

NAURUFAU

str. 3





str. 4 -

zapisane w

str. 4

pohytu Nemetha

Centralnego PZPR przybyła do Polski z roboczą wizytą dele-gacja Komitetu Centralnego WSPR z Miklosem Nemethem - sekretarzem KC.

7 bm. odbyły się spotkania: s członkiem Biura Folitycznego, sekretarzem KC rianem Woźniakiem i zastępcą ezionka Biura Politycznego, sekretarzem KC - Zbigniewem Michalkiem.

Poinformowano się wzajemnie o realizacji programów reformowania gospodarek wdrażania mechanizmów ekonomicznych w Polsce i na Węgrzech, a także omówiono stan i perspektywy współpracy gospodarczej w świetle zadań wynikających z "Kompleksowego programu roz-woju stosunków między PRL i WRL do 2000 roku".

Blatystok-Grodno

Częstsze kontakty lepsza współpraca

* Rozmowy w KM PZPR ★ Spotkanie w "Fastach" ★ Przed kamerami telewizji moskiewskiej

Współpraca gospodarczo-kulturalna województwa biało-stockiego z obwodem gro-dzieńskim, w szczególności zakładów pracy Bialegostoku i Grodna, ma już wieloletnią

Ciag dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów tączcie sie!

G7424

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 81 (11 381)

Białystok-Lomża-Suwalki, piątek, 8 IV 1988 r.

Naklad 235.800

Cena 30 zł

Na finiszu kadencji

Bez wiekszych rozczarowań

INFORMACJA WŁASNA

- Wnioski i postulaty są naszym wspólnym dobrem. Potrzeby zgłaszane przez mieszkańców województwa w kampanii wyborczej sprzed czterech lat wzbogaciły plany terenowe i zainspirowały władze do działań — powiedział wojewoda MARIAN GAŁA, wprowadzając do dyskusji nad sprawozdaniem z realizacji wniosków zarejestrowanych na zebraniach przedwyborczych w roku 1984.

Ocena wykonania postulatów była jednym z tematów XXV, przedostatniej w tej kadencji, sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białym-

stoku. W obradach, prowadził przewodniczący WRN – prof. Marian Szamatowicz, uczestniczyli prezes WK ZSL - Ryszard

SD — Eugeniusz Kułakowski sekretarz KW PZPR - Tadeusz Trzaskowski.

Jak wynikało podsumo-wania, spośród 1861 przyjętych wniosków, 1487 zakwalifikowano do realizacji, z czego 1175, czyli prawie 80 proc., do końca ubiegłego roku już wprowadzono w roku już wprowadzono w życie. W tym roku urzeczy-

Ciag dalszy na str. 2

Wysoka woda

minefa

♥ Spokojnie na Bugu ♥ Groźne Supraśl i Goldapa ▼ Podtopiona oczyszczalnia w Lomzy

Slońce w szybkim tempie osusza pola, topi zalegające w lasach i zagajnikach śniegi, przyśpiesza spływ wód. rezultacie wypełniają się rzeki, niekiedy ponad stan alar-

"Najwyższa" woda minela już nasz region podczas świąt, znalazła się obecnie w Ostrolece. Mimo to stan wood na Narwi i Biebrzy jest nadspodziewanie wysoki. Poziom lustra wody na obu rzekach oscyluje w pobliżu stanu alar-

Ciag dalszy na str. 2



Król Husajn przyjął delegację radziecką

delegację radziecką

RAIR – Król Husajn
przyjąt delegację Towarzystwa
Przyjażni Radziecko Jordańskiej z wicepremierem RF SRR
Nikodajem Trubilinem na czele. W trakcie spotkania król
Husajn wysoko ocenił poparcie okazywane przez Zwitazek
Radziecki stusznej sprawie Arabów, Zwrócił uwage na jednakowe stanowisko ZSRR i
Jordanił wobec aktualnych
problemów międzynarodowych.

Wizyta M. Thatcher

Wizyta M. Thatcher
w Turcji

A LONDYN — W środę premier Wielkiej Brytanii M.
Thatcher rozpoczeja trzydniowa, pierwszą wizytę oficjalna
szeja rządu brytyjsktego, w
Turcji. W czaste rozmowy
Margaret Thatcher z Turgutem
Ozalem mają być omówione
problemy przystąpienia Turcji
do Wspólnego Rynku. znaczenie tego kraju dla Paktu
Poinocnoatlantyckiego sytuacji w Zatoce Perskiej i na
podzielonym Cyprze.

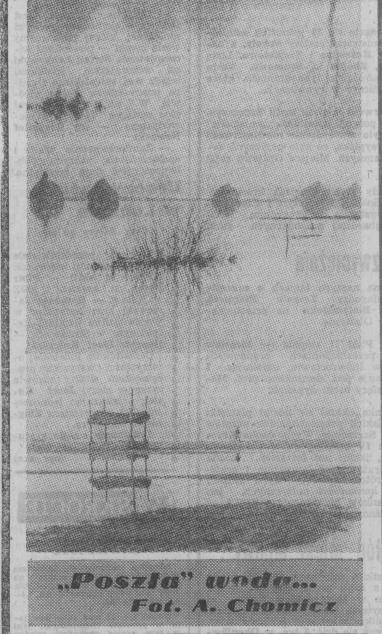
Misja OJA w Angoli

A LUANDA — Do stolicy

A LUANDA — De stolicy Angoli przybyła misja Organizacji Jedności Afrykańskiej z jej sekretarzem generalnym lde Oumarou (przedstawicielem Nigerii) na czele w celu zebrania informacji o mieszaniu się stanów Zjednoczonych w wewnetrzne sprawy Angoli, Delegacja uda się następnie do Stanów Zjednoczonych w celu poinformowania kongrescetu pomjormowania kongres-menów amerykańskich o sy-tuacji w Angolti i naklonie-nia rządu R. Reagana do za-przestania udzielania pomocy wojskowej terrorystycznemu ugrupowaniu "Unita", działa-jacemu w Angolt.

Antywojenna

demonstracja AWASZYNGTON — Antywojenna demonstracja odbyła się przed budynkiem służb federalnych w San Francisco. Jej uczesinicy wyrazlii protest w związku z wystaniem do Panamy doddtkowych oddziałów wojsk amerykańskich oraz wystapili z krytyka calej polityki rządu Reggana w Ameryce Srodkoyka całej polityki rządu jana w Ameryce Srodko-(opr. ska)



Obladowala Rada Pańsiwa

7 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa. W związku z przygotowaniami do zarządzonych na 19 czerwca br. wyborów do rad narodowych, Rada Państwa przyjela do wiadomości zgłoszenie ukonstytuowania się w dniu 7 bm. Ogólnokrajowego Kolegium Wyborczego, którego przewodniczącym został Jan Dobraczyński - przewodniczący Rady Krajowej PRON.

> Centraine uroczystości

w Lublinie

Dzień

Pracownika Służsy Zdrow a

Blisko 800-tysięczna rzesza "ludzi w bieli" w naszym kraju obchodziła bm. swoje święto – Dzień Pracownika Służby Zdrowia, będący jednocześnie Swiatowym Dniem Zdrowia. Centralne uroczystości z tej okazji odbyły się w Lublinie. Na spotkanie z wyróżniającymi się pracownikami służb medycznych z całego kraju przybyli przedstawiciele władz z Tadeuszem Szelachowskim, Józefem Koziolem, Roma-nem Szarkiem, Januszem Komenderem.

Milo nam poinformować, że wśród uhonorowanych tytułem "Zasłużony Lekarz

Ciag dalszy na str 2

U nanie dia ludzi w bieli

INFORMACJA WŁASNA

- Wraz ze społeczną służbą zdrowia wypełniamy trudne, ale i zaszczytne zadanie, walki o ludzkie zdrowie i życie.

Te słowa wypowiedział wczoraj rektor Akademii Medycznej w Białymstoku dr hab. Zbigniew Puchalski, podczas wojewódzkiej uroczystości z okazji Dnia Pracownika Służby Zdrowia, połączonej z obchodami jubi-leuszu 25-lecia Państwowego Szpitala Klinicznego. Przybyli na nia liczni goście: przedstawiciele władz woj. białostockiego z I sekretarzem KW PZPR — Włodzimierzem Kolodziejukiem, prezesem WK ZSL - Ryszardem Niwińskim, przewodniczącym WK SD - Eugeniuszem Kułakowskim i wicewojewodą Jerzym Slezakiem; woj. łomżyńskiego - z przewodniczącym WRN

Władysławem Puławskim wojewoda Markiem Strzalińskim; woj suwalskiego z przewodniczącym WRN -Edwardem Smola i wojewoda Kazimierzem Jabłońskim, Olsztyńskie reprezentowała zastepczyni Lekarza Wojewódzkiego — dr Felicja Sasim. Zaproszono także pierwszego pacjenta szpitala — inż. Jerzego Przedpelskiego.

Dyrektor PSK - Andrzej Gajewski przedstawił pokrótce 25-letnia historie, działalność i zamierzenia tej największej placówki służby zdrowia w północno-wschod-niej części Polski. Zatrudnia ona 1557 pracowników w tym 100 lekarzy, posiada 20 klinik z 816 łóżkami, hospitalizuje rocznie ponad 20 tys. pacjentów, wykonuje blisko 1,5 mln badań laboratoryjnych i ponad 9 tys. operacji. Z 45 poradni przyklinicznych korzysta 170 tys. pacjentów. Zabierając głos w czasie uroczystości Włodzimierz Ko-

łodziejuk podkreślił rolę, jaką Państwowy Szpital Klin.czny spełnia nie tylko w makro regionie, ale i kraju, odnosząc liczące się sukcesy medyczne naukowe - m.in przyjście na świat pierwszego polskiego dziecka z zapłodnienia pozaustrojowego Podziękował też wszystkim ludziom w bieli za ich ofiarna prace, ratowanie tego, co dla człowieka najważniejsze, za ratowanie życia. Przypomniał jednocześnie to, co podkreślono na X Zjeździe partii: że za swój stan zdrowia odpowiada całe społeczeństwo i nie tym zadaniem obciążać tylko

służb medycznych. Z okazji swojego świeta 1 jubileuszu pracownicy PSK otrzymali wiele życzeń, podziękowań i gratulacji, m.in. od ministra Zdrowia i Opieki Społecznej. Składali je także przedstawiciele ościennych województw. korzystających z pomocy Akademii Medycznej PSK Licznemu gronu zasłużonych osób wręczono odznaki resortowe oraz regionalne: "Zasłużony Białostoc-czyźnie", "Za zasługi dla woj. łomżyńskiego", "Za Zasługi dla woj. súwalskiego", oraz "Zasłużony dla Warmii i Mazur". Medalami 40-lecia udekorowane zostały: Elibieta Lapińska i Halina Tumulczuk.

Ciąg dalszy na str. 2

Dwieście skrzyń wypełnionych dzielami sztuki wywiózł na początku XIX wieku lord Thomas Bruce Elgin, doslownie ogałacając ateński Akropol. Ostatecznie lord stracil podwójnie: musiał sprzedać swą zdobycz British Museum i zyskał opinię złodzieja, bowiem wiele krajów uznało jego postępowanie za rabunek. Od wielu lat Grecja upomina się o zwrot swych narodowych pamiątek. Dziś – jeszcze bezskutecznie, lecz w przyszłości starania z pewnością zakończą się sukcesem...

NA ZDJĘCIU: Ateński Akropol, w glębi widoczny Partenon.

W sobotnio-niedzielnej "GW"

CAF - ADAM URBANEK

♦ — Przed tak wielką publicznością mój zespół jeszcze nie grał. Macie wspaniałych kibiców - takie zdania czesto słyszymy od trenerów drużyn gości po I-ligowych meczach piłkarskich w Białymstoku. Ponad 20-tysięczna rzesza sympatyków futobolu, zasiadająca na stadionie Gwardii, przy miernym zainteresowaniu piłką nożną w innych regionach kraju, zaskakuje przyjeżdżających.

Z JAGIELLONIA W SERCU

♦ "W pewnej chwili przyznała się, że należy do... satanistów. Pokazała wówczas nacięcia na nadgarstkach oraz wycięty na ciele... znak: odwrócony krzyż i trzy szóstki. Dla siostry był to szok."

DRAMAT

. Szczególne zaniepokojenie wzbudził postęp prac, a ścisiej - ich brak na obiekcie w Jedwabnem. Budowę, kosztem 92 mln zł rozpoczęto w roku 1986. Do końca ub.r. Wykonano prace wartości 47 mln zł. Zakończono prawie stan surowy. Ale od października nikt na budowie nie widział

> MIEDZY POBOŻNYMI ŻYCZENIAMI A FAKTAMI



umiarkowane, w nocy wzras-tające do dużego Miejscami o-

pady deszczu. Temperatura mak-symalna w azień 12–14 st. C.; temperatura minimalna w no-cy 1–3 st. C. Wiatr staby, okre-sami umiarkowany, z kierun-ków południowych.

JUTRO - miejscami opady deszczu, chłodniej IMIENINY - Dionizego, Ja-(jz)

elem dyskusji, która odbyła się niedawno w naszej redakcji było bliższe zapoznanie się nas, dziennikarzy z problemami dotyczącymi ochrony środowiska w regionie północno-wschodnim i oczywiście - podzielenie się tą wspólną wiedzą z czytelnikami. Rozmawialiśmy ponad trzy godziny. Zakres poruszanych tematów był tak duży, że tylko niektóre z nich mogły znaleźć się w niniejszej relacji. Selekcja była trudna, gdyż wszystkie wypowiedzi były interesujące, a problemy - ważne. Do tego co pominęliśmy w tym zapisie będziemy wracać jeszcze nieraz.

W dyskusji uczestniczą dyrektorzy wydziałów Ochrony

Srodowiska i Gospodarki Wodnej Urzędów Wojewódzkich w Białymstoku - HENRYK PODOBINSKI, w Łomży HENRYK MILEWSKI i w Suwałkach - JOZEF CILULKO, dyrektor Ośrodka Badań i Kontroli Srodowiska w Białymstoku - MAREK KEDZIERZAWSKI oraz grupa zafascynowanych ekologią społeczników: HANNA JAWORSKA sekretarz Społecznego Komitetu Ochrony Wielkich Jezior Mazurskich, BARBARA JÓŹWIAK - aktywistka grajewskiego PTTK i jednocześnie nauczycielka w Zespole Szkół Rolniczych w Wojewodzinie, KRZYSZTOF WOLFRAM twórca koncepcji "zielonych pluc Polski" oraz JANUSZ NI-- pisarz. Redakcie CZYPOROWICZ AGNIESZKA ŚWIDZIŃSKA I KRZYSZTOF OCHRYMIUK.

K. OCHRYMIUK: Temat czucie po upływie tego cza-

że w drugiej połowie lat

proces degradacji wód. Wy-

niki badan analitycznych po-

twierdzają to jak najbardziej.

W roku 1985 na Białostoc-

czyźnie było 12,8 proc. wód

pozaklasowych w rok później

- 12,1 proc., w roku ubieg-

lym — 12 proc. Tendencja

H. PODOBINSKI: Obecnie

w Białostockiem z 40 mln m

sześciennych ścieków, jedynie

31 proc. jest oczyszczanych. W

najbliższym czasie nastąpi ra-

dykalna poprawa. Za dwa la-

ta oddana zostanie do użytku

wskaźnik ten podskoczy do

84-86 proc. Podlączy się do niej także Choroszcz i Wasil-

ków, a w kolejnej pięciolatce

również Supraśl. Rzeki: Na-

rew i Suprasi odetchna.

białostocka oczyszczalnia

jest więc wyraźna.

naszej dyskusji określiliśmy su? Powiedzieliśmy wtedy,

spektywy środowiska w pół- 80-tych ulegnie zahamowaniu

bardzo szeroko: stan i per-

nocno-wschodnim regionie

Polski. Z góry więc można po-

wiedzieć, że nie uda się nam

go wyczerpać a jedynie za-

rysować niektóre, najważniej-

Wszyscy się chyba zgodzą,

że najbardziej niepokoi za-

nieczyszczenie wód powierzch-

niowych. Jezior i rzek w

pierwszej klasie czystości u-

chowało sie już niewiele, w

drugiej jest ich coraz mniej.

Nic więc dziwnego, że w wo-

iewódzkich programach och-

rony śrouowiska zahamowanie

degradacji wód jest wszedzie

na pierwszym miejscu. Jak z

M. KĘDZIERZAWSKI: Po-

dobne spotkanie w zbliżonym

składzie odbyło się w 1985 ro-

ku. Jakie jest nasze samopo-

tym sobie radzimy?

sze problemy.

Białce, być może, pojawią się ryby. Na lata 1990-95 przewidujemy uregulowanie gospodarki wodno-ściekowej w Zabłudowie i Surażu. Pozostałe miasta będą już posiada-ły oczyszczalnie, lub też rozpoczęta będzie ich budowa.

Przestaliśmy również finansować wodociągi wiejskie, którym nie towarzyszy budowa kanalizacji i oczyszczalni. Minister Rolnictwa jeszcze to robi, ale - mniej wiecej za trzy lata, jak poprawi się nieco "uwodociągowienie" naszych wsi, będziemy musieli przestać wydawać zezwolenia.

H. MILEWSKI: W województwie łomżyńskim mamy dość wysoki wskaźnik oczyszczonych ścieków - 76 proc. Jest jednak dość złudny, gdyż "pracują" nań Zakłady Ziem-

niaczane, miasta: Łomża i

Grajewo, trochę mleczarstwo.

Ponadto jest sporo takich u-

stopniu redukują ładunek za-

nieczyszczeń. Cała reszta miej-

scowości oczysz Lalni nie po-

siada. Pociesza jednak fakt, że

we wszystkich miastach roz-

poczęliśmy lub niedługo roz-

poczniemy ich budowę. Nie-

stety, gdybyście zapytali mnie

o realność terminów przeka-zania do eksploatacji miał-

bym duże trudności z odpo-

wiedzią. Nie mamy własnego

przedsiębiorstwa, które mo-

głoby robić takie inwestycje,

a firmy suwalskie czy biało-

stockie i bez nas mają mnó-

wiem, w Wysokiem Mazo-

wieckiem w celu budowy o-

czyszczalni zawiązała się spół-

zdaniem jest to doskonały spo-

Moim

A. SWIDZINSKA: O

ka wodno-ściekowa.

stwo pracy.

W

sób na odciążenie budżetów H. MILEWSKI: Toteż taki

kierunek usiłujemy obrać. Spółka, w skład której wchowszystkie miejscowe przedsiębiorstwa działa też w Grajewie. Ciągle jednak są to twory o wątłej kondycji, skłonne do omdleń. Brak po prostu potentatów przemysłowych z pieniędzmi, którzy o-wych z pieniędzmi, którzy odegraliby wiodącą rolę. W Wysokiem Mazowieckiem na przykład obsługa spółki składa się z urzędników wyznaczonych przez naczelnika. Jednak bez tej formy współpracy przedsiębiorstw i miasta oczyszczalnia nie weszłaby do planu inwestycyjnego.

J. CILULKO: W artykule redaktora Ochrymiuka "Zadyszka w "zielonych płucach" oceniającym stan środowiska

naturalnego w regionie Suwal-

szczyzna wypadła najgorzej

Przynajmniej ja to tak ode-

źle skoro mieszkańcy "czyste-

przyjeżdżają do nas na urlopy.

wało nasze województwo, ani

jedno z 15 miast nie posiada-

ło oczyszczalni gwarantującej

ochronę wód. Dziś prawie 60

nie, a 40 proc. - mechanicz-

nie. Zakładamy, że do końca

wieku wszystkie miasta będą

mialy nowoczesne oczyszczal-

nie pracujące również na po-

czyszczenia punktowe stano-

proc. ścieków jest

czyszczanych

Kiedy w 1975 roku powsta-

masowo

biologicz-

Białegostoku

rządzeń, które w niewielkim brałem. Ale nie jest chyba tak

go"

Chiny będą produkować własnego "malucha" Jak doniosla w czwartek dów, przeważnie ciężarówek,

prasa chińska, w kraju tym planuje się podjęcie produk-cji malego 4-osobowego samochodu, przeznaczonego na rynek wewnętrzny. Decyzja w tej sprawie już zapadla, produkcja na większą skalę - zamierza się wytwarzać rocznie 300 tys. pojazdów - rozpocznie się wcześniej niż w roku 1995. Samochód ten służyć ma głównie przedsiębiorstwom prywatnym, jak i urzędom.

W Chinach produkuje się obecnie około 450 tys. pojazsamochodów terenowych i furgonetek. Przewiduje się, że do roku 2000 produkcja ta powinna zwiększyć się 4-krotnie, jeśli ma zaspokoić potrzeby kraju. Informując sytuacji na chińskim rynku samochodowym, pekiński ko-respondent AFP zwraca uważe Chiny importują z Polski Fiata 126p, który jest samochodem szczególnie stosowanym do miejscowych potrzeb z uwagi na propagowaną politykę demografiograniczającą liczbę dzieci do jednego w rodzinie.

Dramatyczne chwile na lotnisku w Meszhedzie

trzeby przemysłu. Scieki komunalne i prze-Iran wyraził w czwartek zgodę na uzupełnienie paliwa mysłowe, czyli tzw. zaniewią jednak tylko 60 proc. glo-

w uprowadzonym kuwejckim samolocie, na którego pokładzie znajduje się ponad 50 zakładników. Maszyna ta stoi na lotnisku w Meszhedzie w północno-wschodniej części

Porywacze grożą wysadze-

balnego ładunku szkodliwych substancji trafiających do Ciag dalszy na str. 3

niem samolotu. Zgodę Teheranu na uzupelnienie paliwa wymogli oni oddając serię strzalów ostrzegawczych do sił bezpieczeństwa otaczajacych samolot i przekazując wieży kontrolnej na lotnisku oświadczenie pilota Irakijczyka, iż zostanie on zabity, jeżeli samolot nie wystartuje.

cynkowanych oraz zgłosiła wniosek o zwiększenie puli

materiałów budowlanych dla



Gratulacje dla "Mistrzów gospodarności"!

Znane są już wyniki kolejnej edycji konkursu e tytuł Mistrza gospodarności" w Łomżyńskiem, który jest tradycyina forma uhonorowania wysiłków mieszkańców na rzecz osiągania jak najlepszych wyników gospodarowania, utrzymania czystości, ładu i porządku, ochrony środowiska, rozwoju budownictwa mieszkaniowego, czynów społecznych

O ten zaszczytny tytuł ubiegało się 28 jednostek adminizamknejy natomiast Przytuły, Zbójna i... Szumowo, które przegrało walkowerem, nie mówiąc o tych gminach, które nie czuły się na siłach uczestniczyć w rywalizacji...

Niemal w ostatniej chwili z pozycji wicelidera "zmiecione" zostało Grajewo. Powodem było stwierdzenie niewłaściwego eksploatowania miejskiego wysypiska, co było przyczyną zatrucia azotanami wód podziemnych. Miejsce Grajewa zajął

De pretendowania o nagrody w eliminacjach krajowych wytypowane zostały gminy Sokoły, Szczuczyn i Ciechano-wiec. Komisja konkursowa wystąpiła do Prezydium WRN o nagrody pieniężne dla najbardziej gospodarnych gmin oraz miast i gmin. (nom)

Gra a I zwyciężają

Nie tak dawno pisaliśmy na naszych łamach o sukcesie jaki odnieśli uczniowie i pedagodzy Zespotu Placówek Kształcenia Artystycznego w Białymstoku na przesłuchaniach instrumentów detych w Olsztynie.

Jeszcze wcześniej, uczeń PSM II stopnia — Jarosław Wróblewski wziął udział w przesłuchaniach organowych średnich szkół muzycznych w Inowrocławiu, uzyskując I miejsce. Młody organista pracuje pod kierunkiem prof. Marii Terleckiej i za kilka miesięcy broni dyplomu.

Nie mniej miłą niespodzianką okazał się udział pianistki Iwony Mironiuk w ogólnopolskich przesłuchaniach uczniów średnich szkół muzycznych w Szczecinie. Wychowanka Krystyny Wachowskiej otrzymała IV miejsce, co w przypadku tak popularnego instrumentu, jakim jest fortepian, można uznać za duże osiągniecie. Gratulujemy laureatom i profesoromi A swoją drogą, wkrótce będziemy chyba musieli otworzyć specjalną kronikę konkursów muzycznych, ten rok bowiem — dla wychowanków białostockiego ZPKA jest wyjątkowo obfity w różnorodne wyróżnienia i na-grody. Tak trzymać. (olp)

Jak zmn elszyć głód miesz anlowy...

...dokuczający przede wszystkim młodzieży startującej do samodzielnego życia? Które z form przyspieszenia tempa budownictwa, wypracowanego w Łomżyńskiem warte są popularyzacji? Na te m.in. pytania będą próbowali znaleźć odpowiedź uczestnicy II sejmiku młodzieży spółdzielczości mieszkaniowej, który rozpoczyna się dziś, 8 bm. w Okoniówku kolo Rajgrodu. Program trzydniowej debaty wzbogacony został o upowszechnianie najlepszych wzorców działalności młodzieży w spółdzielczości mieszkaniowej, ich roli jako współgospodarzy osiedli, pracy w ogniwach samorządowych. Zainteresowani uzyskują też informacje o nowych unormo-waniach prawnych w budownictwie, warunkach kredytowania i finansowania. Zaprezentowana zostanie również dzia-łalność inwestycyjna łomżyńskiej spółdzielczości mieszkanio-

M lion — na szczęście

Ruch". Tym razem nie chodzi jednak o fart w rodzaju: rzucili szampon czy proszek do prania. Rzecz jest większego kalibru. Otóż w Łapach mieszkanka jednej z okolicznych miejscowości przy okazji zakupów w kiosku "Ruch," nr 739 nie poskapiła 50 zł na los loterii "Błyskawica". Efekt przeszedł najśmielsze oczekiwania naszej Czytelniczki. Los ten oznaczał bowiem wygraną milion złotych! To się nazywa

ba względów nie podała swych bliższych danych), pozostalo jedynie udać się do Warszawy po odbiór gotówki, a potem... A co potem, zadecyduje już nasza Czytelniczka. My nie znamy - niestety - recepty na szczęście. (jz)

Szanse miast

Szanse i uwarunkowania rozwoju miast północnego Ma-zowsza będą prezentować w dniach 8—9 kwietnia w Łomży uczestnicy seminarium przygotowanego przez Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, Komisję Socjologiczna Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych i Komisje Zastosowań Geografii Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Kilkunastu naukowców przedstawi różne aspekty uwarunkowań aglomeracji północnego Mazowsza. Przewidziane są również dyskusje panelowe, m.in. na temat specyfiki problemów rozwojowych miast mazowieckich. Początek obrad w Urzędzie Wojewódzkim, 8 bm. o godz. 14. (nom)

Vivat Gigant!

Z okazji jubileuszu przygotowano wystawę w formie sesil plakatowej, przedstawiają-cą osiągnięcia kliniki i zakła-dów naukowych AMB. No. wości prezentowała "Polfa" i zagraniczne firmy farmaceutyczne. Wybity też został me-dal pamiątkowy 25-lecia PSK. W przeddzień uroczystości W przeddzień uroczysuosci kadra kierownicza PSK złożyła krwiaty przed popiersiem dr. Jerzego Sztachelskiego, którego imię nosi szpital, a

Antoniego Tołłoczkę. Ochrona zdrowia jest jednym z elementów polityki społecznej, której poświęcamy wiele uwagi — powiedział wi-cewojewoda Stefan Lenkowski wczorajszym spotkaniu władz woj. suwalskiego z grupa pracowników służby zdro-wia. W ich imieniu zabrał głos zastępca Lekarza Wojewódzkiego - dr Krzysztof

także tablica upamietniająca

pierwszego dyrektora - doc.

Nowacki. - Zainteresowanie władz społeczeństwa naszymi problemami jest nam niezbędne.

Uroczystości w Lublinie

Ciag dalszy se str. 1

PRL" są przedstawiciele naszego regionu: kierownik Kliniki w AMB - Piotr Boroń, st. asystent ZOZ w Kolnie - Romuald Jaszewski oraz ordynator w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Suwalkach -Henryk Józef Kulczycki.

Uczestnikom lubelskiej u-roczystości i wszystkim pracownikom służby zdrowia życzenia złożył Józef Kozioł, przekazując jednocześnie list od premiera Zbigniewa Messnera. Dołączamy się do gratu-

(opr. ska)



Zdaniem naukowców, najstarszą ropę naftową odkryto ostatnio na pólnocy Australii. Wiek powstania ropy naftowej obliczono na 1,4— 1,7 miliarda lat.

Uważa się, że owa ropa powsta-a w procesie chemicznym, jaki tym czasie zachodził między dciętymi od atmosfery ziemskiej prabakteriami, a masowo żyjący

NIESAMOWITA PLODNOSC

Grupa naukowców amerykańskich poświęciła kilka lat na badanie życia mrówek, których na świecie wyodrębniono już ponad tys. gatunków. Ich uwaga koncentrowała się głównie na rozrodczości samic.

W opublikowanej pracy stwierdzili, że niektóre gatunki posladają samice, które żyją ok. 20 lat i każdego dnia znoszą blisko 300 jajek. Należą do nich samice tzw. mrówek faraona.

NA EKSPORT

Tylko w górach południowej Syberii i Azji Średniej żyją archary – dzikie barany. Kilka sztuk tych rzadkich zwierząt powędruje w najbliższym czasie za oce-

odłowione górskie barany zostały dostarczone do stacji biologicznej syberyjskiego oddziału Akademii Nauk ZSRR skąd, po okresie przystosowania się do nowych warunków, odesłane zostana do Stanów Zjednoczonych.
Zwierzęta kupił amerykański biznesman Armand Hammer.

PLOTA BEZ DOSTĘPU DO MORZA

Male kto wie, że Szwajcaria jest państwem posiadającym zna-czną flotę, a jednocześnie nie mającą dostępu do morza. W ślad za nią idzie np. Czechoslo-

slad ta nią idzie np. Czechosto-wacja.

Pod fiagą szwajcarską pływają
obecnie 33 statki e lącznym to-nażu 536 tys. ton.

Co dziwniejsze, przewożą ene
głównie ładunki dla innych
państw, a tylko w minimalnym
stopniu towary szwajcarskie. Na-tomiast przynoszą skarbowi pań-stwa sporo pieniędzy w twardych
walutach.

samych - lekarzy, pielegniarek i personelu pomocniczego. Wszystkich, którzy swój zawód i życie związali ze służbą dla zdrowia ludzi. Naszą pracę będziemy koncentrować na usprawnianiu i zwiększaniu zakresu podstawowej opieki zdrowotnej oraz dalszej poprawie poziomu świadczeń profilaktyczno-leczniczych...

Z okazji święta służby zdrowia kilkudziesięciu przedstawicieli tego środowiska o-trzymało odznaczenia państwowe i odznaki resortowe. Złoty Krzyż Zasługi otrzymała Maria Kluk-Debek z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. Srebrne Krzyże Zasługi wręczono Krystynie Mielziuk z ełckiego ZOZ i Stefanowi Zakrzewskiemu z Terenowej Stacji Sani-tarno-Epidemiologicznej w Olecku, a Brazowe - Romanowi Wawrowskiemu z ZOZ w Suwałkach i Sławomirowi Wąsowi z Wojewódzkiej Stameji Sanitarno-Epidemiologicznej.

W spotkaniu uczestniczyli również przewodniczący WK SD – Jerzy Gryko, sekretarz KW PZPR - Stanisław Sai wiceprezes WK ZSL - Stefan Staranowicz. Pracownikom ochrony zdrowia przekazano serdeczne życzenia i słowa uznania. (m)

Ciąg dalszy ze str. 1

bogatą tradycję. Jednakże o-

becnie — w wyniku reformy i "pierestrojki" — nabiera ona nowych wymiarów. Taki też

cel - zacieśnienia kontaktów

w zakresie unowocześniania

gospodarki — miała wczoraj-

sza, 7 bm. wizyta w Białym-

stoku I sekretarza Komitetu

Miejskiego Komunistycznej

Partii Białorusi w Grednie -

Aleksandra Piotrowicza Alo-

Podczas rozmowy w KM

PZPR, I sekretarz - Józef

Kowalczyk, przewodniczący

MRN - Jerzy Kuźmiński i

prezydent Zbigniew Zdrojew-

ski ocenili wraz z gościem

współpracy instancji partyj-

nych, rad narodowych, zakła-

dów pracy i instytucji. Omó-

wili też aktualne problemy interesujące obie strony i przedyskutowali wstępnie pro-

jekt nowej umowy odnośnie

przedsięwzięć na rzecz wzbo-

gacenia rynków. Przewiduje

sie znaczne rozszerzenie obu-

stronnych wizyt władz miej-

skich, grup roboczych, przed-

siębiorstw, zespołów artysty-cznych itp., lecz przede wszy-

stkim - zacieśnienie i wzbo-

gacenie działań w sferze pro-

Sprawy te zaakcentował w

naszej krótkiej rozmowie tow.

Aleksander Aloszyn. - Ponie-

waż przez długie lata praco-

wałem jako sekretarz w jed-

nym z zakładów metalowych

II sekretarz Komitetu Miei-

skiego. Byłem odpowiedzialny

za sprawy gospodarcze, mia-

łem okazję do kilkakrotnej o-

powiedział. - Dość dobrze o-

rientuję się w stanie i możli-

wościach waszego przemysłu,

budownictwa, transportu i in-

nych dziedzin gospodarki. U-

ważam, że uzyskaliśmy wspól-

nie znaczne osiagniecia pro-

dukcyjne, a także cenne doś-

wiadczenia. Współpraca nasza

nabrała tempa przede wszy-

przez premierów Ryżkowa i

Messnera. Ale wiele jest do

zrobienia w zakresie rozwoju

ilościowego i poprawy jakości

artykułów codziennego użyt-

ku, ku zadowoleniu produ-centów i nabywców. W szcze-

gólności chodzi o rozszerzenie

kooperacji, o wspólne dzia-

podpisana została

stkim od roku 1986, kiedy to

umowa

becności w Białymstoku

Grodnie, a następnie jako

sąsiedzkich

szyna.

przebieg

pogłębionych,

ZSRR-Afganistan

Po spotkaniu w Taszkiencie

W czwantek w Taszkiencie odbyły się rozmowy Michaila Gorbaczowa z prezydentem Republiki Afganistanu Nadzibullahem otwierające nowy etap w stosunkach radziecko -afgańskich. Na zakończenie tych rozmów przyjęto wspólne oświadczenie, w którym deklaruje się, że w chwili obecnej usuniete zostały ostatnie przeszkody na drodze do zawarcia porozumień i obie strony opowiadają się za bezzwłocznym ich podpisaniem. Prezydent Afganistanu z zadowoleniem powitał wyrażenie przez ZSRR i USA gotowości bycia gwarantami porozumień osiągniętych w Gene-

Związek Radziecki i Afganistan potwierdzają, że przypadku podpisania w najbliższym czasie wspomnianych porozumień, pozostanie w mocy porozumienie, zawarte między Afganistanem i Związkiem Radzieckim, na mocy którego wojska radzieckie zostaną wycofane w terminie przewidzianym porozumieniami genewskimi, tj. począwszy od

Częstsze kontakty,

lepsza współpraca

- Dziś, zarówno dla was.

jak i dla nas — powiedział dalej — najważniejsze są przeobrażenia natury ekono-

micznej. Tu musimy skupić

nasze wysiłki i skonkretyzo-

wać je jak najszybciej. Wkró-

tce przyjeżdża do Warszawy tow. Gorbaczow. Właśnie jest

ze mną ekipa telewizji mos-

kiewskiej, która w dniu tej

wizyty zaprezentuje w ra-

dzieckiej telewizji program o

Oczywiście, mój roboczy pobyt w Białymstoku obej-

zwłaszcza wymianę doświad-

czeń partyjnego działania i

zacieśniania więzi między naszymi komitetami. Wiado-

mo bowiem, jak zasadnicze

znaczenie dla powodzenia "pierestrojki" i reformy go-

aktywny w nich udział człon-

ków partii, oddziaływanie ich

na jak najszersze środowiska.

Po rozmowach w KM sek-

retarz Aleksander Piotrowicz

Aloszyn i sekretarz Józef Ko-

walczyk spotkali się z akty-wem partyjno-społecznym "Fast", zakładów zbudowa-

nych według projektu biura

jacych z Zakładami Przedzal-

niczo-Nicielnianymi w Grod-

Ciag dalszy ze str. 1

mowego. W niektórych miejs-

cach przekracza go o kilka-

Jak informują nas Woje-wódzkie Komitety Przeciwpo-

wodziowe od wczoraj na Nar-

wi woda zaczyna opadać na

odcinku od górnego biegu do

Zółtek. Natomiast na odcinku,

płynacym przez woj. łomżyńs-

kie nastapił kilkucentymetro-

wy wzrost. Podniósł się po-

centymetrów)

ziom (o pare centymetrów również na Biebrzy. Najspo-

kojniejszy jest Bug, na któ-

rym nie odnotowano przekro-

Kilka dni temu, wody Bieb-

rzy rozmyły drogi w paru miejscach w gminie Goniądz.

Kilka miejscowości jest odcię-

tych od świata. Naczelnik

gminy czyni przygotowania do

odbudowy tych dróg. Otoczo-

na woda jest też ferma Sulin, należąca do PGR w Gra-

dach Woniecko. Pełni się

tam stały dyżur. Pod całodo-

bowa obserwacja jest też o-

czyszczalnia ścieków w Łom-

ży. Jest ona zbyt zagłębiona

i jeśli w Narwi woda podnie-

sie się jeszcze o parę centy-

metrów, może zatopić część

biologiczną. Aby do tego nie

doszło należy ją w porę wy-

łączyć. Na razie oczyszczalnia

przybrała Narew. W Łomży

przybyło 6 cm wody, Newo-

Wezorai w woj. łomżyńskim

pracuje.

czeń stanu alarmowego.

centymetrów.

naście

współpracu-

Wysoka woda minęła

spodarczej ma świadomy

muje też inne sprawy,

naszej współpracy.

czne.

Na finiszu kadencji

wistnione zostaną 143 postulaty, a 169 przejmą do wyko-nania rady narodowe następnej kadencji. Do zrealizowania postulowanych spraw najbardziej przyczyniły się władze terenowe, bowiem wyko-nanie aż 1455 wniosków zależało od kompetencji urzędów administracji miejskiej i gminnej.

374 wniosków nie przyjęto do realizacji. Okazało się że część z nich (sto) nie jest zasadna, a na reszte zabrakło funduszy!

Postulaty wskazywały różnorodność społecznych oczekiwań. Wielu potrzebom udało się sprostać. Przybyły szkoły, przedszkola, odcinki dróg, wodociągi. Wybudowano sklepy i zlewnie mleka. Przedstawiciele zespołów

radnych PZPR, ZSL, SD o-raz członkowie PAX i bezpartyjni, zabierający głos na ten temat, stwierdzili że realizacji wniosków z minionej kampanii wyborczej nadano w województwie dużą rangę. Radni przyjęli do wiadomo-

ści sprawozdanie z działalności białostockiej Izby Skarbowej w ubiegłym roku. Złożył je dyrektor Wiesław

dostarczać koszule szyte z ich

Sekretarz Aloszyn zapoznał

swych gospodarzy z proble-

mami obwodu i Grodna w a-

spekcie "pierestrojki". Ak-centując pozytywne prze-

miany i osiągnięcia (wzrost

produkcji i poprawa jej jako-

ści) wskazał jednak na wy-stępujące trudności znane ta-

kże w naszym kraju, jak biu-

rokracja, stare nawyki, itp.

się z dużym zainteresowa-

niem, czego dowodem były

skierowane do niego licz-ne pytania. Odnosiły się one

głównie do spraw ekonomicz-

nych, m.in. zasad finansowa-

nia przedsiębiorstw, oddzia-

ływania banku, sposobów u-stalania cen, wielkości płac, pracy na indywidualny ra-

chunek, wyboru ludzi na kie-

rownicze stanowiska, przepi-

sów prawnych, budownictwa

rolnictwie i jakości wyrobów,

na zakończenie spotkania se-

kretarz Aloszyn i dyrektor

zakładów - Andrzej Kuch-

niewski wyrazili przekonanie,

iż dalsza współpraca zaowo-

cuje większymi, niż dotych-

w Supraśli w rejonie Fast.

Wczoraj przekraczał stan a-

larmowy aż o 48 cm, a i tak

parę dni wcześniej. W Ba-

niach Mazurskich na rzece

Goldapie ubyło 3 cm, mimo

to stan alarmowy jest tam

Zdaniem fachowców, w mia-

rę upływu czasu sytuacja bę-

dzie ulegać poprawie. Już od

dziś spodziewają się znacz-

Wszystko to jednak będzie

zależało od przebiegu pogo-

dy. W "mokrym" 1984 roku

stan alarmowy na Narwi (w

Łomży) utrzymywał się przez

było to mniej o 20 cm

przekroczony o 19 cm.

niejszego opadania

204 dni. (dz)

czas, rezultatami, (rk)

Po udzieleniu odpowiedzi,

mieszkaniowego, sytuacji

Wystąpienie gościa spotkało

tkanin

zadania zostały wykonane. Ujawniono wiele faktów faktów świadczących o niegospodarności zakładów i naruszaniu dyscypliny finansowej. W 12 przedsiębiorstwach stwierdzono przestępstwa gospodarcze, a w 95 — nieprawidłowości budżetowe. Wynikające z tego straty siegaly 800 mln zł. Niezależnie od tego 1299

osobom wymierzono grzywny i kary pieniężne za przestępstwa i wykroczenia podatkowe oraz dewizowe.

Z realizacją prac społecznych w roku ubiegłym zapoznał radnych przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Czynów - Czesław Chociej. Pod względem aktywności mieszkańcy Białostocczyzny wśród 49 województw zajmują 30 pozycję. Nie jest to najzaszczytniejsze miejsce. W przyszłości trzeba będzie popracować nad rozwojem inicjatyw, a przede wszystkim zapewnić materiały budowlane, usprawnić przygotowywanie dokumentacji technicznej a także - przy rosnących cenach - zwiększyć dotacje na popieranie czynów.

Wojewódzka Rada Narodowa podjęła uchwałę o liczbie radnych rad narodo-wych stopnia podstawowego, a Prezydium WRN, które zebrało się po zakończeniu sesji, ustaliło liczbę, granice numery okręgów wyborczych dla wyborów do rad gminnych, miejskich i miejsko--gminnych. Powołało również 17-osobową Wojewódzką Ko-misję Wyborczą. Jej prze-wodniczącym został prof. dr łania technologiczne i techni- i nie. Na przykład za przędzę otrzymywaną z tych zakładów hab. Wiktor Łotocki. białostoccy włókniarze beda

Warto wiedzieć, że Rada Państwa już wcześniej określiła liczbe radnych WRN. śliła liczbę radnych WRN. Tak jak i w mijającej kadencji, będzie ich 140. Dziesięciu wybranych zostanie z listy wojewódzkiej.

W punkcie obrad przeznaczonym na /interpelacje głos zabierało dziewieciu radnych. Zdzisława Maksymiuk uzasadniała konieczność zwiększenia w wolne dni połączeń autobusowych z Brańska do Bielska Podlaskiego i Ciechanowca, pytała o możliwości

wsi. Jan Kalinowski z Siemiatycz sygnalizował trudności rolników w sprzedaży pszenżyta. Jego zdaniem, wyznaczony limit kontraktacyjny jest zbyt niski jak na możliwości produkcyjne mieszkańców gminy. Do spraw już raz poruszanych wracali Pa-weł Borowski z Białegostoku i Eugeniusz Zamojda z Ostrowia. Okazuje się, że — mimo zapewnień — ani PGR w Krynkach nie sprzedaje paliwa, ani nie zostały naprawione zdewastowane tabliczki na grobach żołnierzy spoczywających na Cmentarzu Komunalnym w Białymstoku. W parku przydworcowym nie ustawiono też tabliczki upamiętniającej śmierć łącznika AK Jadwigi Dziekońskiej. Wojewoda Marian Gala --

nowe tabliczki. Co do problemu paliwa — to ze stro-ny Urzędu Wojewódzkiego wszystkie formalności są zalatwione, chodzi tylko o to, że PGR otrzymuje kredyty pokrywające jedynie wartość zakupu oleju napędowego na własne potrzeby. Skąd wziąć finanse na dodatkowe litry - na razie nie wiadomo. Aleksy Zin może przekazać wyborcom, że ulica Daszach będzie poszerzona i

odpowiadając na interpelacje

- stwierdził, że w tym mie-

siącu z całą pewnością będą

ulepszona, ale dopiero po zakończeniu prac wywiaszcze-niowych, a Taisa Kacejko z Orli dowiedziała się, że Wydział Zdrowia UW będzie czynił starania, żeby budo-wany ośrodek zdrowia pomieścił także punkt apteczny.

Kazimierz Małyszko, Antoni Jarocki i Jan Treszczotko - interpelujacy w sprawach pomnika ku czci odzyskania niepodległości Polski, skupu zwierząt w gminie Drohiczyn i zwrotu składek PZU nieprawnie pobranych od rolników kontraktujących len w gminie Hajnówka - otrzymają szczegółowe odpowiedzi na piśmie.

IRENA BIERNACKA

Kto z kim? Gdzie i kiedy?

MIMPONUJĄCA GRA JAGIELLONII, ALE...
INAUGURACJA DNI OLIMPIJCZYKA
KTO NAJPOPULARNIEJSZY W SUWAŁKACH?
WIESCI Z BYTOMIA — TEL. 211-18, 211-30.

Dwie kolejne serie spotkań o mistrzostwo I ligi, będą niezwykle trudne dla piłkarzy Jagiellonii. W sobotę białostoczanie zmierzą się w Bytomiu (godz. 16) z Szombierkami, a za tydzień w Poznaniu z Olimpią. Najtrudniej grać z drużynami, które – jak Jagiellonia – walczą uparcie aby... uniknąć baraży. Najbliższe mecze dla Szombierek, Jagiellonii, Lechli, Baltyku, Zagiębia Lubin, Górnika Walbrzych i Olimpii będą miały istotny wpływ na układ tabeli. Największym zaskoczeniem, jak pisze "Piłka Nożna" jest wyrażny wzrost akcji w rundzie wiosennej Legii (+6) oraz Jagiellonii (+5) i Olimpii (+5). Kwiecień, pierwszy w naszych warunkach klimatycznych miesiąc włosenny, jest uważany za "Dni Olimpijczyka". Cel tej imprezy jest od lat nie zmieniony – upowszechniać idee olimpijskie szerząc sport wśród młodzieży. Ponadto kwiecień jest także Miesiącem Pamieci Narodowej.

Wojewódzka inauguracja "Dni Olimpijczyka" na Białostocczyżnie odbędzie się w sobotę, 9 bm. w sali SP nr 9 w Białymstoku. Tradycyjnie imprezy sportowe połaczone zostały z kultura. W sali

wojewodzka mauguracja "Dni Olimpijczyka" na Białostoczyżnie odbędzie się w sobotę, 9 bm. w sali SP nr 9 w Białymstoku. Tradycyjnie imprezy sportowe połączone zostały z kulturą. W sali SP nr 9 wystąpią m.in. orkiestra Zespołu Szkół Melioracji Wodnych i zespół "Roztańczone Nutki" 'z SP nr 9 w Białymstoku. Atrakcyjnie zapowiada się część sportowa. Rozegrany zostanie turniej finalowy ligi międzyszkolnej w koszykówce dziewcząt szkół ponadpodstawowych. Początek inauguracji o godz. 10.

Również w sobotę, 9 bm. w hali OSiR w Suwałkach o godz. 10 rozpocznie się sportowó woj. suwalskiego w roku 1887, potem odbędzie się inauguracja "Dni Olimpijczyka" i na zakończenie strefowy turniej makroregionu w badmintonie.

Wychodząc naprzeciw licznym sympatykom piłki nożnej w Blałymstoku (mimo, iż zapowiedziane jest w sobotę radiowe studio S-13) działacze Jagiellonii wspólnie z Działem Sportowym "GW" uruchamiają punkt informacyjny z meczu Szombierki — Jagiellonia, Czynny będzie w godz. 16.30—19.30 i należy dzwonić pod numery: 211-18, 211-30. Plansza informacyjna wywieszona będzie w oknach budynku "GW".

Inne ciekawsze imprezy w naszym regionie

PILKA NOŽNA. III LIGA. Suwalki. Sobota, godz. 15.30, stadion
Wigier, Wigry — Pogoń Lapy.
Sniardwy Orzysz grają w Wyszkowie z Bugiem (lider /tabeli).
Klasz "M" juniorów. Łomża.
Niedziela, godz. 16, stadion
WOSIR, ŁKS Łomża — Agrykola

W-wa.

TAE-KWON-DO. Giżycke, nie-

Białystok. Niedziela, gods. 18, stadion Włókniarza, Jagiellonia Białystok. Niedziela, gods. 18, stadion Włókmiarza, Jagiellomia — Mazur Elk.

Klasa okręgowa. Grupa białostoko-suwalska. Wszystkie mecze w niedzielę: Husar Nurzec — Nida Ruciane Nida (godz. 11), Wigry II Suwałki — Mazur Eik (godz. 11), Mazur Pisz — Sokół Sokółka (godz. 15), Mamry Giżycko — Włókniarz Wasilków (godz. 15), Tur Bielsk Podl. — Włókniarz Białystok (godz. 11), Puszcza Hajnówka — Rominta Goldap (godz. 16), Promień Mońki — Gwardia Białystok (godz. 16).

Grupa łomżyńska. Wszystkie

Grupa łomżyńska. Wszystkie

mecze w niedzielę, początek o godz. 15. Olimpia Zambrów — MZKS Przasnysz, Grom Czerwony Bór — Polonia Howo.

BOKS. Ełk, niedziela, godz. 11, hala przy ul. Kościuszki, o wejście do II ligi, Mazur Ełk — Prosna Kalisz. KOSZYKOWKA. Pisz. Sobota, godz. 12, sala SP nr 3, elimina-

TAE-KWON-DO. Głżycko, niedziela, godz. 9, sala SP nr 7, (ul. Wodociągowa), turniej okręgu północno-wschodniego z udziałem: AZS Gdańsk, Zjednoczonych Olsztyn, Zorzy Lomża, LZS Piss i Victorii Giżycko. SIATKOWKA. Sokolka.

dziela, godz. 3, sala SP nr 3 (Zie-lone Osiedle) — masowy turniej piłki siatkowej kobiet i mężczyzn.

Grafa miodzież

Wczoraj odbyły się pierwsze mecze ogólnopolskich rozgrywek pil-karskich o puchary Kuchara i ir Michałowicza. W turniejach tych występują reprezentacje juniorów poszczególnych województw. Wyniki wczorajszych spotkań: o puchar Kuchara — Suwałki — Ostrołęka 1:1, Białystok — Łomża 3:0; o puchar dr Michałowicza — Suwałki — Ostrołęka 1:2, Białystok — Łomża 2:0, (dk)

Doniesienia agencyine

ZŁOŚLIWY LOŚ

W czwartek w siedzibie PZPN
odbyło się losowanie półfinałowych par piłkarskiego Pucharu
Polski. Loś okazał się złośliwy
dla Legii Warszawa i Górnika Zabrze. Dwie najefektowniej i najskuteczniej grające ostatnio polskie drużyny, spotkają się już
w 1/2 finale i jest to pare dużo skie drużyny, spotkają się już w 1/2 finale i jest to para dużo silniejsza od drugiej, którą two-rzą Górnik Walbrzych i Lech Poznań.

Poznań.

13 kwietnia w pierwszych spot-kaniach Legia Warszawa podej-mie Górnika Zabrze, a Górnik Walbrzych — Lecha Poznań. Re-

wanze — 4 maja rozegrane zosta-na w Zabrzu i Poznaniu. DOOKOLA DOLNEJ SAKSONII

Czwarty etap kolarskiego wyścigu dookoła Do'nej Saksonii z Oldenburga do Papenburga (138,8 km) nie przyniosł większych zmian w klasyfikacjach. Na metę przyjechała duża grupa zawodników sklasyfikowanych w jednakowym czasie. Finisz z grupy wygrał 22-ietni prażanin Lubos Lom. Jacek Bodyk był czwarty, a Zbigniew Spruch — ośmy.

PORAZKA KARPOWA,
WAGANIAN WYCOFAL SIĘ

Dwa ważne wydarzenia miaty miejsce w środę na turnieju sza-chowym o puchar świata w Brukseli. Jedno sportowe – nie-spodzianka dużego kalibru w po-staci przegranej byłego mistrza

swiata Antonija karpowa z Alea-sandrem Mieljawskim (obaj ZSRR), drugie natury ludzkiej — wycofanie się z turnieju Ra-faela Waganiana (ZSRR), który zrezygnował z gry, gdy otrzymał wiadomość o śmierci brata na atak serca.

atak serca.

KOSZYKARZE BOSTON
CELTICS W EUROPIE:
Sensacyjna, a przy tym bardzo pomyślną dla młłośników koszykówki w Europie wiadomość przekazał w Gandawie komisatz zawodowej ligi NBA David Stern. W październiku wystąpi w Europie jedem z najwspanialszych zespolów zawodowych, wicemistrz ligi NBA w 1987 r. Boston Celtics.

W dniach 21-23 października hi-

W dniach 21—23 października brodbędzie się w Madrycie drugiotwarty turniej sponsorowany przez koncern McDonalda (pierwszy miał miejsce w ub.r. w Milwyuakee), a obok amerykańskich zawodowców wystąpi Real Madryt mistrz Whoch (prawdono Madryt, mistrz Włoch (prawdono-dobnie Tracer Mediolan) oraz jed-na z reprezentacji europejskich-która w lipcu wywalczy w Ho-landii awans do turnieju olim-

PEZEGRANA
IWONY KUCZYNSKIEJ
W II rundzie turnieju tenisowego w Hilton Head Island Iwona Kuczyńska przegrała z Wiltrud Probst 1:6, 4:6.

W 1972 roka usangi z sultańskiego tronu ojca i rozpoczął pością za oddalającym się światem.

Każdy szanujący się Omań- / punktach wybrzeża omańskie- / czyk nosi na głowie turban ze zwiniętego kolorowego szala, którego nigdy w miejscu publicznym nie zdejmuje Drugim elementem ubioru jest biała latem i szara zima galabija do ziemi, zaś trzecia może najważniejszą częścią stroju jest zakrzywiony kindżał za pasem.

Oman leży na południowo--wschodnim wybrzeżu Półwyspu Arabskiego, a jego mieszkańcy odegrali w historii

byli wybornymi żeglarzami i

zdobywcami. Murzyńskie ludy

wschodniego wybrzeża Afryki

držaly przez stulecia przed

omańskimi wyprawami po niewolnika Prowadzony przez

Omańczyków targ niewolni-

ków został na Zanzibarze zam-

kniety dopiero w 1873 roku

się brytyjskie kanonierki.

gdy pod miastem pojawiły

Okręty omańskie królowały

przez wieki na Oceanie In-

dyjskim i w Zatoce Perskiej.

Częścia Omanu był m.in. Zan-

zibar, wyspa leżąca u wybrze-ży Tanzanii. Jeszcze w XVI

wieku Portugalczycy niedługo

zagrzali miejsca w niektórych

go. Zostali zwyciężeni i usunięci przez Omańczyków. Imperium omańskie trwało w regionie do połowy XIX wieku. Potem jednak, jak wiele imperiów, rozpadło się na skutek wewnetrznych sprzeczności. Odtąd sułtanowie zaczęli rządzić tylko na tym skrawku, który jest dzisiejszym Omanem, pilnie bacząc, by się nie nie zmieniło, by nie nie

zagrażało ich władzy. W połowie naszego cia nastał sułtan Said Bin

Tajmur. Podstawowa jego troską było dbanie o zacho-

jak było za proroka

w Omanie

pokaźne.

wanie wszystkiego w takim

Mahometa 14 stuleci wcześ-niej. Jedynie dwór korzystał

nieco z osiągnięć współczes-

ności, co zapewniał protektor

brytyjski. Swego syna, Kabu-

sa, sułtan wysłał na szkoły do Anglii. Ukończył on tam

Akademię Wojskową w Sand-

odkryto w 1960 roku. Po-

czątkowo wpływy z eksportu

były niewielkie, potem nieco się zwiększyły i były to już

Sultan Said dbał jednak, aby

Rope naftową

pieniądze całkiem

stanie.

szkół nie zakładano, kobiet nie uczono, szpitali nie budowano, dróg nie bito...

W 1972 roku, 30-letni Kabus dokonał zamachu stanu. Usunął z sułtańskiego tronu ojca i postanowił rozpocząć pościg za oddalającym się światem. Bardzo pomogła mu woj na arabsko-izraelska z 1973 roku, a ściślej mówiąc - jej następstwo w postaci solidar-nej postawy Arabów na światowym rynku naftowym, kiedy podnieśli ceny ropy nafto-

właśnie nastapił bardzo szyb-

trzy szkoły podstawowe, do których chodziło 900 chłopców

Innych szkół nie było. Dziś

miliony ludzi kraju, uczy się 250 tys. uczniów i uczennic. Na 14 rocznicę dojścia Ka-

busa do władzy w Omanie

otwarto pierwszy uniwersytet.

kształcący inżynierów, leka-

Gdy Kabus obalał ojca, by-

lo 550 numerów telefonicznych

i nie istniała telewizja. Dziś jest

telewizja kolorowa, a kobieta

na ekranie nie jest rzadkoś-

cia. W 1970 roku było 10 km

w liczącym nieco ponad

W 1973 roku były w kraju

ki rozwój kraju.

bitych dróg, dziś jest ich 4 tys. km, był jeden szpital z... 12 łóżkami. Dziś jest 45 szpitali (2400 łóżek) i drugie tyle przychodni a poza tym działają ruchome przychodnie, odwiedzające regularnie małe, odległe osady.

Ale nadal dzień pracy roz-

aby ten postęp nie "rozsadził"

sztywnych ram obowiązują-

cych od stuleci. Oman leży

blisko Iranu i jest z nim po-

wiazany różnymi wiezami,

Sultan wie, co spotkało cesarza Reze Pahlawiego za nie-

liczenie się z ustaloną men-

W rezultacie w kraju pa

nuje spokój i pokój. Zaś O-

mańczyk czuje się dobrze w

galabiji, z kindżałem za pa-

siedząc za kierownicą długie-go na 7 metrów "Chevrole-

ROMAN STRZEMIECKI

sem, z koranem pod

talnością narodu.

poczyna się w zakładach od zbiorowego czytania koranu, a wszyscy w kraju modlą się pieć razy w ciagu dnia. Tradycyjne zwyczaje pieczołowicie kultywuje się. Sułtan zapewnia krajowi postęp techkindzałem za pasem w chevrolecie

"Dekameron" odwołany

Jak informuje Białostocki Teatr Lalek, 9 najbliższych spektakli "Dekamerona" (8—17 kwietnia br.) zostaje odwołanych z powodu choroby aktorki. Kasa zwraca za bilety.

Jak w każdą sobotę, również | JUTRO, 9 KWIETNIA trwać |

będzie DYŻUR REPOR-TERSKI w redakcji "Gazety Współczesnej" w Białymstoku oraz Oddziałach "GW" Łomży i Suwałkach. Nasi czytelnicy będą mogli przekazać swoje uwagi, wnioski, spostrzeżenia i postulaty. Można 30.00).

ul. Kościuszki 32, tel. 57-26

LYSTOK, godz. 9-14, ul. Wesołowskiego 1, Dział Łączności z Czytelnikami, pokój nr 2, parter tel. 211-18; ŁOM-ZA. godz. 10—13, ul. Swier-czewskiego 7, tel. 56—97 i 60--67; SUWAŁKI, godz. 10—13.

Sadzeniaki z atestem

Inf. wł. W naszym regionie plantacje ziemniaków zajmują znaczne obszary. Jesteśmy jednym z czołowych producentów tego ziemiopłodu w kraju. W Białostockiem zamierza się obsadzić na wiosnę tego roku 58 tys. hektarów. "Centrala Nasienna" ma zamiar rozprowadzić w tym okresie w trzech naszych województwach około 30.650 ton sadzeniaków. Najwięcej będzie popularnych znanych u nas odmian m.in. Atol, Dalia, Beryl, Pola, Aba, Sokół, Frezja i Irys. Sprzedaż sadzeniaków rozpocznie się w połowie kwietnia, kiedy minie niebezpieczeństwo przemarzniecia kłebów.

grodzie — 2 cm, Strękowej Górze — 5 cm. Natomiast w woj białostockim na tej samej rzece ubyło 2 cm w Ploskach i 3 cm w Surażu. Bar-Nie powinno zabraknać nadzo wysoki jest poziom wody sion roślin pastewnych. Do sklepów trafi 3 tys. ton. W sprzedaży nie będzie koniczyny białej oraz traw w czystym gatunku, a jedynie mie-szanki. Większość nasion odbiorą rolnicy suwalscy - 1700 ton i białostoccy - 960 ton. Nabywcy otrzymają do wyboru przede wszystkim kukurydze, łubin pastewny i gorzki, peluszkę, koniczynę czerwoną, grykę, bobik, seradelę oraz mieszanki traw, (gs)

Sobotni dyżur reporterski

po. ozumieć telefonicznie (BIA-

stracyjnych. W grupie gmin mistrzem zostały Sokoły, a na-stępne miejsca zajęły Kołaki Kościelne i Szepietowo. Listę

Wśród miast i gmin na pierwsze miejsce trafił Szczuczyn.

Okazuje się, je szczęście można znaleźć nawet... w kiosku

Teraz szczęśliwej posiadaczce losu (ze zrozumiałych chy-

Trudno stać na uboczu

Rozmowa z ordynariuszem Prawosławnej Diecezji Białostocko--Gdańskiej — arcybiskupem SAWA

chodów 1000-lecia przyjęcia niu, która jest wyrażona w chrześcijaństwa na Rusi to wielkim święcie zmartwychrównież okazja do wielu wstania Chrystusa. Dlatego refleksji o charakterze uniwersalnym. Niepodważalna składają sobie pocałunek przy jest bowiem rola i znacze- pozdrowieniu. Temu duchonie tego faktu w konteks- wemu wznoszeniu się ku niecie humanistycznego rozwo- bu służy cerkiewna architekwielonarodowościowego tura, cała budowla i państwa przed dziesięcioma wnętrze, mozaika, fresk i ikowiekami, kiedy to Rus Ki- nostoas oddzielający środek jowska została zjednoczona cerkwi od prezbiterium. przez Włodzimierza.

- Przyjęcie chrześcijaństwa owych wiekach włączało określony naród do rodziny narodów chrześcijańskich, wnosiło oświatę i kulturę, roz-wijało naukę. Poprzez klasz-tory rozwijał się język, piśmiennictwo, obyczaje narodowe, patriotyzm. Chrześcijaństwo uczyło też szacunku do pracy i do przyrody, że przy-pomnę św. Sergiusza czy Franciszka z Asyżu. Niedawno miałem okazję czytać tych zagadnieniach w XVII--wiecznych kazaniach.

Wiadomo jest, że przed Włodzimierzem przyjęła chrześci- sze jaństwo jego babka, Olga, ale nie był to fakt uznany za oficjalny. Chrzest Rusi w 988 roku sprzyjał wprowadze- leniami Soboru biskupów odniu niezależności państwa. Chrześcijaństwu można zawdzięczać bogactwo filozoficz- stępne będą w Łodzi, Wrocłanych pojęć kultury bizantyjs-kiej. W historii filozofii i kulturze narodu rosyjskiego że powinny one służyć integpoważną rolę odegrala teolo-

gia. Wiążą się z tym nazwiska filozofów: Sołowjowa, chodów wiączają się też wy-Dzierżawina, Dostojewskiego, znawcy Kościoła rzymskoka-Tiutczewa i Czernyszewskiego, tolickiego i protestanci. ikona Andrieja Rublowa W tym samym dniu, co u raślu. Dokumentację oprace "Święta Trójca", dotychczas nas, uroczystości milenijne wali specjaliści z Warszawy oddziaływującą na współczes- odbyły się w Prawosławnym pod kierunkiem Jerzego Kuźmoskiewska szkoła architektu-

dorowicz Fiodorow, myśliciel religijno-świecki z przełomu XIX i XX wieku poruszał problemy ekologiczne, twier-dząc, że byłoby znacznie lepiej, gdyby człowiek umiał ceziemię i to, co ona daje. Dzięki braciom-misjonarzom

Cyrylowi i Metodemu rozwijało się piśmiennictwo i ję- — Jesteśmy wszędzie tam, zyk słowiański. Jednym z gdzie ludzie mówią o pokoju, konkretnych, najbliższych nam wychowują dla pokoju, walprzykładów może być tzw. czą o pokój. Trudno stać "Uczitielnoje Evangilije" dzie- Kościolowi na uboczu, jeżeli

wspaniałe zabytki architek- uczestniczyli tury cerkiewnej.

- Przygotowania do ob- pojmowania nauki o zbawie- też staraliśmy się w trudnym dujemy wyłącznie w oparciu dów 1000-lecia przyjęcia niu, która jest wyrażona w o własne zasoby finansowe.

- Białystok był plerwszym miastem, gdzie odbyly się centralne obchody 1000-lecia chrztu Rusi w naszym kraju. Gospodarzem uroczystości, z udziałem gości zagranicznych, byla Prawosławna Diecezja Białostocko-Gdańska. Czy Autokefaliczny Kościół Prawosławny w Polsce obchodzi to milenium również jako

pierwszy w Europie?

— Nasz Kościół włączył się o do obchodów milenijnych z uwagi na range tego wydarzenia w skali ogólnochrześcijańskiej i na na-sze powiązania, bowiem prawosławie dotarło na ziemie polskie przez Morawy i ze strony Rusi. Zgodnie z ustabyly się już uroczystości Warszawie i Białymstoku, nawiu i Sanoku oraz w poszcze-gólnych parafiach. Uważam, racji naszych wiernych i społeczeństwa, ponieważ do ob-

> Konstantynopolitańskim Pa- mienko, a w składzie społecztriarchacle Ekumenicznym w nego komitetu budowy jest Konstantynopolu. W Grecji i białostocki konserwator zabyt-

leczeństwa. Prawosławna nad ziemią. Final prac jest Diecezja Białostocko-Gdań- jeszcze daleki, ponieważ buska wniosła w to dzieło wymierny wkład, uczestnicząc aktywnie w ruchu pokoju, okazując pomoc materialną tutejszej służbie zdrowia oraz ochronie zabytków.

Kościolowi na uboczu, jeżeli to Iwana Fiodorowa wydane decydują się losy, także jego w XVI wieku przez Drukar- wyznawców. Stąd, kiedy ponię Słowiańską w Zabłudowie. wstała idea ruchu pokoju na - Niedawno na łamach Białostocczyźnie, włączyliśmy czasopisma "Ogoniok" pro- się jako diecezja. Taka "wifesor Dmitrij Lichaczow po- zualną cegielką" były zorgawiedział, że "chrześcijaństwo nizowane przez nas cztery prawosławne to chrześci- sesje międzynarodowe. W osjaństwo najbardziej rados- tatniej, ubieglorocznej, doty-Konkretnym tego czacej sprawiedliwości stwierdzenia wyrazem sa likwidacji głodu na świecie dwunastu państw.

 Rzeczywiście, prawosła- Jedną z przewodnich myśli wie jest religią o radosnym naszego Kościoła jest, aby lunastroju. Wynika to z jego dzie żyli w zgodzie. Dlatego dowskiej w 1573 r.

- Przed kilkoma dniami

z wyrazami uznania za do-

tychczasową postawę zwró-

cil się do przedstawicieli

Kościolów nierzymskokato-

lickich i zwiazków wyzna-

niowych Wojciech Jaruzels-

ki. Jak Wasza Ekscelencja

Nie był to pierwszy kon-takt z panem Jaruzelskim, poprzednie spotkanie odbywa-

ły się w bardziej zawężonym

kręgu. To ostatnie, marcowe

poględów na współczesne pro-

skali międzynarodowej, a tak-

związki wyznaniowe a państ-

wo. Z obydwu stron padły pewne sugestie. Pan Jaruzels-

ki z uznaniem wypowiedział

się o roli i postawie patrio-

tycznej i liderów, i wiernych

tych kościołów. Zebrani pod-

nosili też sprawy trudne, do-

tyczące lokalnych warunków

współpracy. Mocno podkreśla-

no fakt zauważenia kościołów

nierzymskokatolickich przez

Wszyscy zebrani ocenili to

spotkanie jako korzystne dla obu stron. Wspólnie zdecydo-

wano o kontynuacji tych kon-

taktów. Przyjeto przychylnie

propozycje utworzenia komisji

która będzie prowadziła roz-

mowy z rządem. Tak więc by-

ła to okazja do bezpośredniej

styczności i wypowiedzenia swoich opinii. Przy tym wszy-

scy pozostawali pod bezpoś-

rednim urokiem pana Jaruzel-

skiego, który prosił o przeka-zanie pozdrowień dla wier-

A korzystając z okazji, w Imieniu redakcji składamy

na rece Waszej Ekscelencji

najserdeczniejsze życzenia

świąteczne wszystkim wyz-

nawcom prawosławia.

Dziękuję za rozmowę.

wypowiedzenia

władze świeckie.

dotyczyło wymiany myśli

blemy w naszym kraju i

że stosunków - kościoły

ocenia to spotkanie?



okresie na początku lat osiemdziesiątych jednoczyć ludzi. Nasza młodzież w zasadzie była w tym czasie spokojna. Od tego też czasu szla z zagranicy pomoc za naszym pośrednictwem: aparatura, lekarstwa i sprzęt medyczny, literatura fachowa. Obecnie ta masowa pomoc zmniejszyła się, ale bardzo dużo pomaga-

indywidualnie. Kościół nasz troszczy się o pozostalości kultury, bo mają one duże znaczenie wychowawcze dla współczesności. Dlatego postawiliśmy sobie jako zadanie przywrócenie pierwotnego stanu XVI-wiecz-Obecnie bardzo dużo mówimy o ziemi i jej zagrożeniu. komisje do tych uroczystości, konane całe fundamenty, a
Tymczasem już Nikołaj Fiodanowicz Fiddorow wilkiela w powierzenia powierz wspomina o integracji spo- wznoszą się już 5 metrów po-

KRYSTYNA KONECKA CHAZA ATTE AHTTORICATO , CTAPOCTES FI LUCATO, HMOTHASBUCATO . CITAL. EARLY, HHAYARA APSKOBATH, BE MENTH , TO MANIETH WANTER. Endere BARASAEBAN . ATETA ... MILL COURSENA, 109 · MIRGUIS

The magnet, sor . LABOURN 875 Pierwsza strona "Psałterza" wydanego w drukarni zabłu-

THE STATE STATE OF THE STATE OF THE

KANDYDATÓW JEST WIELU

Francja żyje wyborami prezydenta. Kan-dydatów do tego stanowiska jest kilkunastu. Ale tak naprawdę, liczą się dwaj, najwyżej trzej politycy. Są to – jak zwyklo się mówić – ludzie z pierwszych stron

Tradycja francuska przewiduje dwie tury wyborów. Pierwsza, która przypada na 24 kwietnia, stanowi swego rodzaju eliminacyj-ne sito. Na "placu boju" pozostana tylko dwaj politycy, którzy pozyskają największą liczb głosów. Jak się powszechnie sądzi, do drugiej tury (8 maja) stanie prawie na pewno — Francois Mitterrand, obecny szef państwa, socjalista. Kto będzie tym drugim? Obserwatorzy francuskiej sceny twierdzą, że będzie nim jeden z dwóch polityków cieszących się autentycznym poparciem niemalej klientel a mianowicie - Jacques Chirac, obecny szef rządu lub Raymond Barre, były szef rządu. Obej reprezentują koalicję centroprawi-cową, która od czasu zwycięskich wyborów parlamentarnych w 1986 r. działa w ramach obozu rządowego. Rywalizacja trwa już na dobre. Na swym pierwszym spotkaniu przedwyborczym F. Mitterrand zaskoczył nieobze-kiwanie swych rodaków ostrym atakiem na sily prawicy. Przestrzegł nawet przed możliwością przewrotu i "wojny domowej". Ale tak naprawdę nikt w to nie wierzy. Stąd

jednak odwlecze, to nie uciecze - chciałoby się rzec. Kolejny, trzeci szczyt w Waszyngtonie postawił wreszcie pierwszą znaczącą kropkę nad "i". Został mianowicie zawarty ukiad o likwidacji rakiet średniego i krót-szego zasięgu w Europie. Wielkie to wydarzenie. Ale jest to dopiero pierwszy krok na wciąż jeszcze wyboistej drodze wiodącej do rzeczywistego rozbrojenia. Obecnie trwają przygotowania do czwartego z rzędu spotkania. Tym razem rzecz idzie o zredukowanie o połowę strategicznych arsenałów jądrowych. Czy układ na ten temat zostanie teraz zawarty, trudno przewidzieć. Punktów, co do których występują różnice zdań, jest bowiem wciąż wiele, a czasu na ich zniwelowanie malo. Te'c czy inaczej uczestnikom moskiewskiego szczytu na pewno nie zabraknie tematów do dyskusji.

Klimat między Wschodem i Zachodem wyraźnie się zmienia. To prawda. Ale czy nie zakrawa NA PARADOKS fakt, że Ronald Reagan, nie będący bynajmniej liberalem, jest pierwszym prezydentem, który tak często spotyka się z przywódcą ra-

WYGASZANIE OGNISK

Dialog radziecko-amerykański trwa niemal nieustannie. Obejmuje wiele problemów. I wielkich, i małych. Są w jego zasięgu rów-

OPINIE-KOMENTARIE-REFLEKSJE PANORAMATYGODNIA

ta wszystkich Francuzów" zawiodły po prostu nerwy. Inni zaś dowodzą, że w ten sposób chciał on zepsuć "dobre samopoczucie" swemu głównemu rywalowi - Chiracowi, choć nie wymienił go z nazwiska.

Tak wiec Lieg do Palacu Elizejskiego zyskal tym samym na tempie i ostrości. Dał znów o sobie znać, tak bardze dawniej obecny w życiu politycznym Francji, podział na szeroka lewice i prawice.

JAK RÓWNY Z RÓWNYM

Tego jeszcze nie było. Na linii Moskwa -Waszyngton wyraźne ocieplenie. Wzajemne kontakty stały się czymś normalnym, weszły politykom i dyplomatom niejako w krew. Rozamawiają jak równy z równym. Dowodzi tego chociażby zapowiedź czwartego już z rzędu spotkania Michaila Gorbaczowa z Ronaldem Reaganem. Tym razem w Moskwie, na przełomie maja

Może ktoś w tym miejscu zapytać, skąd takie zmiany. Co sprawia, że lody uprzedzeń i nieufności poczęły również topnieć za oceanem? Przecież R. Reagan nie należy bynajmniej do sympatyków komunizmu. Czyżby zmienił poglądy? Nie sądzę. Istotną rolę odegrała tu radziecka ofensywa pokojowa. Po prostu Waszyngton nie mógł wobec niej po-zostać obojętny. Musiał zareagować, chocby w obawie przed utratą własnej wiarygodności. Stąd jego stosunek do problemów światowych stał się bardziej realistyczny. Zreszta komentatorzy nieprzypadkowo nawiązują chętnie do historycznego już dziś genewskie go spotkania na szczycie, przed trzema laty. Co prawda nie zakończyło się ono podpisaniem porozumienia, ale uznano wówczas, że tak, to trzeba się dogadywać, szukać punktów stycznych, likwidować napięcia. Słowem tworzyć klimat odprężenia. Po roku doszło więc do drugiego spotkania w Reykjaviku. Ale i tam nie osiągnięto porozumienia, choć - jak stwierdził przywódca radziecki znajdowało się ono w zasięgu ręki. Co się

jedni twierdzą, że kandydata na "prezyden- nież prawa człowieka, co jeszcze do niedawna uważano za sprawy drażliwe. A także konfliktyregionalne.

> Te ostatnie mają przeważnie charakter walk bratobójczych. Często niezwykle krwawych, ciągnących się latami. Toczą się one kształt ustroju społecznego, o władzę. Zwalczające się strony mają swoich sojusz-ników i przeciwników. Nie tylko wewnętrznych, ale i zewnętrznych. Nie jest przy tym tajemnica, że w konflikty te uwikłane są oba supermocarstwa. Toteż obecne rozmowy zmierzają do tego, aby wygaszać owe zapalne ogniska drogą uregulowań politycznych. A więc dogadywania się przy stole obrad, tworzenia rządów koalicyjnych, szukania gwarancji chociażby ze strony Wielkiej Dwójki. Jednym z pierwszych przykładów, proces taki się zarysował, jest Nikaragua. Doszło tam niedawno do bezpośrednich rokowań przedstawicieli sandinistów i "contrasów", które zakończyły się podpisaniem wspólnego porozumienia. Od piątku ustały wszelkie działania wojenne, ogłoszono amnestię, wprowadzono wolność słowa. Ułatwi to niewątpliwie rozwiązywanie pozostałych problemów. Bardziej złożona jest sytuacja Afganistanie, a raczej wokół Afganistanu. Po spotkaniu Gorbaczow — Reagan w Waszyngtonie i zapowiedzi wycofania wojsk ra-dzieckich wydawało się, że porozumienie afgańsko-pakistańskie jest kwestią dni. Ale tak się nie stało. Można nawet odnieść wrażenie, że rząd w Islamabadzie został decyzją radziecką zaskoczony. Mnoży wciąż nowe trudności, jakby chciał grać na zwłokę. Kiędy piszę te słowa nadeszła z Genewy wiadomość, że władze pakistańskie zgłosiły tym razem pretensje terytorialne wobec Afgani-

Co dalej? Sef dyplomacji radzieckiej stwierdził, że nawet fiasko rokowań nie powstrzyma Związku Radzieckiego przed wycofaniem swoich oddziałów wojskowych. A Pakistan musi sie dobrze zastanowie, nim powie "nie". Również Waszyngton nie może hamować procesu normalizacji. Tym bardziej, że podstawowe kwestie - wycofanie wojsk radzieckich - zostały roz-

MIECZYSŁAW CHAJA

Za 50 lat 1,5 mld Chińczyków

Jeśli liczba ludności Chin bedzie rosnąć w obecnym ryt-mie, to za 50 lat osiągnie 1,4 1,5 miliarda mieszkańców
podala agencja Xinhua.

Ludność Chin osiągnęla pod koniec ubieglego roku liczbe 1,08 mld mieszkańców. Obecnie Chiny przechodzą po raz trzeci od 1949 r. "boom noworodkowy". (P)

Mistrzynie z Isziagu

W Europie produkcja na-czyń glinianych tradycyjnie była wyłącznie męskim zawo-dem. Natomiast w Nigerii jest na odwrót. Miejscowość Isziagu nazywana jest w tym kraju "miastem garncarzy". Rzemiostem tym zajmują się wyłącznie kobiety. Wbrew rozpowszechnionym opiniom gadatliwości przedstawicielek płci pięknej, bardzo ściś-le chronią one tajniki swego zawodu. Wiadomo tylko, że cieszące się dużym popytem w calym kraju naczynia gliniane, przed "wypaleniem" pod promieniami tropikalnego stońca, przez kilka dni przechowywane sa w suchym pomieszczeniu. Oczywiście, wraz z pojawieniem się alu-miniowych i emallowanych garnków mistrzynie mają coraz większe trudności z przeciwstawieniem się konkurencji. Mimo to są one zdecy-dowane zachować stare rzemiosto. (P)

To się nazywa być odważnym

13-letni Brytyjczyk Jason Snell zaryzykował życie, by ocalić swego czarno-bialego kota, który wdrapał się na most na rzece Tamar przeplywającej na granicy hrabstw Devonu i Kornwalii. Przerażone zwierzątko nie miało szans zejść o własnych sitach z belki znajdującej się na 50-metrowej wysokości.

Jason (1,35 m wzrostu) ruszył kotu na pomoc. Po pokonaniu 16-metrowego muru przeczolgał się przez pochyly dźwigar nad 30-metrową przepaścią, a następnie dokonal cudów ekwilibrystyki na bardzo wąskiej belce. W końcu dotarł do ukochanego stworzenia, włożył je pod bluzę i tą samą drogą szczęśliwie dotart na dót, na oczach strażaków, którzy przyjechali z największą posiada-

Ojciec chlopca pogratulowat mu odwagi, jednak policjanci zganili go za podjęcie zbyt dużego ryzyka.

- Tylko ja moglem uratować Tommy'ego - odpowiedział Jason. On był tak przerażony, że podrapalby każdą inną osobę. (P)

rowaniu rolnicy widzą kon-

kretny zysk. Nikt im nie po-

kazał, że można go osiągać

inna droga. Nikt nie objaśnił

ziemi, że mogą na niej nor-

Kuwasy, gdzie miało być rol-

nicze Eldorado, Wizna - po-

dobnie. Zyski z takich inwes-

się dziwić rolnikom. Przez

my?), że nie jest to taki złoty

interes, jakby się na pierwszy

rzut oka wydawało... Kto o

tym napisał w trakcie dyskusji

są przecież otwarte dla tych

K. WOLFRAM: Słusznie!

Skoro zabralismy rolnikom

pewne dobra, rezygnując z

melioracji, to musimy im po-

wiedzieć - czy i JAK mo-

gą zarobić w inny sposób na

tym samym obszarze. Doko-

o "Amazonii"? Łamy

malnie gospodarzyc.

SWIDZINSKA:

meli

Ciąg dalszy ze str. 1

wód. Stwarzają one o tyle mniejszy problem, że po wybudowaniu oczyszczalni ulegaja zniwelowaniu. Znacznie trudniejsze do wyeliminowa- nich środków produkcji. nia są zanieczyszczenia tzw. obszarowo-przestrzenne - 30 proc. - głównie rolnicze (wielkie fermy, melioracje, nawo-zy mineralne i środki ochrony roślin). Uchwała WRN mówi: rozwój rolnictwa - tak, ale z uwzględnieniem uwarunkoliśmy tamę melioracjom na przez jakiś czas będzie do jeobszarach szczególnie cennych przyrodniczo. Przyjeliśmy również zasade, że melioracje nie moga odwadniać gleby, nie mogą wpływać na życie roślinne i zwierzęce, muszą uwzględniać małą reten- sama sobie poradzi. Jedna cję, a więc pozostawiać te wielka wszystkie śródpolne bagienka, gdzie biją żródła i utrzymuje świństw zostanie wypłukasię stałe lustro wody. W ho- nych. Byle nie było dopływu dowli przechodzimy na sys- nowych zanieczyszczeń. tem ściołowy. W ciągu 2-3 lat powinniśmy się z tym u- z jeziorami jest tragicznie. porać. Gospodarkę rolną w pobliżu jezior ustawiamy tak, by im nie szkodziła.

K. OCHRYMIUK: Macie apis o rolnictwie, ale niezapis o rolnictwie, którzy mówią, że jest on martwv.

J. CILULKO: Nie mogę się z tym zgodzić. Ochrona kształtowanie środowiska stanowi integralną część planów zagospodarowania gmin z określeniem, co wolno a czego O odejściu od systemu bezściołowego już mówiłem. Ponadto zabiegi chemiczne muszą być wykonywane sprzętem naziemnym. Są określone strefy ochronne przy Jeziorach. Inna rzecz, że problem jest w samych środkach produkcji dostarczanych rolhictwu, Dostajemy nawozy pyliste, miast granulowanych. Srodki ochrony roślin mają dużą toksyczność i długi okres karencji. Brakuje sprzę-

Rolnictwo w naszym regionie powinno rozwijać się, ale na przez Urząd Wojewódzki?

modelowych metod i form gospodarzenia. Wzrost wydajnej i wytwarzanie odpowied-

J. NICZYPOROWICZ: Z tego co mówią panowie dyrektorzy wynika, że za kilka lat będziemy mieli niemal ekologiczny raj. Nie bardzo chce mi się wierzyć, że ten potężny ładunek rozmaitych brudów jaki trafik i trafiać jeszcze zior i rzek, przyroda potrafi sama "przełknąć i strawić" M. KEDZIERZAWSKI: Je-

żeli odetniemy wszystkie żródła zanieczyszczeń, to każda rzeka wcześniej czy póżniej woda na wiosnę i większość różnorodnych

J. NICZYPOROWICZ: Ale

J. CILULKO: Tak. niektóre po otrzymaniu pewnej ilości ścieków, nawet po odcięciu ich dopływu ulegają ciągle nasilającej się eutrofizacji. Nadolnych warstw wody. Bę- czące będą tego efekty. Bę- szczenia środowiska kieruje- niech mają się na baczności. wojewódzkich instancji PZPR dziemy to robić, choć nie- dzie to można ocenić pod ko- my sprawę do prokuratora. wątpliwie potrzeba na to cza- niec roku. Rzeczą bardzo ważsu. Przyjęliśmy zasadę, że na jest świadomość ekologiczwszędzie tam, gdzie jest to na możliwe, należy unikać od- Tylko odpowiedni jej poziom prowadzania do jezior nawet oczyszczonych ścieków. Jeśli drogie urządzenia będą odzaś nie ma innych możliwości, to stopień redukcji winien Dzisiaj nawet zakładowe służbyć taki, by zapewnić drugą, trzecią klasę czystości, a więc sięgać 97-98 proc. Zapewnić ma to na przykład, oczysz- nie chcą ich prawidłowo eksczalnia w Giżycku, która ru- ploatować. szy w 1991 roku.

H. JAWORSKA: Mam watpliwości dotyczące ilości ścieków. Czy wszystkie, nawet tu do pracy na terenach pod- niewielkie źródła zanieczyszczeń są rejestrowane i wchodzą w globalną sumę podawa-

J. CILULKO: Służby ochrotraktowana byla nie tylko ja- ny środowiska mają bardzo ko przedmiot ale 1 podmiot dobre rozpoznanie. Rejestrowa-

nych płuc Polski" niezbędne ki. Nawet jeżeli gdzieś wpły- przemysłu nowe przepisy pod- Ziemniaczanych, zginał czło- tak, jak się grało kiedyś. tego, że mieszkają w jednym jest wypracowanie swoistych wa 5 m sześc. to też o tym wiemy i podejmujemy działania w świetle prawa. W ności ale i wzrost kultury rol- bardziej drastycznych przyinterweniujemy sposób zdecydowany. Nad jez. Mikołajskim Zakład Mleczarski, który nie wybudował oczyszczalni ścieków, został zamkniety.

> K. OCHRYMIUK: Od pewnego czasu obowiązują nowe stawki kar za przekroczenie normatywnych ładunków zanieczyszczeń. Czy zwiększyło to w jakiś sposób zainteresowanie przedsiębiorstw ochroną środowiska? Czterokrotne podniesienie kar jest znaczące, ale jednocześnie wzrosły i inne składniki funduszy przedsiębiorstw.

wyższają karę czterokrotnie, wiek. Pozostałe wnioski zo- Ono ciągle weryfikuje to, co to dla sfery budżetowej 9- stały oddalone ze względu na... mu się obiecuje... -krotnie obniżaja...

B. JOŻWIAK: ...i w dalszym ciagu osoba, która zawiniła nie będzie ukarana imiennie?

bić pewne rozróżnienie. Każ- czenia. normę na odprowadzane zatyczyć pojedynczych osób, je- czyszczalnie wyposażone w urządzenia o- w

małą szkodliwość społeczną K. OCHRYMIUK: Czyli

miaru sprawiedliwości rów-J. CILULKO: Trzeba tu zro- nież pozostawia sporo do ży-

szczeblu milicji i prokuratury. nieczyszczenia i za to ponosi Sprawa się wlecze rok, uroś- zupelnie innych czasach!? oplaty. Jeśli te normy prze- nie tom akt, a potem już jakracza, to płaci wówczas ka- koś nie wypada karać za to, ry. Nie mogą one jednak do- że ktoś "tylko" zatrzymał o-

czyszczające. Odpowiedzialność kiej odbyliśmy naradę robo- dowany i obszerny głos partii indywidualna, postępowanie czą z prokuratorami rejono- politycznej sprzeciwiający się karne stosuje się w przypad- wymi m.in. i w tych kwes- dewastacji środowiska. ku, kiedy urządzenia te ist- tiach. Wzajemna informacja i żamy się do wyborów. Czy te

Coś państwu przeczytam: "...nie-którzy wzdychają, a jednak co tu k. OCHRYMIUK: Czyli ukrywać, gdzie znajdziesz póź-świadomość ekologiczna wy- niej takie piękne widoki, kipiąca życiem przyrode, wspaniała naturę? Gdzie posłuchasz szumu traw, plusku wody... Oj marzy-ciele, marzyciele! Dobrze sobie da fabryka ma określoną w pozwoleniu wodno-prawnym nie trafia — rozmywa się na polityczofować, gdy się ma pełny żołądek..." — To było pisane kilkanaście lat temu tu, w tej ga-

wymiar polityczny. Przełomo- tę czystość zachować. wy pod tym względem okazał śli przedsiębiorstwo nie jest J. CILULKO: W 1987 roku się niedawany Kongres ZSL. Prokuraturze Wojewódz- Był to pierwszy tak zdecy-

rze, zaś np. bagna biebrzańskie kojarzą im się li tylko z błotem i komarami. Nie znają ich co to znaczy, że powstanie walorów unikalnych w skali park, że nie zabiera im się tej światowej. My, nauczyciele, spróbujmy o tym młodzież przekonać. Narzekamy, że turyści, wszystkie wielkie melloracje szczególnie młodzi, śmiecą i na świecie i w Polsce na ogół

z najpiękniejszych zakątków

Polski. Pędzą w góry, nad mo-

dewastują. Z własnego, pe- nie sprawdziły się. Popatrzmy doświadczenia na ogromne odwodnione obdagogicznego wiem, iż w schludnym, czys- szary ZSRR, zajrzyjmy tym miejscu młodzież stara się K. WOLFRAM: ... Doskona-

le ilustruje to przykład Su- tycji są krótkotrwałe i dość W rejonie Jez. watpliwe. Jednak nie ma co walszczyzny. Bialego, Studzienicznego, Kanalu Augustowskiego, gdzie wiele lat przekonywaliśmy ich już dawno były zainstalowane do melioracji, a teraz nie policzne i gustowne urządzenia trafimy wyjaśnić (nie chcerekreacyjno-turystyczne i socjalne, zawsze jest porządek. Ludzie, którzy tam przyjeżdżają dbają o to, bo się z tym miejscem identyfikują. A jak jest nad Jez. Nidzkim czy Beldanami, gdzie bałagan jest niesamowity, a w niektórych nadleśnictwach rocznie wydaje się po kilkanaście milionów złotych tylko na samo wywożenie połamanego sprzę-

M. KEDZIERZAWSKI: Jak się tak rozglądam wokoło, to nie mogę znależć przeciwników ochrony środowiska. Partie są za, władze administracyjne również, społeczeństwo też. A jednak wiele rzeczy idzie opornie. Dlaczego? Jeśli bedzie chodziło o oczyszczalnie ścieków, to wszyscy radni podniosą rękę do góry. Ale ci sami radni przy powoływaniu parku krajobrazowego, naciskani przez rolników na swoim terenie, będą przeciwnikami. Przykład mamy z Biebrzą. Podobnie było z doliną Narwi. Utworzenie parku krajobrazowego zostało uchwalone, a o ustalenie, co w nim można a czego nie, boje trwały przez miesiące.

Swego czasu wojewoda pojechał z dziennikarzami w doline Narwi i co? Ktoś zadbał o sprowadzenie grupy rolników - 40 furmanek stało i wszyscy krzyczeli "my chce-my melioracji!" Jest więc kon-

Dziś grup takich jest nie-

nałem kilku obliczeń. Zachodnioniemiecki amator-ornitolog za 1 dzień pobytu np. nad Biebrzą czy Narwią płaci 200 marek, z czego połowa zostaje w Polsce. Po kursie "czarnym" wynosi to około 50.000 zł, czyli stanowi rów-nowartość 7 ton siana, 1,5 tony owsa czy też 100 kg mięsa wieprzowego. Przy czym są to wyliczenia przed podwyżkami cen. Natomiast koszt melioracji 1 ha bagien w dolinie Narwi wynosi tyle, ile płaci 25-osobowa grupa zagranicznych turystów-przyrodników za 1 dzień pobytu u

wiele, ale nic nie stoi na przeszkodzie, żeby inwestować w turystykę. Jest to dosłownie **AGNIESZKA**

SWIDZIŃSKA KRZYSZTOF OCHRYMIUK

PRZEZYĆ DO KONCA WIEKU.

gwarantuje, że zainstalowane powiednio wykorzystywane. by ochrony środowiska, niejednokrotnie przypadkowo dobierane, nie zawsze umieją lub

B. JOZWIAK: Nie jestem do końca przekonana, czy podwyżka kar jest rzeczywiście tym, co najważniejsze. Przecież w przypadku jednostek budżetowych - ja akurat jestem nauczycielką - jest to przekładanie pieniążków z jednej kieszeni do drugiej w ramach budżetu wojewódzkie-

Rospodarowania. Dla "zielo- ne są na ogół wszystkie ście- H. MILEWSKI: O tle dla

dość problematyczne. załogi przedsiębiorstwa. Przepis ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska mówiący o odpowiedzialności karnei zawiera w sobie pewne ograniczenie dlatego, że sprawy z niego wynikające nie Praktycznie więc ci średni truciciele są bezkarni.

> B. JOZWIAK: W Łomżyńskiem właśnie małe zakłady stanowią zagrożenie np. dla

rowałem do organów ścigania od 1981 roku społeczność pol- J. NICZYPOROWICZ: ...Z ki zapadły tylko w jednym przypadku i to tylko dlatego, westycji mogącej zniszczyć gocinem, że wskutek awarii zbiornika Bieszczady. Z tym społeczeń- B. JOŻWIAK: Najtrudniej przypadku i to tylko dlatego, retencyjnego w Zakładach stwem nie móżna już grać przekonać młodych ludzi do

leży więc nie tylko przerwać szyły się kary, to i wzrósł ne. Wypisujemy mandaty al- jest ze wszech miar potrzeb- borczej znajdą miejsce odpotrucie, ale i zbiorniki te re- przymus ekonomiczny. Trud- bo też w przypadkach wy- ne i korzystne dla przyrody. wiednie do swej rangi? Czy kultywować przez dotlenienie no jednak powiedzieć jak zna- jątkowego zagrożenia czy zni- Jednym słowem truciciele w uchwałach i dokumentach

> H. MILEWSKI: Jest to jed- ment chciałbym wrócić do odpowiednio świadomości ekologicznej. U- przy też zdawkowo, w dwóch, ważam, że w ciągu ostatnich trzech linijkach tekstu... ezterech lat w społeczeństwie B. JOZWIAK: W prograpolskim nastapiła bardzo glęboka przemiana pod tym względem. Pamiętajmy, że jesteśmy po Czernobylų. Nie usteśmy po Czernobylų. Nie usteśmy po Czernobylų to dowiska, który wszedł doszkół średnich są tematy są tematy doszkół średnich są tematy doszkół średnich są tematy wy z niego wynikające nie stesmy po czemiosyte. two tyczące: sniogu nad Mancheste-mogą być rozpatrywane przez lega wątpliwości, że była to nem, dymów nad Mancheste-kolegia do spraw wykroczeń. "kuracja" wstrząsowa, która rem, a nie ma tego co u nas zmodyfikowała poglądy na rem, a nie ma tego co u nas zagrożenie środowiska. I co się stało? W listopadzie ub. roku zahamowano zapędy do składowania odpadów radio-kładowania odpadów radioaktywnych w rejonie Między- K. OCHRYMIUK: ...Obyśmy rzecza. A przypomnijmy so- się nie obejrzeli wtedy, kiedy H. MILEWSKI: W ciągu bie niedawny "kolorowy za- – jak w Sudetach pozostaną wielu lat mojej pracy skie- wrót głowy". Po raz pierwszy nam tylko kikuty drzew...

kilkanaście wniosków. Wyro- ska tak zdecydowanie opo- jezior zaś utworzą się szamwiedziała się przeciwko in- ba jak jest obecnie z Nie-

J. CILULKO: Jeśli zwięk- nieją, ale są żle eksploatowa- dzielenie się doświadczeniami sprawy w kampanii przedwy-

K. WOLFRAM: Na mo- sprawy środowiska zostaną potraktowane.



- "Jezeli nie opiszecie prawdy to władze jej leb ukręcą i nadal deptać się będzie ludzką godność. Przyjedźcie jak najszybciej, bo jesteśmy u kresu wytrzymałości" gios mężczyzny, telefonującego wieczorem do dziennikarza brzmiał nagląco, jakby wzywał o ratunek. Rozmówczyni naczelnego "Kontaktów" prawie groziła strajkiem, "Glos Nauczycielski" zaintrygowano niszczeniem autorytetu szko-

- "To był rewanż za moją próbę obrony przed zorganizowaną nagonką" – twierdzi dyrektorka szkoły. "Jako członek partii poprosiłam o wyjaśnienie sprawy Woje-wódzką Komisję Kontrolno-Rewizyjną, wówczas nasłali dziennikarzy. Jeżeli ktoś tu jest deptany, to tylko ja.

PIERWSZYM SYGNAŁEM

był w czerwcu ub.r. anonim do Kuratora Oświaty i Wychowania w Lomży żądający zmiany dyrektorki, gdyż "nie spelnia wymagań, aby pelnić taką funkcję". Sześć stron zarzutów pod jej adresem tworzących obraz osoby, delikatnie określając, niekompetentnej i konfliktowej, z su-gestią przeprowadzenia "delikatnych i dyskretnych" rozmów sprawdzających, podpisano: "Nauczyciele Szkoły Podstawowej w Jedwabnem", i zakończono tragicznym apelem: "Jeśli Pan nie pomoże nam, to większość z nas pójdzie na przyspieszoną chorobową rentę".

Wbrew pozorom, wszak to środowisko pedagogów, anonimy nie należą do rzadkości i Kuratorium nie traktuje ich zbyt alarmistycznie. Ktoś komuś nastąpił na odcisk, a ten rewanżuje się podłożeniem golonki. Tym razem jednak anonim otworzył...

KILKUMIESIĘCZNY SERIAL

"pisemnych skarg i donosów różnego kalibru: od problemów istotnych dla funkcjonowania szkoły po zdejmowanie pościeli z atakowanych osób. Nie brakowało też inwektyw, na wspomnienie których członkowie badającej skargi komisji krzywią z niesmakiem nosy, komentując je jako godne wyłącznie jedwabieńskich kumoszek.

Miejsce anonimów jest w koszu, skargi podpisane trze-ba rozpatrzyć, zwłaszcza że na początku śierpnia wystę-pująca w imieniu Rady Pedagogicznej czwórka nauczycieli z Jedwabnego odbyła pielgrzymkę po gabinetach I sekretarza KW i wojewody, a ten ostatni zalecił wnikliwe zbadanie sprawy.

"Zwracamy się z uprzejmą prośbą o odwołanie że stanowiska Dyrektora Szkoły Podstawowej w Jedwabnem Ob. LUCYNY PRO-SINSKIEJ i prosimy o powołanie na, to stanowisko osoby z odpowiednim wyksztalceniem i wtaściwą umiejętnoscią kierowania tak dużym zespotem (...) Prośbę swą uzasadniamy tym że:

— Ob. Prosińska nie została zatwierdzona przez Radę Pedagodczna.

- Ob. Prosińska nie została zatwierdzona przez kadę Pedagogiczną.

- Jest w zażylej przyjażni z sekretarzem Komitetu MiejskoGminnego PZPR, co pozwala jej na bezkarne szykanowanie,
szczególnie starych nauczycieli. W szkole wprowadziła atmosjere
nieporozumień i konfliktów przez swoje zachowanie i zarządzenia
sprzeczne z ogólnie przyjętymi zasadami pracy dla dobra ucznia.

- W sposób krzywdzący przydziela przedmioty nauczunia.

- Odmówiła prosbie nauczycielki (28 lat nienagannej pracy) o
zatrudnieniu jej córki, absolwentki Uniwersytetu Warszawskiego,
która ukończyła studia z wynikiem bardzo dobrym (...), a zatrudniła osobę po Liceum Pedagogicznym z innego województwa (...).

twa (...).
— Zachowuje się nietaktownie i niekulturalnie w stosunku do

— Zakowuje się nietaktownie i niekulturalnie w stosunku do nauczycieli.

— Wyróżnia tych, którzy pracuja najmniej i najgorzej, bo oni nie robią wprawdzie nic, ale też i nie dyskutują, wychodząc pew nie z założenia, że im gorzej, tym lepiej.

— Wbrew woli wszystkich nauczycieli oddzieliła "murem" Szkoię Podstawową od LO podczas jerił zimowych, co było powodem
utraty pokoju nauczycielskiego i sporej części korytarza, ale pani
dyrektor zyskała gabinet, czego bardzo pragnęła. Usłowała nas
skłócić z nauczycielami i Dyrekcją LO, wmawiając, że Rada Pedagogiczna Szkody Podstawowej podjęła decyżję o postawieniu "muru".

— Życie prywatne (...).

— Jako nauczyciel w tej szkole znana była od najgorszej strony i to wszyscy pamiętają.

— W codziennej pracy pani dyrektor używa często zwrotów
typu: "ja pierdzielę", "co nas obchodzą cudze dzieci".

— Wyraża swoją opinię negatywną do ludzi nie związanych
ze szkołą.

szkołą.

Posiedzenia Rady Pedagogicznej są prowadzone chaotycznie, planowo, co wskazuje na to, że nie są przygotowane.

Ubliża nauczycielom nawet przy uczniach.

Twierdzi na posiedzeniu, że sprawiamy wrażenie klasy spe

- Twierdzi na postedzeniu, te spitatung decidnej.
cjalnej.
- W styczniu ubieglego roku, gdy wszyscy obecni na postedzeniu nauczyciele wyszti, zostawiając ją samą za biurkiem, powiedziala: "moi nauczyciele to kretyni, debile i konserwatyści.
- Urządzając swoj gabinet, zabrała kol. Leokadli Dąbrowskiej bez jej wiedzy i zgody aż trzy biurka, bo tak sobie dobierała meble.

— Wszystkie protokoły z zebrań Rady Pedagogicznej są pisane pod dyktando pani Prosińskiej (...).

ADRESOWANE DO KURATORA

...pismo (przytoczone z niewielkim skrótem i bez poprawek), z odpisami do I sekretarza KW i Zarządu Wojewódzkiego (?), ZNP, podpisało dwunastu nauczycieli oraz pierwszy sekretarz szkolnego POP i prezes Oddziału ZNP. We wrześniu dwie osoby z tego grona wycofają się z potwierdzenia części zarzutów, podkreślając jednak, że poprawa sytuacji w szkole wymaga zmiany

Prezes Oddziału ZNP - DANUTA RAMOTOWSKA oświadczy, że potwierdzając konfliktową sytuację nie zajmowała żadnego stanowiska, a podpis złożyła na prośbę inspektora oświaty i wychowania w Jedwabnem - ED-WARDA SKRODZKIEGO, Jest nauczycielką LO i nie zna codziennych problemów szkoły podstawowej, ale trzeba je rozwiązać, nawet kosztem zmian personalnych. Jej zdaniem dyrektor starała się wyjaśnić i załatwić — w miarę możliwości pozytywnie – wszystkie sprawy, odnosiła się do nauczycieli poprawnie, czego nie można powiedzieć o niektórych nauczycielkach. Do konfliktu mogło nie dojść, gdyby poprzedni inspektor oświaty wyciągał jakiekolwiek konsekwencje z powtarzających się spięć.

Dwunastu nauczycieli opowie się za dyrektor Prosińską, wystawiając jej co najmniej dobre oceny. JANINA KLEJ-NO stwierdzi, że przez trzydzieści lat nie miała tak zaangażowanego, pracującego przez sześć dni w tygodniu na dwie zmiany dyrektora, o niebywałym zmyśle organizacyjnym, sprawiedliwie traktującego wszystkich nauczy-

— Nie ma w niej mściwości ani podlości, nawet w sto-sunku do tych, którzy odnosili się do niej niegrzecznie, nawet wtedy, kiedy wyraźnie, w sposób tendencyjny, prowokowali ją. Sama nie pali i zwracała uwagi nauczycielom, aby nie palili w obecności uczniów, a na lekcjach nie pili kawy. Wprowadzita lad i dyscyplinę, zlikwido-"urywanie" osmej, dziewiątej i dziesiątej godziny Zlikwidowala w klasach szatnie dla dzieci lekcyjnej. Zlikwidowała w klasach szatnie dla dzieci "uprzywilejowanych". Konsekwentnie wymagała rzetelnego pełnienia dyżurów. I dlatego jest szkalowana i oczerniana. W czasie wakacji kilka osób rozpoczęło zwalczanie dyrektorki. Dwukroinie zwracano się do mnie, abym podpisala zredagowane przez nich oszczerstwa i pomówienia. Odmówiłam i też naraziłam się. Od początku roku szkolnego kierujący tą akcją szantażują i dokuczają nauczycielom, którzy nie podpisali skargi. To utrudnia pracę dyrekcji i nauczycielom, którzy pragną rzetelnie pracować. Podobną opinię wystawi drugi sekretarz POP — LU-CYNA WŁOCZKOWSKA, która zaprzeczy punkt po punkcie praktycznie wszystkim zarzutom stawianym przez... pierwszego sekretarza POP — KAZIMIERZA REJMERA. czynną nauczycielką, on LILLA SKUZA czy DANUTA DYBIKOWSKA, wyrażą zdziwienie. Nie ma ludzi idealnych, ale każdy powinien znać swoje obowiązki. Dyrektor jest przełożonym, nauczyciele — podwładnymi i tych...

ROL SIE NIE ZMIENI

We wrześniu komisja pod przewodnictwem wicekuratora ANDRZEJA WIKTORZAKA po przeprowadzeniu rozmów z szesnastoma nauczycielami, kierownictwem szkoły podstawowej, LO i Inspektorem Oświaty i Wychowania oraz przedstawicielami Komitetu Rodzicielskiego uznaje, że dyrektor Prosińska nie ma już możliwości kierowania szkołą i należy ją odwołać ze stanowiska. Ale sposób ba-dania skargi budzi protest. Zdaniem prezesa Oddziału ZNP — DANUTY RAMATOWSKIEJ, zastępcy prezesa — MARTY KRYSTOWCZYK i drugiego sekretarza POP na-

Clag dalszy na str. 5

Zapisane w Chinach

góre, trzeba pokonać 1100 schodów. I metalowa drabinę, wiodącą na szczyt strażnicy. Widok był fascynujący.

Byé w Chinach i nie

wdrapać się na Wielki

Mur? To zupelnie tak, jak

być w Rzymie i nie widzieć

kilkudniowej wyprawy, cho-ciaż od centrum Pekinu to

tylko siedemdziesiąt kilome-

trów, a środkiem lokomocji

mógł być co najwyżej osioł.

Dzisiaj do części muru, znaj-

dującego się na północny za-

chód od stolicy, wiedzie wy-

godna asfaltowa droga, zbu-

dowano też dojazdy, parkingi i schody. Zresztą Pekin tak

się rozrósł, że ten rejon o-

kreśla się nawet jako "przed-mieście". Wystarczy więc wy-godna wycieczka samochodo-

wa, aby postawić-stopę na tej

Jednakże gdy w drodze do Cz'engte przecinałam inne pasmo gór, na północny wschód od Pekinu zrozumia-

łam, co znaczyło określenie

"wyprawa". Mur wije się tak

jak przed wiekami, w trudno dostępnych miejscach, nie "obłaskawiony", chociaż nad-gryziony zębem czasu. Jak do

niego podejść? I nabralam

znacznie większego uznania dla wyczynu młodego Angli-

ka, który nie tak dawno prze-

biegl 3460 km po murze w

ciągu 74 dni, zużywając trzy

Udostępniony turystom od-

cinek muru znajduje się w górach Badaling, na przelęczy

Juyongguan. Każdego dnia

przybywają tu tysiące zwie-

ale także Chińczycy, którzy

po czarnym okresie "rewolu-

cji kulturalnej" zaczynają na

nowo doceniać swoją historię.

Tłumy rozchodzą się po skle-

pach, sklepikach, restaura-cjach i straganach, kupują

pamiątki, mniej lub bardziej

wizerunkiem the Great Wall

z napisami po chińsku oraz angielsku. Na torbach, ko-

szulkach, chustkach i chuste-

czkach, na pocztówkach, ob-

razach, obrazkach i tysiącu

innych mało użytecznych dro-

biazgach. Przede wszystkim

jednak wchodzą na ten Wiel-

Napisano już o nim chyba

wszystko, porównywano go

do zwojów szarożółtego węża,

pelznącego po grzbietach pa-

górków, szczytach najwyż-

szych gór, przez najglębsze

doliny i sklepienie. nad rze-

kami. Mówiono o malowniczo wijącej się koronce, a to

z powodu zębatych zwieńczeń

od strony północnej. Uwiecz-

niano go na zdjęciach i ry-

sunkach, filmowano. A jed-

nak co innego czytać i oglą-

dać obrazki: pobyt na murze

pozostawia niezatarte wraże-

Po obu stronach Wielkiej

Ściany, jak okiem sięgnąć,

nikt nie mieszka. Góry wydają się bardziej dzikie i wyż-

sze niż są w rzeczywistości.

Sięgają ledwie tysiąca metrów

nad poziomem morza, gdzież im więc do Himalajów! Ale wej-

ście na wieże strażnicza na

tysiącmetrowym szczycie wca-

e nie jest latwym spacer-

kiem. Mimo wszelkich udogo-

dnień, takich jak schody w

niektórych miejscach, czy so-

lidne metalowe porecze, trze-

ba włożyć sporo wysiłku, aby

dostać się na ten na'wyższy, przeznaczony dla zwiedzają-cych punkt widokowy.

Jan Dobraczyński, opisując swo-

ja podróż do Chin - z delegacją

PRON, przyznaje, że doszedł tylko do drugiej strażnicy. I zdra-

dza jeszcze, że zatrzymał się a-

kurat w tym samym miejscu, co

przebywający tam wcześniej ge-

nerał Jaruzelski. Ruszyłam dalej

stroma ściana, mijałac dziesiatki

osób, wykonujących zdjęcia, tak-

że zarobkowo, na poczekaniu, japońskimi automatycznymi apara-

tami. Ktoś policzył, że aby wejść

jarmarczne, ale wszystkie

obcokrajowcy,

kupują

pary trampek.

dzających

ki Mur.

jedynej w swoim rodzaju o-

sobliwości naszego świata.

eszcze w latach pięćdziesiatych był to ponoć wy-czyn nie lada. Wymagał

papieża...

Widzieć to jeszcze mało, trzeba tež wiedzieć, na co się patrzy. o murze opowiadają przewodniev. podstawowe wiadomości zawieraja foldery i tablice informacyjne u wejścia (piatnego). Można sobie także obejrzeć wizerunki osób, które przyczyniły sie do powstania tego sabytku.

W Państwie Środka wszystko się zaczyna od mityczne-go Zółtego Cesarza, Huang-ti, którego historyk Sy-ma Ts'ien (I wiek p.n.e.) określa jako najwcześniejszego władcę, herosa - założyciela chińskiej cywilizacji, który żył około

-ti. powział decyzję połączenia w jedną całość wszystkich umocnień przeciw najeźdźcom ze stepów mongolskich.

Bylo to ogromne przedsięwzięcie. Owczesny poeta Li Tajpo pisał, że wyrwano z domów 360 tysięcy ludzi, pytając z troska, któż teraz bedzie uprawiał pola? Do budowy murów wysyłano nie tylko chłopów, ale także różnego rodzaju przestępców. A przestępstwem było wówczas posiadanie książek. Cesarz Szy huang--ti zapisał sie bowiem w historii nie tylko zjednoczeniem Chin, reformami administracyjnymi i budową jednolitego systemu obwarowań, ale rów-



26 wieków p.n.e. Potężny ten cesarz, jak chce legenda, miał wiele pałaców, jednakże za swą siedzibę uważał twierdzę w górach Kunlun. Otaczał ją wysoki mur z nefrytu, a w każdej z czterech jego części znajdowało się dziewięć bram. Niezależnie od tego nefrytowego, warownię strzegło jeszcze pięć groźnych fortvfikacii wewnetrznych dwunastoma wieżami, wiszącymi nad przepaściami.

charakterystyczna Cecha każdego chińskiego miasta był mur. Ten oczywisty fakt znalazi odzwierciedlenie w nazwie cz'eng, identycznej zarówno do miasta jak i muru. Sztuka budowania fortyfikacji rozwinęła się zwłaszcza w prowincjach północ-nych, które narażone były na najazdy plemion koczowni-czych. Potężne fortyfikacje miał i Pekin, a ich resztki, zwłaszcza zaś bramy, można podziwiać jeszcze do dziś.

Początki Wielkiego Muru to właśnie wały obronne miast i państewek środkowego biegu Zóltej Rzeki, majacej chronić przed hordami koczowników Wielkiego Ste W następnych wiekach obwarowania te rozbudowywano, zwłaszcza w króle-Czao, Jen i Ts'in. stwach Władca tego ostatniego, który w roku 221 p.n.e. zjednoczył państewka i ogłosił się Pierwszym Cesarzem, Szy huang-

nież spaleniem ksiąg. Chodziło mu o wymazanie z pamięci gloryfikowanej przez konfucjonistów epoki feudalnej. Pomysłodawca był podobno mi-nister Li Sy, również autor stosownej ustawy, w której znalazło się takie zdanie: "kto w ciągu trzydziestu dni od wydania ustawy nie spali ksiąg, będzie napiętnowany i zesłany na roboty przymusowe przy naprawie murów". Można jeszcze dodać, że zniszczeniu nie podlegały dzieła z zakresu medycyny, rolnic-twa, hodowli i wróżbiarstwa.

Nic dziwnego, że Pierwszy Cesarz zasłużył sobie na nienawiść pokoleń uczonych, a także prostego ludu. W pamięci potomnych zachował się fakt, że przy budowie muru zginęło milion pracowników, że każdy kamień kosztował ludzkie życie.

Za czasów dynastii Han (206 p.n.e.—220 n.e.) fortyfikację jeszcze wydłużono i przebudowano, ale dzisiejszy kształt zawdzięcza ona Mingom, która to dynastia ona Mingom, ktora to dynastia zrzuciła panowanie mongolskie (VII-XIV wiek). W roku 1368 generał Xu Da otrzymał polecenie rekonstrukcji i rozbudowy muru. I znowu setki tvsięcy ludzi staneło do prac. które trwały przeszło sto lat; następne pół wieku przeznaczono na różne u-lenszenia.

Tak zbudowano gigantyczną ścianę długości 12.700 li (ok. 6.350 km). Rozpoczynała się nad morzem fortecą zwaną Pierwszą Bramą pod Niebem, kończyła w prowincji Gansu



Piknik na Wielkim Murze? Można i tak.

co różniły. Na wschodzie był potężniejszy, grubość podstawy wynosiła ok. 6 m, u szczytu — 5,4 m, wysokość sięgała 9 m plus dwumetrowe zebate blanki od strony wroga. Co jakiś odcinek, kilkaset metrów a nawet kilka kilometrów, wznosiły się wieże strażnicze newralgicznych punktach twierdze i fortece.

twierdzą Wojskową Bramą Wszystkiego pod Niebem. Mur nie wszędzie był pojedynczy,

w najbardziej ważnych stra-

tegicznie miejscach, zwłaszcza

przełęczach, np. w pobliżu Pe-

kinu - nawet dziesięciokrot-

ny. Jego wymiary też się nie-

Mur budowano z ubitej ziemi i gliny, zabezpieczano kamieniami i cegłą. Wierzch wyłożony był czworograniastymi cegłami tak, e mogło jechać obok siebie pięciu kawalerzystów bądź iść dziesięciu żołnierzy. A wiec był to nie tylko wał obronny, ale i wojsko-wy szlak komunikacyjny.

Liczna była załoga wojsk tej jedynej w swoim rodzaju fortyfikacji. Jej uzbrojenie ogladać można w muzeach, na które zamieniono cesarskie pałace. Były to pancerne miecze, piki, łuki, kusze. Chińczycy wcześnie znali proch. W X-XII wieku używali go do produkcji - posługując się ich obrazowym językiem "grzmotu wstrząsającego niebiosami". Ładowali go do metalowej kuli i wyrzucali za pomoca katapulty badź opuszczali łańcuchami na oblegających. Później używano "włócznie plujące ogień", czyli bambusowe wydrążone pnie, ładowane prochem i metalowymi grotami. Bambus z kolei zastapiono rurami brązowymi ("brązowi generałowie").

Nie można tu nie wspomnieć o rakietach, które wykorzystywane były od XI wieku. Ładunki przyczepiane były do specjalnie konstruowanych latawców, a wybuchały wśród huku i efektów świetlnych. Czasami towarzyszył temu smród jakiejś substancji chemicznej, pierwotnego "gazu bojowego"

Metody te przyjęli od Chińczyków Mongołowie. A oto coś z naszego podwórka. Długosz tak opisuje fragment bitwy pod Legnica w roku 1241:

"Była w wojsku tatarskim wśród innych choragwi jedna obrzymia, na której widniał wymalowany taki znak: X. Na szczycie zaś drzewca tej choragwi była podobizna wstrętnej carnej głowy z podbródkiem okrytym zarostem. Kiedy Tatarzy cojnęli się o jedno staje i skłaniali się do ucieczki chorąży tego sztandaru zaczą jak mógł najsilniej potrzęsać głowa, która sterczała wysoko na drzewcu. Buchnęła z niej natychmiast i rozeszla się nad całym wojskiem polskim para, dym i mgła o tak cuchnącym odorze, że z powodu okropnego i nieznośnego smrodu walczący Polacy niemal omdeli i ledwo żywi osłabli się niezdolni do walki." "Była w wojsku tatarskim wśród

Zainteresowała mnie również historia chińskiego Ikara. Około roku 1500 uczony Wan Hu chciał wzlecieć w niebo na zbudowanym przez siebie statku, za pomocą rakiet unocowanych do wielkiego l tawca. Eksperyment skończył się tragicznie: nie łagodnym wzlotem, a gwałtownym wy-

Wróćmy jednak do Muru, który dla Europejczyków stał się symbolem Chin. Znawcy twierdzą, że chociaż sporo można o nim powiedzieć, nie doczekał się jeszcze żadnych kompleksowych, opracowań chociażby na temat wpływu na rozwój społeczno-gospodarczy kraju, migrację ludzi czy zjawiska przyrodnicze. A jego rola obronna? Nie zatrzymał koczowników Wielkiego Stepu przed wtargnięciem do Państwa Środka. Ale to nie wina fortyfikacji, a zlej polityki i strategii cesarzy, do-

Amerykańscy kosmonauci stwierdzili, że Wielki Mur Chiński to jedyne dzielo rak ludzkich na Ziemi, widziane gołym okiem z Księżyca. Myślałam o tym stojąc na szczycie strażnicy z epoki Ming.

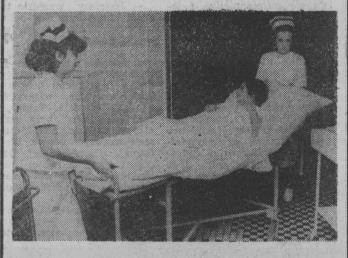
ANIELA LABANOW

OPERACJA











Fot. Zdzisław LENKIEWICZ

Hollywood uważany przez jednych za stolicę amerykańskiego i światowego (?) kina, przez drugich okrzyczany fabryką komercyjnej szmiry, jest dostarczycielem interesujących anegdot, intrygujących plotek z życia aktorów i nie tylko sfer artystycznych. Z tym zgodzą się chyba wszyscy.

JOSE LUIS VILALLONGA — hiszpański aktor przed laty związany z "mia-

stem snów" jest autorem powieści "Ma vie est une fete", w której opisuje ciekawszą, bo widzianą od kuchni, stronę Hollywood.

odczas pobytu w USA mialem czas na poczynienie tylko niewielkich notatek. Większość z nich nie RERA często bywała w Eu- szczególy. przekracza jednej strony w notesie. Próbowalem na próżno uporządkować je chronologicznie... Było to niemożli-

W Paryżu lał deszcz. Kebieta, którą zdawalem się kochać opuściła mnie wczoraj. chart, kupiony dwa miesiące wcześniej zachorował. Kiedy zadzwonił telefon, odwróciłem się na łóżku 1 przykrylem głowe poduszką. Na nic się to zdało — zrezygnowany podnioslem sluchawkę. Oczekiwalem jakiegoś nowego nieszczęścia. Aksamitny glos obudził mnie jednak natychmiast. Był to głos AU-

DREY HEPBURN. José, czy móglbyś tu przyjechać najszybciej, jak to możliwe?

- Tu, to znaczy dokąd? wood!

ropie, gdzie spotykaliśmy się

- Kiedy mnie oczekujesz? - Ależ do mnie, do Holly- - Mój agent, Kurt Frings zadzwoni do ciebie za kwad-Audrey, żona MELA FER- rans i przedstawi ci wszystkie

To był najdłuższy kwadrans

la na wzgórzu (chyba, że bę-dziesz wolał zatrzymać się u Ferrerów, co ci odradzam goraco). Ciagle stosują dietę. Ona, żeby schudnąć; on, bo ma węża w kieszeni. Aha, będziesz miał także odkrytego Mustanga i dwie Murzynki do twoich uslug. Czy się zga-

- Zgadzam się i to jeszcze 1alet

- O.K. Jutro zlapiesz samolot do Los Angeles. Twój bilet bedzie na ciebie czekal

CELA DALIO. Przedstawił mi swoją towarzyszkę jako "żonę Tarzana". Była to Irlandka, dawna mistrzyni w pływaniu. Dalio, którego obecności na lotnisku nie rozumiałem zbyt

ją dłoń. — Przybylem tutaj — po-wiedział — aby życzyć panu milego pobytu w kolonii francuskiej w Hollywood. Pan Charles Boyer, nasz prezydent, którego jestem tutaj

ambasadorem zaprasza pana

dobrze - trzymał długo mo-

stał się później jednym z najlepszych moich przyjaciół. Kiedy złamał sobie rękę igra-jąc w łóżku z żoną Tarzana, po przyjacielsku chciał mi ją

Zatrzymałem się od wczo-raj wieczór w Château Frontenac. Tutaj mieli zwyczaj instalować się aktorzy francuscy przebywający w Holly-wood. Wystarczył jeden telefon Charlesa Boyera do dyrektora hotelu i przydzielono mi najlepszy pokój na parte-

rze z wejściem na basen Kurt Frings mial rację twierdząc: - Nie wytrzymasz u Fer-

rerów dłużej niż tydzień. Wytrzymalem mężnie trzy dni. Trzy dni podczas których oglądali mnie umierającego z głodu przy ich stole, z miną ludzi uprzejmie zdziwionych Nie rozumiejących, że aby przeżyć potrzeba czegoś więcej niż jedno skrzydelko kurczaka i jeden ananasowy jogurt. Kiedy Mel Ferrer poda-

wał cukier do kawy, zawsze pytal:

Ciąg dalszy za tydzień.

JADWIGA NIELIPINSKA

we, gdyż często zapominałem zaznaczyć w nich datę. Poda-ję je więc, tak jak wpadały Hollywood widziany od kuchni

u wspólnych przyjaciól. - Dlaczego chcesz, żebym

przyjechał do Hollywood? - Ponieważ jest dla ciebie świetna rola w filmie, który będę kręcić z Blakem Edwardsem. Georges Axelrod napisal scenariusz na podstawie noweli Trumana Capote'a "Sniadanie u Tiffanyégo". Naszymi partnerami będą George Peppard, Mickey Rooney i

Kot? Dobrze, jadę! Zaczęła się śmiać. - Przyjedziesz oczywiście do mojego domu.

kot.

cie zadzwonił telefon, nie padalo już w Paryżu, mój pies podskakiwał radośnie łóżku a ja nie pamiętałem już nawet koloru oczu kobiety, która opuściła mnie wczoraj bez pożegnania.

Kurt Frings przy telefonie. Przed chwilą rozmawia- Frings. Obok niego stał mały lem z Audrey. Jest zachwycona, że zgodzileś się przyje- rze, pod rekę z rudowłosą olchać. To ona zalatwila ci tę brzymią kobietą, o ramionach rolę. Weż ołówek i notuj. Sie- atletki i dłoniach jak bochendem tygodni pracy bez wy-

smokingi szyte na miare w Londynie. Jeśli chciałbyć ubrać się tutaj, ryzykujesz, że bedziesz nosił spodnie ciągle trochę za krótkie. 48 godzin później byłem już

na lotnisku w Los Angeles. Czekał tam na mnie Kurt człowieczek o oliwkowej ceki chleba. Natychmiast poznachodzenia ze studia. 20.000 do- lem w niewielkim mężczyźnie naszej konwersacji oparla się larów odliczając podatek. Wil- aktora francuskiego — MAR- na nim jak na parasolu. Dalio

w moim życiu. Kiedy wresz- na lotnisku. Zabierz swoje na kolację jutro wieczorem. Raptem ni z tego, ni z owego zapytał: - Czy lubi pan wysokie kobiety?

 Uwielbiam je. Moja pierwsza niania to był wyka-pany obraz Ingrid Bergman. Ach, tak! - Dalio spojrzał na mnie strasznymi oczyma — Niech pan się trzyma z daleka od tej tutaj. Jestem

ogromnie zazdrosny. Rudowłosa dziewczyna, która nie rozumiała ani słowa z - Jedną czy wcale?

wg "Paris Match" - tłumaczyła

To jest odporność!

Prawdopodobieństwo, że w Kosmosie istnieje życie snacznie wzrosło po odkryciu bakterii, które przeży-wają w temperaturze 300 stopni. Dotychczas uważano sterylizację w 130 stopniach za absolutnie bezpieczną metodę niszczenia różnych mikroorganizmów. Calkowitym zaprzeczeniem micznych są ostatnie badania, zgodnie z którymi szczególnie odporne bakterie żyją w morzach na glębokości 2500 metrów, gdzie ciśnienie jest tak wielkie, iż woda wrze dopiero w temperaturze 460 stopni. Fakt ten oznacza, że zarówno struktura protein jak też cechy dziedziczne zbudowane są inaczej niż u innych organizmów. Te szczególnie wytrzymale bakterie mogą pochodzić z czasów prehistorycznych.

Guinnessa

* Mogłoby się wydawać, że rekordzista w liości magrań jest któraś s byłych lub obecnych wielkich gwiazd pop-musyki. Tymczasem okazuje się, że ani Presley, ani Beatlesi, ani Michel Jackson, ani nikt im podobny nie może konkurować s niejaka miss Lata Mangeshker z USA, która pomiędzy 1948 z 1884 rokiem nagraża nie mniej niż 30 tysjęcy pieśni — solo, w duetach i chórach — w 26 narzeczach indiańskich. Była ona tak pracowita, że w ciągu jednego dnia potrafiła mieć pięć sesji nagraniowych z różnym repertuarem i różnymi muzykami.

* Największa liczba startów i lądowań w ciągu jednego dnia jaka wydarzyła się w historii lotnictwa miala miejsce na amerykańskim lotnisku "Matanikou" wchodzącym w skład 6 Grupy Morskich Sił Powietrznych operującej podczas II wojny światowej na Pacyfiku. 25 maja 1945 r. pomiędzy godziną 8 rano i 5 po południu nastapiły na pokładzie lotniskowca 602 starty i lądowania samolotów bojowych.

Dawniej samo nazwisko tego pod-

władnego Berii wywoływało na Białorusi

strach. Później okazało się, że nie było

ono prawdziwe a przybrane, dokładniej

wymyślone i nadane przez "mocno

Najtrudniejszym problemem w powojen-

nym Mińsku były mieszkania, tzn. ich brak.

Kiedy pracownicy republikańskiego resortu

spraw wewnętrznych zwracali się do swego

komisarza o pomoc, ten "artystycznie" roz-

- Nie mahu, kaco. Sam nie mam kwatery

I to była prawda — jeśli można by użyć

tego słowa w stosunku do Ławrentija Cana-

wy, który - od grudnia 1938 do październi-

ka 1951 roku — kierował organem narodo-wego bezpieczeństwa republiki.

L. F. CANAWY

Rok urodzenia — 1900; ojciec — ubogi wie-

śniak, wykształcenie — wiejska szkoła i kurs ogólnokształcący w Tyflisie. Do momentu a-wansu na Białoruś — czekista, praca par-

tyjna i gospodarcza w Gruzji, m.in. jako za-

stępca szefa trustu cytrynowo-mandarynowe-

już drogich kryształowych luster, obrazy ze

ścian powędrowały do muzeum, wytworne

dywany zamieniono na bardziej praktyczne

chodniki. W kuchni gotuje się teraz obiady

nie dla trzech a dla ponad stu osób - bo

mieści się tam przedszkole-sanatorium. Nie

ma wysokiego płotu, zgrai psów wartowni-

"Canawa na Białorusi był feudalem" - nie

można nie zgodzić się z oceną jaką podano na plenum KC KPB w lipcu 1953 roku. Ple-

num omawiało uchwałę KC KPZR dotyczącą

Berii — jego czynów, poleceń wydawanych podwładnym, by nie podporządkowywali się organom partyjnym, fabrykowania materiałów oskarżających ludzi niewygodnych.

Na Białorusi taką rolę spełniał imiennik i

osobisty przyjaciel Berii - Canawa. On mógł

wszystkim gazetom zabronić druku prognoz

pogody; kierowca, który ośmielił się wyprze-

zieniu; uczciwych czekistów, podejmujących

próby obrony swoich myśli, zwalniano z pra-

dzić wiozący go samochód nocował

czych, dawno padł (zdechł) kozioł górski...

go, naczelnik "Kołchiebudu".

Z ankiety generała-lejtnanta

stojącego" zwierzchnika.

kładał ręce i mówił:

GOZGZIK BAJAGIELLONII

Białystok i cały region pół-nocno-wschodni mają bzika na punkcie Jagiellonii — powiedział postronny obserwator meczu z poznańskim Lechem. - Kto to widział, żeby w przedświąteczną sobotę, w deszczu i słocie — dwadzieś-cia pięć tysięcy ludzi siedziakamieniem przez kilka godzin na stadionie?! Tak dzieje się tylko w Ameryce Po-łudniowej. Tam ludzie też wariują z powodu futbolu.

W legendę obrosła już woj-na futbolowa między Hondurasem a Salwadorem. Co przedniejsze pióra poświęciły jej reportaże i ponoć doczekała się już pracy naukowej. I choć prawdziwe przyczyny tej wojny są nieco głębsze, piłkę uważa się za lont detonujący. Rozbudzone emocje znajdują różne ujścia.

Czy tylko emocje?

Kiedy na ostatnich mistrzostwach świata Meksyk awansował do ćwierćfinału, jeden

tamtejszych kloszardów przez całą noc biegał ulicami i krzyczał: "Viva Mexico!" Ludzie z otwartych okien rzucali mu pieniądze i kwiaty. Pieniądze zbierał, kwiaty zostawiał. Rano znaleziono go martwego. Nie wytrzymało serce. Na pogrzeb przyszło kilka tysięcy ludzi. Telegram kondolencyjny przesłał sam

W Ameryce Łacińskiej granica między futbolem a śmiercią wydaje się być bardzo wąska. Tam, kto idzie na stadion, może stracić życie. I to nas różni od Latynosów.

Na szczęściel Łączy niezwykły entuzjazm. Sympatia do swojej drużyny.

W Polsce cały północny wschód kocha Jagiellonię. Gdy piłkarze grają na wyjeździe, wszystkie myśli wedrują za nimi. Gdy u siebie nie ma drogi, która by nie prowadziła na stadion "Gwardii". Tego dnia robota w re-ku nie klei się, nauka nie idzie do głowy.

Nauczycielka jednej z białostockich szkół, przed meczem z Katowicami, nie zastała swojej klasy na lekcji. Na tablicy przeczytała wykaligrafowane trzy wyrazy: "Je-

ów steśmy na Jagiellonii". Poszła ze skarga do dyrektora. Ow wysłuchał i rzekł: "Koleżanko, a może by pani też się wybrała na mecz?"

> Gdy Jagiellonia gra, wszystko inne wydaje się być nieważne — słyszę w pociągu białowieskim. Jadą z Haj-nówki, Narewki, Nurca, Czeremchy. Ci z roli. I ci z warsztatu. W kat ida zadawnione animozje. Kontrolerzy też jakby łaskawsi, przymykają oko na gapowiczów. Teraz wszyscy mają jedno, wspólne

> W Bielsku Podlaskim do-siadają szalikowcy. Z tymi nie ma żartów. Jedno nieodpowiednie słowo na Jagiello-



Fot. Zdzisław LENKIEWICZ



może się to skończyć fangą pod okiem. Szef bielskiego RUSW-u myśli o delegowa-niu "specjalnej asysty" do

Spocony i zarośniety pan Władzio biegł do stacji boso. Po błocie i miejscami jeszcze leżącym śniegu. Żeby tylko zdażyć na pociag do Białegostoku. Zdążył. Nie wszyscy jeszcze oswoili się z jego dzi-wactwem. No, bo jakże to tak, początek kwietnia, a on w waciakach, uszatce i... boso.

Pan Władzio jest zapalo-nym kibicem Jagiellonii. Nazwiskami piłkarzy sypie jak z rękawa. Potrafi przewidzieć skład drużyny. Z Lechem — powiada — będzie grał i Michalewicz, i Bartnowski, czym wprawia w zdumienie słuchaczy. Nim jednak ujrzy swoich pupilów na boisku, musi u-zbierać na bilet. Z uszatka w w ręku przeciska się zatłoczonym korytarzem, zagląda do przedziałów.

- Panie Władziu, to jak będzie? - pytaja kibice.

Będzie dobrze! - odpowiada. I jego czapka napełnia się bilonem. Po meczu z Katowicami władziowe "akcje" poszły do góry. Ludzie nie szczędzą grosza.

Najgorzej było jesienią. — Wspomina. — Popadłem w nielaskę kibiców, zwłaszcza szalikowców. Mówiłem im, że będzie dobrze. Było źle. Raz nawet wrzucili mi do czapki cuchnącą żabę. Innym razem, bodajże po tym nie-szczęsnym meczu z Zagłę-biem, postraszyli "przymusową wysiadką".

Pan Władzio też był wściekły na sędziego Diakonowi-cza. Ma już szósty krzyżyk na karku i nikt jeszcze nie zakpił z niego tak dosadnie. Siedział w sektorze pod zegarem, widział jak na dłoni. że bramka była. Czemu nie uznał? Swój żal zostawił w pobliskim "Zajeździe". To lepsze niż plucie na sędziego. Jakby nie było, trzeba szanować człowieka.

W przedświąteczną sobotę chciał podziękować piłkarzom, a zwłaszcza Dariuszowi Czykierowi za zdobytą bramkę. Kupił nawet czerwony gożdzik, a właściwie dostał gratisowo od kwiaciarki, kiedy ta dowiedziała się na jaki cel będzie przeznaczony. rzał dyskretnie włożyć kwiat wycieraczkę klubowego autokaru. Nie zdażył. Piłkarze już odjechali.

Pan Władzio wetknął goździk w bramę stadionu...

> STANISŁAW **FIEDOROWICZ**

"Canawa na Białorusi był feudałem" — nie można nie zgodzić się z oceną jaką podano na pienum KC KPB w lipcu 1953 roku.

Z PIERWSZYCH UST

DMITRYJ GUSIEW - były zastępca ludowego komisarza spraw wewnętrznych BSRR:

- Z Canawa pracowałem jeszcze w okresie Wielkiej Wojny Ojczyźnianej, kiedy to formowały się specjalne grupy do zrzutu na tylach wroga. Pamiętam, coś mu sie nie sporeferacie jednego pułkownika. Schwycił aktówkę, w złości walnął nią o ziemię a pułkownikowi plunął w twarz. Po szedłem później do tego ostatniego i zapytaraport? wszystko, co widziałem.

- Nie. bo co z nas zostanie?.. Kiedy Canawa odjeżdżał na urlop, ja kierowałem resortem. Na jego rozkaz mój telefon był na podsłuchu, notowano wszystkie

bowała przywołać do porządku Fralowa, naczelnika grodzieńskiego urzędu bezpieczeństwa publicznego. Żeby dogodzić Canawie zdjęto ze stanowiska I sekretarza komitetu obwodowego, białoruskiego bohatera, Siergieja Prytyckiego, a oszust i prowokator został pierwszym zastępcą ludowego komisarza.

Canawa znienawidził Prytyckiego w lutym 1949 r. Na XIX Zjeździe KPB, na naradzie kierowników delegacji, Prytycki odmówił poparcia kandydującemu na członka KC Frałowowi. Nawet własna organizacja partyjna nie wybrała tego ostatniego na delegata zjazd. Ale przy pomocy Canawy, naruszając statut partii, Fralowa wybrano z ra-mienia organizacji... cegielni. W następnym dniu zjazdu zwołano kolejną narade. I Canawa zdołał "wcisnąć" swego protegowanego na liste do głosowania.

Chmury nad głową Prytyckiego gęstniały. Jedno za drugim płynęły do KC pisma-doi uczestników ruchu oporu nie mogę nie powiedzieć o strasznej roli Canawy w zgotowaniu tragicznego losu działaczom konspiracyjnym. To za jego sprawą miejski komitet partyjny w Mińsku obwiniono o rzekomo prowokacyjną działalność. Aresztowano sekretarzy komitetów obwodowych w Połocku i Homlu - Parachimowicza i Dziemczankę, ludowego komisarza oświaty Sajewicza - wspaniałego człowieka, prawdziwego

W 1951 r. Patoliczewowi udało się przenieść Canawę do Moskwy, na stanowisko wiceministra bezpieczeństwa państwowego. Tam go później aresztowano, tam zmarł w wiezieniu w trakcie śledztwa. Dlaczego nie udzieliła mu pomocy jego wierna służba, ani nie pomogły "przyjacielskie" stosunki z Beo których sam niejednokrotnie wspominał? Może dlatego, że Ławrentijowi pierw-szemu niepotrzebni byli ludzie, którzy zbyt dużo wiedzieli, a w podłości nie ustępowali jemu samemu

ARKADŹ RUDAK – były zastępca przewodniczącego KGB przy Radzie Ministrów BSRR:

W więzieniu doprowadził do chorób serca dwóch śledczych. Tak kombinował, kręcił, że ci nie wiedzieli jak postępować. Trzeciego śledczego - do spraw szczególnie ważnych, z prokuratury wojskowej ZSRR, omal nie zdjęto. Canawa przypadkowo spostrzegł w jego papierach wycinek "Prawdy" informujacy o aresztowaniu Berli. Zażądał rozmowy z kierownictwem i poskarżył się, że niby Andrejew prowadził z nim niedozwo-

lone rozmowy m.in. o aresztowaniu Berii. Powiedział mi o tym sam Andrejew, kiedy przyjeżdźał do Mińska prowadzić śledztwo W tym okresie pracowałem w KC KPB, pomagałem mu organizować potrzebne spotkania. Co jeszcze zapamiętałem z tych jego o-powiadań? Że Canawa nie jest Canawą. Jego prawdziwe nazwisko Dżandzhawa. Tłumaczył mi, że ta zmiana nazwiska nastąpiła za sprawą i przy pomocy Berii w 1939 roku. Beria wytłumaczył mu, że naród białoruski jest ciemny i nie potrafi wymówić takiego nazwiska. A śledztwo ustaliło, że w okresie wojny domowej Dżandżhawa dowodził oddziałem specjalnego przeznaczenia i wykradł dziewczynę w jednym z górskich osiedli. Kiedy oburzeni mieszkańcy tej miejscowości podnieśli szum — rozprawił się z nimi. Po tym było dużo wrzawy i należało przedsięwziąć jakieś kroki. Niewykluczone, że właśnie, a nie trudności w wymowie było

O Canawie mogę powiedzieć, że był on człowiekiem nieuczciwym, chytrym, operatywnym, wielkim kombinatorem, typem zdradzieckim i nikczemnym. Andrejew wyjechał z Mińska nie znalaziszy ani jednego osobistego podpisu Canawy na kompromitujących go dokumentach. Wszystko podpisywali jego zastepcy...

Nagrody: trzy ordery Lenina, trzy Czerwo-nego Sztandaru, Order Suworowa I stopnia, dwa ordery Kutuzowa I stopnia, bojowe orwiele nadużyć na letnisku, przy budowie dodery Mongolii, Tuwy, Polski; medale - łączmu, ujawnilem spekulację owocami z pańnie około trzydziestu odznaczeń. stwowego sadu. Dałem polecenie aresztowania złodzieł. Pod koniec 1947 roku napisa-łem o tym do KC. Później, w 1953 roku, śledczy zajmujący się sprawą Canawy powiedział mi: "Smiały z pana człowiek, skoro Wartownik otworzył drzwi i wszedłem do tego o czym Canawa mówił "nie mam kwanie bal się pan podpisać pod tak ostrym pis-- dwupiętrowego kamiennego pałacu w lesie nad Stiepianką. Tyle, że nie ma tam

Po powrocie Canawy odbyliśmy z nim całonocną rozmowę, trwała ona do godz. 7 ra-no. W jej trakcie powiedziałem, że czarnego nie będę nazywał białym.

- Nie ma takiej siły - wrzasnął Canawa - która zmuszałaby mnie do utrzymywania takiego zastępcy! Ty nie będziesz de-putowanym, członkiem KC. Zegnę cię do

- Pan wszystko może, ale upokorzyć mnie nigdy - odrzekłem. W 1948 r. zwolniłem się z organów bezpieczeństwa i przeniosłem do pracy partyj-

"Prowokator-trockista" - to ulubione slowo Canawy. Instruktora, który przyniósł mu zaproszenie na jakąś uroczystość, z numerem 9 czy 10, omal nie zwolniono z pracy. Taki "daleki numer" uderzał w godność Canawy! Ale, co tu instruktor. Žie powodziło sie nawet całej obwodowej organizacji partyjnej, kiedy padło na nią jakieś "podejrzenie" Ca-

Grodzieńska organizacja partyjna spró-

W podobny sposób uratowano J. F. Klimewa, ówczesnego I sekretarza obwodowego ko-mitetu partii w Mołodczenie. IWAN F. KLIMOW - były zastępca przewodniczącego Rady Ministrów

BSRR:

i sumienności grodzieńskiego sekretarza,

nie tak dawno został I sekretarzem

kompromitującego jego kuzynów i rodzinę

żony. Z niebezpiecznego pola zdołał wyprowadzić przyszłego przewodniczącego Rady Najwyższej Białoruskiej SRR M. Patoliczew,

KPB. Prytyckiego skierowano do pracy w

- Polowanie na mnie Canawa urządzał już od wojny. Wtedy, po jednej z narad, pod-szedł i mówi: — Wiem wszystko, co dzieje się w twoim podziemnym komitecie obwodowym. A ja mu przy wszystkich ostro powiedziałem co o tym myślę. Canawa aż zzieleniał, ale chytrze złość swoją zataił. Był pomysłodawcą wielu prowokacji prze-ciwko mnie, zwerbował mego przyjaciela — Bohatera Związku Radzieckiego Markowa do śledzenia mnie i żony. Wydał naczelnikowi zarządu obwodowego UBP Mościckiemu polecenie wymyślania na mnie różnych osz-czerstw. Ale ten był uczciwym komunistą, członkiem biura... Przyszedł, powiedział mi.

Jako dawny przewodniczący republikańskiej komisji do spraw byłych partyzantów przyczyną zmiany nazwiska.

TI. i opr. P. GILEWSKI

Z teki Henryka

Po wielu, dawniej dość popularnych na Podlastu budowlach niewiele lub w ogóle nie pozostało śladu, jak choćby po karczmach.
Tymczasem obraz każdej większej miejscowości,
będącej siedzibą parajti składał się nie tylko z poteżnej bryly kościoła, górującego na stłoczoną wokół tej budowli grupką domostw, ale również nieodiącznie z... karczmy.
Karczmy miały swój określony status i byty
chronione prawem. W XVII wieku wydano nawet
pewnego rodząłu regulamin, w którym m.in. napisano: "Karczmarz ma być ludzki, każdemu uprzejmy i dogodny, wszelki hałas musi wcześnie
uśmierzać, narządzia kaleczące usuwac Karczmarz
musi mieć muzykę zwyczajną (...), albowiem szynk
bez muzyki, wóz bez smarowania, taniec bez dziewki za nie stać. Karczmarka winna baczyć, aby
tłobka w kredzie nie wyrzynała i dwóch kresek
za jedną nie znaczyła, piwa z konewki z góry

Pod względem architektonicznym byty to budowprzede wszystkim obszerne. z charakterustycz

Pod względem architektonicznym były to budow-przede wszystkim obszerne, z charakterystycz-nymi, wsokimi dachami, Każda karczma obo wiązkowo musiała mieć podcień, wsparty zwykle

na bogato zdobionych słupach i wspornikach. Pozostało nawet związane z tą częścią karczmy wymowne przysłowie: "karczma bez podcienia –
człowiek bez sumienia".
Karczmom nadawano różne nazwy, z reguły o
aluzyjnym brzmieniu jak: Wygoda, Uciecha, Rozkoszna, Płekielko, Łapigrosz, Utrata, Pokrzyk itp.
Niektóre karczmy na Podlasiu nazywano "Rzymem". Jedną z nich w wierszu "Pan Twardowski"
utrwalił Adam Mickiewicz. Podobno była to karczma istniejąca niegdyś w dzisiejszej miejscowości
Mystki-Rzym koło Wysokiego Mazowieckiego.

Prawdziwych karczem już nie ma, a dzisiejsze gospody GS, zajazdy i motele, mające kontynuować staropolską tradycję, niestety, działają na innych niż dawniej statusach i inne w nich zwyczaje. O nich legend i literackich opisów pewnie nie będzie. Chyba, że tylko opowieści o stosowanych w nich legendarnych cenach.

NA RYSUNKU: zabytkowy budynek z XIX wieku po dawnej karczmie "Słuszna" w Bielsku Podlaskim. Obok — już nie istniejąca zabudowa ulicy Sienkiewicza.





Ciąg dalszy ze str. 4

leży porozmawiać ze wszystkimi nauczycielami i pracownikami administracji szkolnej, a nie tylko ze skar ącymi. Kurator, STANISŁAW KRASOWSKI przychyla się do tych postulatów, ale po ich spełnieniu podtrzymuje stanowisko komisji.

W październiku kurator wysyła do naczelnika miasta i gminy wniosek "o podjęcie stosownych kroków prawnych zmierzających do odwolania dyrektor Lucyny Prosińskiej z zajmowanego stanowiska". Zarzuty są, co prawda, wyolbrzymione i przynajmniej w części nieprawdziwe ale innej możliwości rozładowania konfliktu nie widzi. Odwołanie nie zostaje jednak wręczone. Dyrektor Prosińska wyjeżdza nagle do sanatorium, a w lutym do Wojewódzkiej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej w Łomży wpływa prośba o zbadanie zasadności wysuwanych przeciwko niej jako członka partii – zarzutów. Do szkoły w Jedwabnem przyjeżdża kolejna komisja, tym razem WKKR i Wydziału Oświaty i Kultury KW PZPR.

Następuje przyśpieszenie zdarzeń. Inspektor oświaty — EDWARD SKRODZKI nie czekając na wyniki badań partyjnego zespołu zawiesza dyrektor w jej obowiązkach, wolując się na art. 83 ust. 1 i 3 Karty Nauczyciela. Unieważnia przy tym wszystkie jej zarządzenia wydane przez dwa dni nowego semestru i zarzuca wprowadzenie dezorganizacji pracy. Wydźwięk jest jednoznaczny, a decyzja... bezzasadna. Wspomniane przepisy mogą bowiem być stosowane tylko w przypadku, gdy przeciwko nauczycielowi toczy się postępowanie karne lub dyscyplinarne. Tymczasem o tym nie ma mowy. Kurator unieważnia decyzję inspektora i czeka na wnioski komisji WKKR i KW.

W szkole - mówi jedna z nauczycielek - trudno było wytrzymać. Kto mógł natychmiast po zajęciach uciekał do domu. Triumfujący z wygryzienia dyrektorki, poczuli się zagrożeni, a jednocześnie traktowali ją jak powietrze. obecności uczniów formułowano coraz nowe zarzuty. Plotki rozprzestrzenily się po miasteczku. To była rzeczy-

"LEKCJA WYCHOWANIA OBYWATELSKIEGO"

Na spotkanie z dziennikarzem dziewiątka najbardziej zaangażowanych w konflikt przychodzi z kartkami i zeszytami. "Ściągawki" są po to, by niczego nie pominąć, by wszystko ze szczegółami na światło dzienne wyciągnąć i leb hydrze uciąć. Przez chwile wahają się nad opublikowaniem ich nazwisk, ale godzą się, bo "przecież tylko pra-

Kilkugodzinna rozmowa to wiwisekcja charakteru, postępowania, życia zawodowego i prywatnego dyrektor szkoły, wywnętrzanie się z doznanych upokorzeń i zniewag podrywających autorytet nauczyciela; z małomiasteczkowych zależności uniemożliwiających obronę swoich racji. Wreszoie nastał czas rewanżu. Dobry będzie każdy inny. Dobry? Niech będzie wymagający, nie toleruje nieróbstwa, ale nikogo niech nie faworyzuje, nikogo nie gnębi, każdego szanuje i spełnia zasadne nauczycielskie po-

Padają zarzuty ze skarg do Kuratorium i ZNP. Szczegóły i szczególiki dodają panującej w szkole atmosferze despotyzmu czarniejszych jeszcze odcieni. Z boku mogą nawet śmieszyć, ale tu w szkolnych murach, w zamkniętym kręgu spraw i ludzi, nabierają znaczenia ziarenek dynamitu. I kiedy wreszcie nastąpiła eksplozja, to na ten wybuch złożyły się i zabierane biurka, i niezwolnienie do dentysty, i nadmierne obciążenie dyżurami, i wymuszanie ustąpienia z drogi, i nazywanie dzieci z czwórkami "szarzyzną", i sprawdziany w czas nieobecności nauczycieli, i obniżanie uczniom stopni, i niezatwierdzanie skoń-czonych kwadrans wcześniej zajęć pozalekcyjnych. Zadry tkwią glęboko i mogą być wyjęte tylko z ich sprawczynią.

Nie wszyscy zdradzają osobiste przyczyny konfliktu, jedyne, które mogły ich pchnąć do zdecydowanego działa-nia. Nie ukrywa ich LEOKADIA DABROWSKA, której córki nie przyjęto tu do pracy; KAZIMIERZ REJMER chciał na emeryturze mieć jeszcze cztery godzir tygodniowo, a musi dorabiać jako dozorca; IRENA MIECZ-KOWSKA, której tuż przed emeryturą zmniejszono liczbę godzin nadwymiarowych. JADWIGA BUKOWSKA, IRENA LESZCZKOWSKA, MIROSŁAWA CHOJNOWSKA i MA-RIA MAZURCZYK kładą główny nacisk na szykany wynikające ze złośliwości dyrektorki. RYSZARD MALINOW-SKI wspomina o próbie zmuszenia go do przeniesienia się z liczną rodziną do mieszkania, co prawda większego, ale pozbawionego wygód, po to tylko by dotychczasowe otrzymała pani Prosińska.

- Pani dyrektor - twierdzi inspektor oświaty i wychowana w Jedwabnem, EDWARD SKRODZKI -

ZA DUŻO SOBIE POZWALAŁA

Nie wykonywała moich poleceń. Skłóciła nauczycieli i

EDWARD SKRODZKI nie może być obiektywny. Jeszcze do niedawna był podwładnym pani dyrektor i - jak sam przyznaje - nie darzy jej sympatią, a ponadto sam namawiał nauczycieli do podpisania skargi. W Jedwabnem wróble ćwierkają, że właśnie zmiana na stanowisku inspektora spowodowała to trzęsienie szkolnymi murami. Poprzedni próbował łagodzić, obecny sterował zaognieniem. Na każdy zarzut można odpowiedzieć zarzutem, ale LU-CYNA PROSINSKA nie chciała się bawić w drobiazgi. Jej zdaniem sedno sprawy tkwi w skracaniu nauczycielom cugli. Poprzednia dyrektorka, szkoly wspólnej z LO, nie przywiązywała większej wagi do dyscypliny. Obecna próbowała może nazbyt szybko, zmienić mentalność kadry, zaprowadzić właściwy dla oświatowej placówki ład. Teraz obarcza się ją za wszystko, a przecież zgodnie z Karta. obowiązek współtworzenia atmosfery życzliwości, koleżeństwa i zgodnego współdziałania ciąży także na nauczycielach. Próby porządkowania część starszych sta em pe dagogów zrozumiała jako zamach na ich status i przyjęła postawę bierną. Jak się okazało do czasu.

Jeszcze pod koniec czerwca prawie wszyscy z adwersa-

rzy, poza DABROWSKA i SKRODZKIM, przyszli na jej imieniny, ale podczas wakacji zaczeli organizować atak. W sierpniu, kiedy się dowiedziała, że człowiek, któremu otwarcie wytykała brak zainteresowania zawodem nauczyciela, został mianowany inspektorem, chciała zrezygnować ze stanowiska. W Kuratorium poradzili jej by się

wstrzymała. Teraz sami odwołują.

W lutym wróciłam ze zwolnienia i zastałam galimatias. Zawsze mieliśmy klopoty ze wspólgraniem kwalifikacji nauczycieli z wymogami programu. Obecnie ta sytua-cja się poglębia i np. magister rolnik uczy muzyki i historii, a zięć pani DABROWSKIEJ po wychowaniu przedszkolnym w SN – historii, prac technicznych i wuefu. Na 18 godzin pensum ma aż osiem godzin tzw. opieki, czyli sztucznie stworzonych. To tylko przyklady tego, że podmiotem stał się nauczyciel i jego interes, a nie uczeń. Ale to przecież nie jest "sytuacja konfliktowa".

OSTATECZNE ROZWIAZANIE

...rozczarowało obie strony. Zespół WKKR i KW PZPR nie zajął, czego oczekiwano, jednoznacznego stanowiska. Kurator natomiast uznał za zasadne ODWOŁAC dyrektor Prosińską z zajmowanego stanowiska jedynie ze względu "na niemożliwość skutecznego kierowania szkolą". Jednocześnie podkreślono niewłaściwość przekraczania kompetencji przez Inspektora Oświaty i Wychowania.

— Niewatpliwie — twierdzi wicekurator ANDRZEJ WIKTORZAK — LUCYNA PROSIŃSKA jest osobą energiczną i moglaby być dobrą dyrektorką, gdyby nie jej apodyktyczność i brak dyplomacji w kierowaniu Radą Pedagogiczną. Ale w tej sytuacji, nawet przy przyznaniu jej pewnych racji, wyjście było tylko jedno. Znacznie latwiej odwołać dyrektora niż przenieść dwunastu nauczycieli.

TYLKO, ŻE DECYZJI O ODWOŁANIU OFICJALNIE NIE WRĘCZONO. Dyrektor Prosińska wyjechała z Jedwabnego w celach leczniczych.

JERZY BRODZIUK

Z drugiej strony lady

Jak handlować kotem w worku

Kierowniczka Domu Handlowego "Skrzat" w Bialymstoku, HELENA KURZA o współczesnym handlo-

Na poznańskich Targach Krajowych, które odbywają się dwukrotnie w ciągu roku, byłam już wiele razy. Dostrzegam tam pewną poprawę asortymentową, większy wybór towarów, względną poprawę ich estetyki i walorów użytkowych. Zmieniają się zresztą nasze wymagania. Zdarza mi się zaglądać do stoisk producentów, z którymi już nie zawieramy umów, a którzy nie zmienili tradycyjnej, skromnej oferty i wtedy zastanawiam się odruchowo, jak mogliśmy kiedyś coś takiego kupować. No tak, ale przed laty krytyczna sytuacja zaopatrzeniowa zmuszała nas do brania tego, co dają. Teraz wszyscy mamy apetyty na nowocześniejsze, atrakcyjniejsze wyroby, lecz zauważamy inne bariery przypominające o tym, że krajowy rynek wciąż jest niezrównoważony. Trafiamy też na tych, którzy gotowi są żerować na niedostatkach.

handlowym. "Skrzat" jest właściwie wielozakładowym pawilonem z segmentami ubiorów, go-spodarstwa domowego, arzabawkarskich, papierniczych, itp. prze-znaczonych dla dzieci i mło-dzieży. Zatrudnia 105 osób, przede wszystkim pań, z których 96 pracuje bezpośrednio za ladą. Wszyscy jesteśmy zainteresowani tym, by półki były pełne i wybór jak największy. Nie tylko dlatego, że utrzymujemy się z marży naliczanej od sprzedaży. Jedy-nie mniej zorientowani klienci mogą przypuszczać, że ekspedientka dobrze się czuje i wypoczywa mając na zapleczu puste magazyny. Z pozoru wydaje się, że ca-

bez pani

rząd przy filiżance kawy.

człowiekiem

ieruję dużym domem le nasze codzienne zadanie sprowadza się każdorazowo do wystawania za kontuarem. W rzeczywistości mnóstwo czasu pochłania nam Labieganie o towar. Dlatego na Targi Krajowe "Wiosna'88" oprócz trzech z nas, które obstalowywały artykuły wartości ok. 52 mln zł, trzy panie przyjechały w pewnym sensie po naukę: chciałaś sprzedać spróbuj najpierw kupić! Uważam, iż od tego typu kontak-tów rozpoczyna się wspólna edukacja, która później procentuje aktywnym handlowaniem nie pozbawionym elementów informacji, sugestii i Nasza codzienność nie spro-

wadza się do czekania na towar z założonymi rękami. Owszem, sporo dostarczają

Ujawnil też, że Edward Gierek, byly pan na Polsce, szczególowo objaśniał go bylego pana na Francji co się dzieje w ZSRR. Ciekawostką jest, iż w pamiętnikach można przeczytać, że matka Leonida Breżniewa, byłego pana na Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich była Polką, zaś sam Gierek prowadził z nim telefoniczne rozmowy właśnie po polsku. Po wielu latach milczenia.

nad współczesną historią Czechosłowacji i w Pradze zablyslo jaśniejsze światelko. Tamtejsza "Pravda" za-częła publikować wspomnienia byłego wysokiego funkcjonariusza partyjnego Bilaka, który ujawnił kilka dosyć drastycznych szczegó-Toż już czysta wariacja, ta lów dotyczących bylego pa-demokracja! na Czechów i Słowaków Jerzy Urban, który jest (tych ostatnich nie znosił i wszechstron- bał się zamachu) Antonina nym oraz ukrywającym się Novotnego, którego po usupod wieloma pseudonimami nięciu ze wszystkich stanow różnych czasopismach, a wisk, usunięto również z także szalenie opanowanym, poczty. Otóż doczekał ou oświadczył niedawno publi- za życia swojego portretu cznie, że od pierwszego sty- na sześćdziesięciohalerzocznia bieżącego roku audy- wym znaczku, który wyco-cje Wolnej Europy nie są fano z obiegu i unieważnio-zagluszane. Wzbudziło to no.

wielki aplauz jawnych prze-U nas, na szczęście, na ciwników ustroju i skrytoopozycjonistów obalających znaczku polizać można już ucieszylem się z po- nie przeszli do historii, chowodów praktycznych. Za- ciaż ich życiorysy tu i ówprzestanie zagluszania spo- dzie można przedstawić barwoduje spore oszczędności dając do końca to, co je-namedzać wcale niemale a szcze nie zostało dopowienapedzać wcale niemale agregaty pozorują e natural- dziane.

Przemilczając, czy nawet Okazalo się także, a może falszując fakty i wydarzejednak, że wzrosła liczba nia, falszujemy tylko opinię słuchaczy audycji "Fakty, o nich, Ich wymowa histo-wydarzenia, opinie", nad ryczna pozostanie niezmienczym ubolewa ten i ów. I na z punktu widzenia ciątego i owego znam, ale na- głości czasu i paradygmazwiska nie podam, bo żona tów, nawet kosmosu.

powie, że znowu coś zmalo- Tak więc z tygodnia na walem i będę musiał się tydzień wzrasta liczba tropiących fakty, wydarzenia, Powiew szczerości ogarnął opinie, niezależnie z której także naszych sąsiadów strony wiatr je przyniesie.
znad Sekwany. Otóż przed W rozmównicy nolski.

W rozmównicy polskiej kilkoma miesiącami ukazaly nagrala się rozmowa pewsie we Francji wspomnienia nego sekretarza-prominenta, bylego prezydenta Valerego który dzwoni do domu: Giscarda d'Estaing "Władza - Halo, towarzyszka gosi życie", w której to książce posia?

zaczął ujawniać ciekawe - Tak. która - Tu pan, czy jest pani? zbulwersowala bońskich polityków i niektórych mieszkańców Bawarii była wiado-

Cholera wie, może Cat--Mackiewicz miał rację mówiąc o sobie: Ja, monarchimość, że ojciec szacownego

NICZYPOROWICZ



kuje. Nic dziwnego, że raz po raz napotykamy bariery nie

do przebrnięcia; musimy tar-

gować wysokość marż, nego-

przystępne ceny, że nie wspomnę o wzorach, fasonach

ci dyktują warunki nie jest to latwy chleb.

zł trzeba się dobrze nagimna-

stykować. Cóż z tego że utar-

gowałam u dostawcy 3 proc. marży jeśli całą satysfakcję

diabli wzięli: trafiłam na sto-

isko targowe pelne rewela

cyjnych różności, w którym

wszytko było sprzedane przed

otwarciem. Trzeba było zaraz

po przyjeździe, w niedzielę

wieczorem zamiast gnać do poznańskiego hotelu, ruszyć

na tereny wystawowe jeszcze

przed inauguracją imprezy i ubijać interesy. Niestety, mą-

Czy jesteśmy zadowolone z

transakcji? W pewnym sen-

sie tak; mamy za soba pra-

cowite dni, ale o t m czy za-kupy okazały się udane po-

Wówczas okaże się czy ceny

są przystępne (musimy zga-

dzać się ra klauzule o ich

podwyżkach w razie wzrostu

stawek zaopatrzeniowych), czy

deseń jest zgodny z umowa

(.,wie pani, kooperant obie-

cywał co innego, a co innego dostarczyl"), czy ten kot w

worku, o którym oferent o-

powiada bajki, jest rzeczywi-ście taki malowniczy, czy

znów całe ryzyko obciąży nas,

Różnie się o nas mówi, bo nie brakuje konfliktów. A

przecież nie zatrudniamy lu-

dzi wyjątkowych; raczej ty-

powych pracowników, którzy

w dodatku powinni czasem

robić dobrą minę do złej gry,

chów, rozładowywać napięcia

i uśmiechać się jak najczę-ściej, choć mieliby ochotę za-

W zasadzie znamy gusty

klientów. Same jesteśmy mat-

kami, wiec wiemy czego po-

trzeba maluchom. Zdajemy

sobie sprawe, że to co ma

nadejść i czym już dysponu-

jemy, nie w całości będzie się

podobało; że może będziemy musieli przecenić część towa-

rów, co uszczknie nam grosza

z kasy, bo przecież coraz głę-

biej wchodzimy w fazę dzia-

lania na pełnych trzech "S"

ciętne ubiegłoroczne wynagro-dzenie w handlu sięgało 81

proc. średnich wypłat w gos-

podarce narodowej. Mimo te-go zniechęcającego wskaźnika

dostatków, jak to bywa we

człowiek styka się bezpośre-

dnio z nabywcą czy petentem.

To na nas, a nie na produ-

centach niezadowolony klient

wyładowuje swoje żale. Cza-

sem zresztą słusznie adresuje

krytykę, gdyż i nam nie

wszystko wychodzi, ale z re-

guły ma nam więcej do za-rzucenia, niż moglibyśmy o-

Dlatego uważam, że w tak.

trudnych warunkach nie każ-

dy handlowiec sprosta wspól-

nym oczekiwaniom i wytrzyma presję rynku. Trzeba swój

zawód lubić, by sprawdzać

się w codziennej pracy nie

oczekując pełnej rekompensa-

tv wysiłku, który nie zawsze

dobrze widać z tamtej strony

profesjach, gdzie

odpowiedziain świadczamy w dwójnasób konsekwencji rynkowych nie-

Nie zarabiamy dużo. Prze-

tłumaczyć sie z cudzych grze

viem po nadejściu towaru.

dry Polak po szkodzie...

nic nie mogłam kupić.

kolorystyce. Gdy producen-

Żeby sprostać założeniom ocznego obrotu rzędu 900 mln

o ile się uda — bardziej

cjować warunki transportu

takie prosie

* Okresy kształtowania się i rozwoju mowy dziecka

pewnością wszyscy zdanam dana wraz z urodzeniem Nasze dzieci przyswajają ją sobie od najbliższego otoczenia – przede wszystkim od Czteromiesięczny płód odbie-matki – droga naśladow- ra t rojectruje w producie matki — drogą maśladow- ra i rejestruje w pamięci zja-nictwa. Fakt ten zobowiązu- wiska rytmiczne na rytm je i wymaga wysiłku obu stron - uczących się i ich nauczycieli.

Rodzice powinni przede wszystkim zabiegać o to, aby ich maluch był zdrowy fizycznie i psychicznie. Rów- jej głos.
nie ważna jest dbałość o dobre samopoczucie dziecka, jak Sposób prawidłowa budowa narządu mowy, tj.: warg, języka, podniebienia miękkiego i twardego, sprawność szczęki tna jest także prawidłowa budowa i drożność nosa.

dzo ważny jest komfort psychiczny, który powinniśmy za-pewnić maluchowi. Pogodna atmosfera w domu spowochętne do kontaktu z nami, bami zakaźnie chorymi, do pokonywania pierwszych życiowych przeszkód — nie-poradności własnego ciała, oporu narządów mowy.

SLOWA I EMOCJE

Najwieksze znaczenie w przyswajaniu mowy ma słuch. Dlatego też opiekunowie szczególnie matka - powinni starać się nawiązać kontakt emocjonalny z dzieckiem, za pomocą gestów i słowa. Niech nasze maleństwo czuje, że to właśnie ono jest przedchetniej mówimy, to z nim lub logopedy zgłaszają jak najwięcej, "bombardować" je slowami.

W czasie codziennych kąpieli możemy wykonywać naj-prostsze "ćwiczenia językowe" ujmując rączkę maleństwa i powtarzając: "To jest rączka kasi, a to sa paluszki, paluszki ki poruszają się itd.". Być może wielu osobom sprawy te wydadzą się nie warte uwagi, ale właśnie w ten sposób rozpoczynamy naukę mowy — od własnego ciała dziecka przechodząc stopniowo na otoczenie zewnętrzne. Od początku, co jest niezwykle ponieważ nawet kilkumiesię- GAZETA WSPOŁCZESNA, chwytuje w melodyce słów.

się mowy u wszystkich jest SWIATY, z dopiskiem: BIAtaki sam. Trwa zazwyczaj kilka lat i można go podzielić
na pewne okresy. U normal- LOGOPEDYCZNY.

nie rozwijającego je dziecka czas ich trwania zosto określony następująco:

- 1. okres melodii (od urodzenia do 1 roku życia),
- 2. okres wyrazu (od 1 do 2
- r. 2.), 3. okres zdania (od 2 do 3
- okres swoistej mowy dziecięcej (od 3 do 7 r.ż.).

Wymienione etapy są takim idealnym wzorcem. Wszelkie nieznaczne odstępstwa od podanej normy sa dopuszczalne i nie powinny niepokoić. Kształtowanie się i rozwój mowy, podobnie jak rozwój psychiczny i fizyczny, ma swój indywidualny (nieco przesuwający poszczególne granice wzorca), rytm.

CO ODBIERAMY JESZCZE PRZED URODZENIEM?

Liczne badania dowiodły, że dla rozwoju mowy niezwykle ważny jest także okres ciąży, szczególnie od trzeciego miesiąca życia płodu.

Cóż szczególnego wtedy się Z pewnością wszyscy zda-jemy sobie sprawę z te- dzieje? Jest to swego rodzago, że mowa nie jest ju etap przygotowawczy. Już wówczas bowiem wykształcaja sie narządy 10wne. wiska rytmiczne, np. rytm kolebania w czasie chodzenia matki. Natomiast : dmiomiesięczna istota odbiera bicie serca matki sluchowo oraz rejestruje w swojej pamięci

Sposób postępowania kobiety w tym okresie wpływa na prawidłowy rozwój dziecka, które za kilka miesięcy przyjgórnej i dolnej. Bardzo isto- dzie na świat. Dlatego unikajmy wszystkiego, co mogłoby u zkodzić lub zahamować w W kształtowaniu mowy bar- okresie ciąży rozwój wyżej wymienionych funkcji - palenia papierosów, spożywania alkoholu, bezmyślnego sięgaduje, że nasze dzieci będą nia po leki, kontaktów z oso-

logopeda mgr

ALINA KOWALCZUK

Zanim zajmiemy się zaburzeniami mowy i wymowy u dzieci i dorosłych oraz poprawnościa naszego jezyka codziennego, najpierw zaczkolejnych odcinkach BUL-u omówiny poszcze ólne okresy kształtowania sie nowy u dzieci, aby ulatwić rodzicom jak najwcześniej e rozpoznanie różnych nieprawidłowości, albo rozwiać niepokoje miotem naszego zaintereso- u nadwrażliwców. Zdarza się wania - to do niego naj- bowiem tak, że do lekarzą najchętniej się bawimy. Sta- dzieckiem, które nie wymarajmy się mówić do dziecka wia np.: "r", "sz", "ż", "cz", iak najwiecej "bombardować" nie wiedząc o tym, że nie jest to jeszcze powód do niepokoju, ponieważ owe blędy wynikaja z naturaln. prawidłowości rozwoju mowy. Na-tomiast inni rodzice, także z powodu niewiedzy, bagatelizują zauważone wady wymowy, a kiedy wreszcie zdecydują sie zaprowadzić dziecko do lekarza, okazuje się, że jest już za późno.

Zachęcamy do lektury naszej rubryki. Piszcie do nas, jeżeli czujecie się bezradni i nie wiecie u kogo należy szuważne, mówimy poprawnie, kać pomocy. Czekamy na lis-bez spieszczeń i zdrobnień, ty pod następującym adresem: kać pomocy. Czekamy na lisczne dziecko doskonale je wy- 15-950 BIAŁYSTOK, UL. WE-SOŁOWSKIEGO 1, DZIAŁ Mechanizm kształtowania KULTURY, NAUKI I O-



Przed kilkoma dziesiatkami lat Wielkanoc nie ograniczała się jak dziś jedynie do dwóch swiatecznych dni. Był to dwutygodniowy okres od niedzieli palmowej aż do przewodniej, w którym jednako ważne były post obżarstwo, praca i wypoczynek, smutek drogi krzyżowej i radość Zmartwychwstania.

Niechybnym znakiem rozpoczynania się tego okresu były generalne wiosenne porządki. Najbardziej widoczne, bo przeprowadzane w tym samym czasie we wszystkich przedmiejskich ogrodach, we wszystkich domach i na wszystkich podwórkach.

ogrodach palily się zgrabione liście, a ojcowie i synowie zamiatali podwórka i ulice przed domami. W domach, pełnych zapachu mydlin, gotowała się w cynkowanych kotłach bielizna do prania. Pranie to babska robota i chłopcy niechętnie stawali przy balii aby kręcić korbą wyżymaczki. Matka zwykle składała odpowiednio duże wykapane w "since" i krochmalu "sztuki" i wkładała je między gumowe walce. Wtedy na rozkaz trzeba było kręcić. Ciężka i nudna to była robota, ale lepsza od wyciągania mokrych prześcieradeł i powłoczek.

miarę możliwości obficie zastawiony tak, że "najeść się można jak na Wielkanoc". tak było kiedyś takie właśnie powiedzenie. Dziś już pewnie zapomniane tak samo jak dawniejszy post do tego stopnia rygorystycznie przestrzegany, że w popielcową środę garnki popiolem wygotowywano aby w nich nawet slad tłuszczu nie pozostał. Po sied-miu tygodniach "chudych" jak ludziska do stołu przysiedli, to i umiaru w jedzeniu brakowało. Stąd wtedy częste interwencje pogotowia.

Po sutym śniadaniu wychodziło się na ulicę. W ciepłym słońcu pięknie wyglądały posypane żółtym piaskiem chodniki. Dziwne, że jakoś z przeszłości najbardziej zapamiętałem właśnie takie słoneczne, ciepłe świeta z jednym tylko wyjątkiem, kiedy na Wielkanoc 24 marca 1940 roku mokrego śniegu było po kolana. Były to wiosenne roztopy po bardzo długiej, śnieżnej i ostrej, nie tylko ze względów pogodowych, zimie.

Pozostańmy jednak przy tej pięknej pogodzie, kiedy to na ulicy rozpoczynały się zawody "bitek". Rywalizacja ta odbywała się już kilka godzin wcześniej pod kościołem po pierwszym rannym nabożeństwie. Trzeciego dnia świąt odbywała się także pod murem ementarnym, jako że był zwyczaj odwiedzać tego dnia groby najbliższych.

Na naszej ulicy "bitki" miały swój niepi-sany regulamin. Najpierw przeciwnicy oglą-dali dokładnie malowanki sprawdzając czy nie są podrobione. Chodziło o tzw. fałszowane nazywane smolankami, lakówkami i woskówkami. Fałszowanie ich polegało na tym, że cwaniacy długo wcześniej przygotowywaje do światecznych zawodów. Pozbawione białka i żółtka skorupki napełniali lakiem, smola lub twardym woskiem. Tak spreparowaną malowanką można było potłuc nawet

A za noc Wielkanoc

Około południa można już było oglądać w oknach naszej ulicy wypinające się czerwienią wsypowego płótna poduszki i pierzyny. Na rozciągniętych sznurach aż raziły oczy swą bielą prostokąty suszących się prześcieradeł i powłoczek.

Tak było jednak dopiero około południa, bo wczesnym rankiem fetor był wielki w calej dzielnicy. Generalne porządki to pozimowe opróżnianie dołów kloacznych. Prymitywne i nieszczelne beczkowozy asenizacyjne jechały Wiejską hen, za miasto, aby użyźniać pola i łąki. Jechały turkocąc żelaznymi kołami po wyboistym bruku i zostawiając za sobą mokry, śmierdzący ślad.

"Złotnik" jedzie - smród będzie - mawiali ludzie i zamykali okna. Nie spaloną część śmieci trzeba było zakopać. Wtedy to była okazja aby odłożyć trochę żółtego pia-sku i później, w Wielką Sobotę posypać nim podwórko, chodnik na ulicy i grubo tę część podwórka pod domem, gdzie tradycyjnie odbywały się "kaczanki"

Palmowa Niedziela była już za nami. Dziewczęta kurowały "oćwiczone" wierzbo-wymi witkami nogi. Były lata, że ten stary zwyczaj symbolicznego bicia w takt wypowiadanych słów: "Wierzba bije nie zabije. Za tydzień Wielki Dzień. A za noc Wielkanoc", przedmiejska łobuzeria zmieniała w bezlitosne chłostanie nóg każdej dziewczyny, która nie zdołała umknąć napastnikom. Bili czasem tak mocno, że pekały cienkie pończochy a na nogach zostawały sine pręgi. Dobrze się więc stało, że ten zwyrodniały zwyczaj został, na szczęście dziewczyn, zapom-

Już od czwartku chłopcy starali się "nie podpaść" rodzicom. Od tego ilość malowanych na święto jaj. Każdy chciał mieć ich jak najwięcej. Nieważne, czy to będą pisanki czy różnokolorowe malowanki. Ważne aby było ich dużo i z bardzo moc-nymi skorupkami. Dla mnie do dziś najpiękniej wyglądają brunatno-złociste barwione w

Potem był postny piątek i sobota, która po południu była już prawie świętem. Dzieciarnia szła z matkami niosąc "święcone" w koszyku. A kto nie miał koszyczka niósł je v talerzu umieszczonym w białej, krochmalonej serwetce. Młodzież, chłopcy oczywiście do figury, bo zwykle było ciepło, wędrowała na miejski deptak wydłużony tego sobotniego wieczora od czerwonego aż do białego

Starsi chłopcy po rezurekcji, jeśli prawosławne święta były w tym samym terminie, spod kościoła szli na dziedziniec cerkwi św Mikołaja, aby korzystając z pięknego zwy-czaju, składać życzenia i wycałować się "legalnie" nawet z nieznajomymi dziewczyna-

I wreszcie świąteczna - wielkanocna niedziela. Od rana w każdym domu stół na

Po oględzinach padało zwykle kurtuazyjne pytanie: "Czy można wziąść na ząb". Wzięcie na ząb było potrzebną w takich razach próbą. Dokonujący jej (malcy korzystali z u-sług doświadczonych dorosłych ekspertów) przymrużywszy oczy przysłaniał jedną ręką ucho, drugą zaś wziąwszy "przedmiot badany" stukał nim delikatnie o zęby po odgło-sie poznając twardość i spoistość skorupy. Jednym z lepszych ekspertów był pan Bolesiaw Horodeński od raniutka "rezydujący" na ganku swego dziś już nie istniejącego domu na rogu Wiejskiej i Pogodnej.

Po obiedzie ubywało w domu i w kieszeni całych pisanek i malowanek. Pozostawały jedynie potłuczone. Wtedy to rozpoczynała się kolejna konkurencja wielkanocnych zawodów czyli "kaczanki".

Pod ścianą ustawiało się dachówkę ceramiczną "holenderkę" lub, jak kto woli, esówkę, wygładzało posypany żółtym piaskiem placyk przed nią i po tej dachówce turlało jajka według wylosowanej wcześniej kolejności. Liczyło się trącenia toczącego jajka o inne. Wcześniej ustalony był oczywiście "cennik". Całe jajko - cztery trącenia, pobite z jednej strony - trzy, z obu - dwa, "gruchota" - jedno trącenie.

Szybko nikły domowe zapasy malowanek nawet wtedy, kiedy wybłagało się u rodzi-ców całą ich kopę czyli sześćdziesiąt sztuk. Na przewodnią niedzielę trzeba było z dziesięć domalować. I tak by nie przetrwały w świeżości, bo lodówek nie było, a za wprowadzenie do zawodów nieświeżego jajka można było nim dostać po łbie.

Drugi dzień świąt to dyngus. Na naszej ulicy jednak nie taki jak na barwnych widokówkach, gdzie piękne dziewczyny w lu-dowych strojach i kolorowo ubrani chłopcy z drewnianymi skopkami w rękach i ludową przyśpiewką na ustach.

U nas to na początku kubek zimnej wody i przymilne wołanie pod oknem: "Ziuta, Ziuta jesteś w domu?" Kiedy ta wychyliła się zza firanki, nie była już w stanie uchronić się od strumienia zimnej kranówki. Odwdzięczała się potem Marysi nie kubkiem, ale dzbankiem wody. Potem wkraczali do akcji mężowie z wiadrami. Zabawny dyngus przeistaczał się w kłótnię kończącą się wyzwiskami i rękoczynami. Na szczęście, był to czas, kiedy w każdym domu było co wypić i czym przekąsić. Szybko się więc godziły zwaśnione rodziny zasiadając do wspólnego stolu wcześniej, niż wyschła ich mokra garderoba.

Takie to zwyczaje zapamiętalem z niegdysiejszej Słobody, z czasów "przedtelewizyjnych", kiedy nie było poniedziałkowych teatrów w telewizji, czwartkowych kryminałów, smurfów i Zeba, który zamiast całego stada przypędził ledwie 25 sztuk i wołowina będzie nadal na kartki.

EUGENIUSZ HRYNIEWICKI

Całowanie się oznaka żywotności

W Republice Federalnej prze-prowadzono badania, jak często ludzie się całują i co to ozna-cza. Grupie respondentów żona-tych, zamęźnych lub żyjących w ścisłym związku nieformalnym zadano pytanie: "kiedy pan/pani całował/całowała swoją partner-ke/swojego partnera, wyłączając dzień dzisiejszy?" 55 proc odpowiedziało "wczo-

raj". Co dziewiąty musiał się chwile zastanowić: "tydzień, dwa tygodnie temu. A może jeszcze dawniej". Z biegiem lat częstotliwość całowania się maleje. Co czwarty z grupy osób w wieku powyżej 59 lat podał, że ostatni raz całował partnerkę kilka tygodni wcześniej. Wśród młodszych wskaźnik ten wyniósł tyl-ko jeden procent. I tu ważna konstatacja znawców: okazuje się, że zwłaszcza ludzie starsi, którzy nie zapominają o codziennym lub prawie codziennym całowaniu partnerki na dzień dobry czy dobranoc, wykazują zadziwiającą žywotność. Ludzie, którzy tak właśnie po-

stępują, odznaczają się pewnością siebie, radością życia i pełnym optymizmu oddziaływaniem na innych. Całowanie pozytywnie wpływa też na życie rodzinne. Aż siedmiu na dziesięciu pytanych, którzy często całują partnerkę, stwierdziło z przekona-"moja rodzina rozumie

Kolorowy zawrót głowy?

większego rozmachu i z każdym dniem staje się głośniejsza. Konflikt pogladów jest wyraźny. Jedni — hura! Drudzy — precz! Przeciwnicy uważają, że stacja klimatyczna zniszczy Bieszczady. "Wymyślono skuteczny plan zniszczenia Bieszczad" (tytuł z "Przeglądu Tygodniowego").

dzi zamieszkujących wielkie aglomeracje miejskie znacznie się pogorszyło. Jedną z istotnych metod wyjścia z tej sytuacji jest rozwijanie kul-

Co przemawia za "kolorowym zawrotem głowy" - a co przeciw niemu? Polemika trwa. Będziemy informować o jej przebiegu. Tymczasem pozwolę sobie zaprezentować iną ze stacji klimatycznych, którą nie tak dawno miałem okazję obejrzeć w Szwecji. nazywa SPORTCENTER HASSELA. Położony jest na północy tego

Kiedyś bogaci ludzie szukając narciarskich ekscytacji jeździli do St. Moritz czy Gstaad w Szwajcarii, Jednak w poszukiwaniu znacznie skromniejszego modelu stacji klimatycznej najdalej poszli Szwedzi i Francuzi. Szwedzkie centrum Hassela

może przyjąć nie więcej niż

Zwolennicy stacji twier- trzy tysiące osób. Stacje tego dzą, że zdrowie spole- typu budowane są według czeństwa, zwłaszcza lu- następującego klucza: 10—20 proc. miejsc mieści się w hotelu 3-4 gwiazdkowym, 20-30 proc. — w domkach gwarantowanym wyżywieniem, a 50-60 proc. w bungalowach, gdzie poza standardem mieszkaniowym pleczem sanitarnym jest również miejsce na przygotowanie sobie wraz z rodziną po-

> Najwięcej miejsc przewidziano dla przeciętnie uposa-żonych rodzin, których nie stać na hotelowy luksus. Tę forme zaakceptowano tylko w Szwecji. Przyjeżdżaja też do centrum rzesze młodych ludzi najczęściej w gru-pach zorganizowanych tzw. package tours, które sa najtańszą formą aktywnego wypoczynku. Przybywają tu również całe klasy, a nawet szkoły na dwutygodniowy pobyt. Stacja gwarantuje im warunki do prowadzenia zajęć po południu, a dzień można wykorzystać np. na jazdę

Kilka stoków o różnych stopniach trudności z wyciągami pracuje w zimie nie-mal bez przerwy. Śniegu nie brak, bowiem działają urządzenia do zaśnieżania tras, zarówno zjazdowych jak biegowych, Kryta pływalnia z salami gimnastycznymi, zauzupełnia całość. Trasy biegowe i zjazdowe jak również aleiki spacerowe do uprawiania jogingu są wieczorem oświetlone. W okresie letnim stacja tak-

że nie jest pusta. Przyjeżdżajacy maja do dyspozycji jezioro, mogą uprawiać wszelkie sporty wedne. Stworzono też możliwości wędkarzom. Akwen jest systematycznie zarybiany. Ponadto znajdują są tu korty tenisowe, boiska do malych gier, tereny golfowe. Tylko pozazdrościć!

Jak zostałem poinformowany przez dyrektora WKFSiT Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, Janusza Kochana, my również wkrótce będziemy mieli ministację kli-matyczną – w Ogr dnicz-

kach koło Białegostoku. Istnieją tam już dwa maleńkie stoki zjazdowe i parę dom-ków campingowych tworzących bazę noclegową. Restauracja "Stock" — ze względu Dyskusja na temat stworzenia stacji klimatycznej w Bieszczadach nabiera coraz na wysokie ceny - nie zachęca jednak do zjedzenia posiłku. W związku z tym przewidziana jest budowa taniej bazy gastronomicznej ze świetlicą, powiększona zosta- Oby plany białostockiego nie część noclegowa i od "sportcenter" w Ogrodniczstrony północnej wybudowa- kach nie pozostały wyłącznie ny nowy stok narciarski z na papierze wyciągem orczykowym.

Latem korzystać będzie można już w najbliższej przyszłości z kortów tenisowych, boisk do gry w siatkówkę, koszykówkę i kometkę, a później nawet z otwartego basenu kapielowego. Puszcza Knyszyńska zachęci też wielu nie tylko do spacerów. Wszak trudno o lepsze tereny dla amatorów biegania.

Oby plany białostockiego

L. TARASIEWICZ



Tak wygląda plan Sportcenter Rassels w Szwech Ropf, & Lankiewicz

Tokijski koncert Janusza Olejniczaka Wydarzeniem artystycz- gająca publiczność japoń-nym stał się w stolicy Japo- ska entuzjastycznie przyję-nii koncert forte anowy ła występ Janusza Olejni-,

Janusza Olejniczaka. Polski czaka domagając się aż kilplanista związany z warsza- ku bisów. Koncert był rewskim centrum sztuki "Stu- jestrowany przez jedną dio" wystąpił w renomowa-nej tokijskiej sali koncer-nych o zasięgu ególnokrajotowej Suntory Hall z orkie- wym. strą symfoniczną Yomiuri W Suntory Hall Janusz

Informacją,

bylego kanclerza Helmuta

Schmidta, był Zydem.

ostatniego miejsca. Wyma-

Nippon pod batuta pani Yo- Olejniczak wystąpił ponowko Matsuo, wykonując u- nie 8 bm. z recitalem utwotwory Chopina. rów Chopina. Przewidziar Sala była wypełniona do również nagrania płylowe. rów Chopina. Przewidziano

co, gdzie, kiedy?

Teatr Dramatyczny im. Al. We gierki — "Bal manekinow" (du-ia scena), godz. 19.15, "Dom ko-blet" (mala scena), godz. 17. Białostocki Teatr Lalek, ul. Kaimowskiego 1 — "Historia o biedaku i osiolku", godz. 10. "Dekameron" — spektakl odwoła sy s powodu choroby aktora

"Pokój" — "Gremliny rozrabia-ja", prod. USA (od lat 12), godz. 16.50, "Och, Karol", prod. polsk. (od lat 15), godz. 13, "Mucha", prod. USA (od lat 18), godz. 15. 17 1 19. Seans nocny: "Bilitis", prod. franc. (od lat 18), godz. 21. (ezyta lektor). (czyta lektor). "Ton" – "Kopalnie króla Salo-

i ona", prod. franc. (od lat 12), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20, Seans nocny: "Bilitis" prod. franc. (od lat 18) godz. 22 (czyta lektor).
"Syrena" — "Indiana Jones".
prod. USA (od lat 15), godz.
10.30, 13 1 15. "Harakiri". prod.
Jap. (od lat 18), godz. 17.10 1 1945.
"Forum" — Kino Lektur Szkolnych: "Pierścień księżnej prod. polsk., godz. 9, 11

W WOJEWODZTWACH: BIALOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — "Po godzi-nach", prod. USA (od lat 18). Dabrowa Białostocka — "Pożeg-zanie z Afryką", prod. USA (od lat 12). nówka – "Czarna wdowa" USA (od lat 15). Ballowka (Collat 15),
Lapy — "Czerwona hrabina",
Prod. weg. (od lat 15),
Mońki — "Misja specjalna",
Prod. polsk. (od lat 15)
Slemiatycze — "Głupcy z kosmosu", prod. ang. (od lat 12).
Sokółka — "Marzenia o me-obecnym", prod. NRD (od lat 15)
Suchowola — "Król Stefan",
Prod. weg. (od lat 12).

Lomža "Millenium" — "Niedzielne Igraszki", prod. polsk. (od lat 15), "Gry wojenne", prod. USA (od lat 12).

Grajewo — "Ginger i Fred", prod. włosk. (od lat 15)

Kolno — "C.K. Dezerterzy", rod. polsk.-weg. (od lat 18).

Wysokie Mazowieckie - "Koliantka", prod. polsk. (od Zambrów – "Na ojczystej zie-ni", prod polsk. (b.o.)

Suwalki "Baltyk" — "Mucha".

prod. USA (od lat 18).

Suwalki "Barnaba" — "Christine", prod. USA (od lat 18).

Banie Mazurskie — "Zagadka nieśniertelności", prod. ang. (od lat 18).

Biała Piska — "Pół żartem pół lerjo", prod. USA (od lat 12).

Augustów — "Krokodyl Dundee" Eik "Orzeł" — "Elektroniczn morderca", prod. USA (od lat 15).

Elk "Polonia" — "Kaczor Howard", prod. USA (od lat 15).

Elk "Zorza" — "Recydywiści", prod. weg. (od lat 18).

Głżycko — "Luk Erosa", prod. polsk. (od lat 10).

PROGRAM I

100, 5,00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 4.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00; 0.10

Uniwersytet przy śniadaniu

Koncert przed hejnałem; 12.05 z. olklorem malowana: 10 Muzus

niczy kwadrans; 13.05 Radło kierowców; 13.30 Cudze chwalicie, śwego nie znacie; 14.05 Magazyn muzyczny "Rytm"; 16.05 Muzyka aktualności; 17.00 "VIP", czyli żademecum Interesującej Piosen-ti; 17.30 Ludzkie losy; 17.50 Kto ak pięknie gra — A. Makowicz; 8.05 Kiedy koniec

tak pięknie gra — A. Makowicz;
18.05 Kiedy koniec w sprawie zagłużenia; 18.20 W+ poszukiwaniu ulubionej melodii; 19.00
Z kraju i ze świata; 19.30 Radio
dzieclom; 20.15 Koncert życzeń;
20.35 Rzemieślnicze sprawy; 20,45
"Portrety godzin" — odc. książki;

▼ murarz-tynkarz

▼ blacharz-dekarz

tyk zagranicznych.

- trzy fotografie

terów Getta.

▼ posadzkarz

▼ ślusarz-spawacz

▼ mechanik pojazdów samochodowych

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO

KRAKBUD

Kraków, ul. Dzierżyńskiego 112

OGŁASZA WPISY

bez egzaminów wstępnych dla kandydatów

na rok szkolny 1988/89

DO ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ

NAUKA W SZKOLE TRWA 3 LATA

W okresie uczęszczania do Szkoły uczniowie jako pra-

cownicy młodociani otrzymują wynagrodzenie przysłu-

guigce uczniom szkół zawodowych, przyzakładowych,

premię, bezpłatne posiłki regeneracyjne oraz ubrania

wyjściowe. Dla zamiejscowych zapewnia się miejsce w

internacie i całodzienne wyżywienie. Wyróżniającym

się uczniom Przedsiębiorstwo wypłaca stypendium fundowane. KPBP "Krakbud" posiada własną Spól-

dzielnię Mieszkaniową, co stwarza możliwość wcześ-

W ramach współpracy z przedsiębiorstwami zagra-nicznymi KPBP "Krakbud" prowadzi wymianę prak-

Przedsiębiorstwo posiadą ośrodki wczasowe w a-

Absolwenci mogą kontynuować naukę w Średnim

trakcyjnych miejscowościach (Zakopane, Zawoja).

Studium Zawodowym lub Technikum Budowlanym.

- odpis ocen za pierwsze półrocze klasy ósmej

Zapisów dokonuje i informacji udziela SEKRETA-

RIAT ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ KPBP

Dojazd do szkoły autobusem linii 127 z Placu Boha-

K 1688-0

30-731 Kraków, ul. Grochowa 23, tel. 55-17-44.

- dowód tymczasowy lub wyciąg aktu urodzenia

potwierdzony w miejscu stałego zamieszkania

niejszego otrzymania własnego mieszkania.

Do podania o przyjęcie należy dołączyć

Dla młodzieży w wieku 15-17 lat w zawodach:

Moralny nakaz aktyw-8.30 Przegląd prasy

Goldap — "Gwiezdny przybysa".
prod. USA (od lat 18).
Kowale Oleckie — "Piramida
strachu", prod. USA (od lat 12).
Kruklanki — "Spowiedź dzięcięca wieku", prod. polsk. (od lat
18), "Amadeusz", prod. USA (od
lat 15), "Córka króla Wszechmórz",

prod. CSRS (b.o.).
Lipsk — "Critters", prod. USA (od lat 12).
Mikołajki — "Jak to się robi w Chicago", prod. USA (od lat 18). Orzysz — "Gry wojenne", prod. USA (od lat 12).

USA (od lat 12).

Pisz — "Anioł w szafie", prod.

polsk. (od lat 15).

Prostki — "Jak to się robł w
Chicago", prod. USA (od lat 18).

Ruciane-Nida — "Cotton Club",

prod. USA (od lat 18).

Ryn — "Alabama", prod. polsk.

(od lat 18).

Seiny — Chlonek z waszlowa.

(od lat 18).
Sejny — "Chłopak z wesolego masteczka", prod. NRD (od lat Wegorzewo — "Pożegnanie z Afryka", prod. USA (od lat 12). Wydminy — "Pociag do Holly-wood", prod. polsk. (od lat 15).

MUZEA I WYSTAWY M U Z E A W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okregowe ("Ratusz" czynne codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecz-nych w godz. 10—17. Wystawy stałe: "Pradzieje Białostocczyzny". "Galeria malaistwa polskiego". Muzeum Ruchu Rewolucyjnego Muzeum kucni kewolucyjnego, ul. Warszawska 37 – czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10–17. Wystawa stała: "Z dziejów białostockiej klasy robotniczej". Wystawa czasowa: "Białostoczanie w Rewolucji Październikowej".

stoczanie w Rewolucji Pazdziernikowej".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego
7 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków, wtorków i
dni poświątecznych w godz. 9.30—
17. Wystawa stała: "Dzieje wojskowe Białostoczyzny". Galerie:
"Wojsko Po'skie w sztuce łudowej". "Rzeźba batalistyczna E.
Majkowskiego". Wystawa czasowa: "Polsko-radzieckie braterstwo
broni".

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Muzeum Białowieskiego Parku Muzeum Narodowego – czynne c dziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 9–15. Wystawa czasowa: "Białowieskie Konfrontacje Foto-grafii Przyrodniczej '86''. Punkt muzealny w Supraślu – Punkt muzealny w Suprasiu – czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i wtorków po wol-nych sobotach w godz. 9–16. Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy – czynna w ponie-działki w godz. 11–16, w niedzie-le 11–17. Muzeum w Bielsku Podlaskim

Muzeum w Bielsku Podlaskim Muzeum w Bielsku Podlaskim (Ratusz) – czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10–17. Wystawa stała: "Nabytki Muzeum w Bielsku Podlaskim" Wystawy czasowe: "Polskie stroje ludowe". "Zbiory bielskich kolekcjonerów". Muzeum w Tykocinie – czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10–17. Wystawy stałe: "Ekspozycja wnętrza Sali Wielkiej dawnej synagogi". Uczta Sederowa. Gabinet Głogerowski. Galeria malarstwa Z. Bujnowskiego. "Wśród

petycje z jazzu polskiego; 22.05 Na różnych instrumentach; 22.15 Mu-zyka baroku; 23.00 Dziennik wie-czorny; 23.15 Panorama świata;

czorny; 23.15 Panorama swiecz, 23.30 Na rockową nutę; 23.55 Pól-

nadawany w wersji stereo

0.55; 5.30 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Stereo-foniczne archiwum polskiej pio-

i, 9:00 "Rajski ogród" –
pow.; 9:20 Muzyka, która

pamiątek po prowiporach farma-cji". Wystawy czasowe: Wystawa poplenerowa "Tykocin '87". "Ju-dzica" – zaczątek nowej kolek-cji ze zbiorów Muzeum Archeolo-

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe
Koło 1 — czynne codziennie z
wyjątkiem poniedziałków i dni
poświątecznych w godz. 10-17.
Wystawa stała: "Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej".

W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM Skansen Kurpiowski w Nowo-grodzie – nieczynny (zwiedzanie tylko po uzgodnieniu). Muzeum Rolnictwa w Ciecha-Muzeum Roinictwa w Ciecha-nowcu – czynne codziennie w godz. 9–16. Wystawy stałe: Mo-nografia K. Kluka uprawa roślin, skansen mazowiecko-podlaski muzeum weterynarii, polskie tra-dycje zielarskie, mechanizacja dycje zielarskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski pszczelarstwo, garncarstwo plecionkarstwo, obrobka drewna, galeria rzeźb działaczy ruchu ludowego dłuta J. Slusacczyka, historia chowu i hodowił zwierząt gospodarskich w Polsce. Wystawy czasowe: "Młyny wodne w pejzażu wsi polskiej". Wystawa pokonkursowa: "Dywany dwiospowokursowa: "Dywany dwuo

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościu-szki 81 – czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 8–16. Wy stawy stałe: historyczne. "Z prze szłości geologicznej Suwalsz czyzny i Mazur wschodnich" sziosci georgia.
czyzny i Mazur wschodnich".
"Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur wschodnich"
Muzeum im. M. Konopnickiej
– nieczynne (remont).

Salon Wystawowy BWA "Arse-Salon Wystawowy BWA "Arsenał", ul. Mickiewicza 2 – czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
w godz. 10–18 Wystawy 1) malarstwa Jerzego Ostrogórskiego, 2)
akwarel i rysunków Aleksandra
Kozyrskiego, 3) malarstwa Stanisława Teisseyres

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 – czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17 Wystawa malarstwa, tkaniny artystycznej i rzeźby twórców polskich od roku 1918 po czasy współczesne Wysta wa fotografii Antanasa Sutkusa "Krajobrazy i ludzie Litwy".

Galeria Klubu MPiK, ul. Stenkiewicza 3 – czynna w godzinach pracy Klubu — Wystawa fo tografii górskiej artysty fotografika Zygmunta Świątka.

Galeria "Art", P.P. Sztuka Polska", ul. Stenkiewicza 14 – czynna codziennie z wyjątkiem sobót 1 niedziel w godz. 10—18 Wystawa malarstwa zbiorowego.

WLOMZY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 – czynny co mii Czerwonej 19 – czynny co-dziennie z wyjątkiem poniedział-ków i dni poświątecznych w godz, WSKiego W SUWAŁKACH

W SUWAŁKACH
Galeria BWA, u! Nodiewicza 18
— czynna codziennie z wyjątkiem
poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9–16 Wystawa:
"Maiarstwo Danuty Strumiłło"
Galeria BWA, u! Kościuszki 81
— czynna codziennie z wyjątkiem
poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9–16. Wystawa grafiki barwnej Stanisława Borysowskiego.

chajmy razem – zaprasza B. Fabiański; 23.00 "Rajski ogród" – odc. pow.; 23.20 Nocne divertimento; 24.00 Nocne muzykowanie; 0.50 Miniatura literacka.

5.30 Kurier Poranny — prowadzi L. Marek; 6.15 "Gminna fotografia" — aud. T. Haładyja; 7.30 "Nawrócenie" — fel. J. Raczkowskiej; 13.05 Co niesie dzień; 13.10 lubi K. Pronko, 9.50 "Legenda Pendragonów" – odc. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Muzyczny non stop; 11.40 Z malowanej skrzyni; 12.05 Muzyczny non stop cz. II; 12.30 Pamiętniki i wspomnienia; 12.40 Z muzyką polską przez wieki; 13.05 Program lokalny; 13.20 Plosenka jest dobra na wszystko; 13.30 Album operowy; 14.00 Nowości krajowej fonografii; 14.30 Folklor na mapie świata; 15.00 Miniatura literacka; 15.10 Sztafeta orkiestr radiowych; przyniosz dzień" – radiowa po-południówka – opr. W. Szymań-skiego; 16.15 Kompozycje Janusza-Papaja; 16.30 "To jest moje mia-sto" – aud. S. Poznańskiego; 1645 "Magazyn motoryzacyjny" – aud. M. Liberadzkiego.

15.30 Niezapomniane głosy, nieza-pomniane melodie; 16.00 Program lokalny; 17.15 Dzieła, style, epo-ki — CD; 18.20 "Legenda Pendra-gonów" — odc. pow.; 18.30 Klub Stereo; 19.30 Wieczór w filharmo-nii; 21.30 H Kuttner: "Ci wspa-niali mutanci" cz. II; 22.05 Stu-chajmy rzzem — zaprasza B. Fa-

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

PIATEK

8.04.1988

8.10 Przysposobienie obronne kl. VIII-I lic. 9.00 Wokół nas kl. I

9.30 "Domator" 9.35 "Domowe przedszkole" 10.00 DT — Wiadomości 10.10 DT — Reforma gospo-

darcza 10.25 "Poczekaj, błyśnie"

film prod. polskiej 11.25 "Domator" - rady na zvozenie 12.00 Krajobrazy Polski kl.

12.50 Współczesna genetyka kl. I-IV lie.

13.30 i 14.00 TTR 15.30 "W szkole i w domu" 15.50 NURT - Praktyki uczniowskie

16.20 Program dnia i DT -Wiadomości 16.25 Dla młodych widzów: "Rambit" — teleturniej 16.50 Dla dzieci: "Okienko

Pankracego" 17.15 Teleexpress 17.30 "Mieszkać" - wszechnica budowlana

17.50 "Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej "Małe kino": "Test"

18.50 Dobranoc - "Cudowny talizman" 19.00 .Monitor Rządowy" 19.30 Dziennik Telewizyjny

20.00 "Poczekaj, błyśnie" film prod. polskiej 21.10 ..Czas" publicystyczny

21.40 Telewizyjny film dokumentalny "You are welcome", reż. Jarosław Kamieński 22.25 Studio Sport: final jezdzieckiego pucharu świata w skokach przez przeszkody - Goeteborg '88

22.40 DT — Komentarze 23.00 "Elektroniczna paleta" - rep.

PROGRAM II 16.55 Język angielski

17.25 Program dnia 17.30 "Jak odstraszać kolegów" — "Antyporadnik" rodziców 18.00 Program lokalny

18.30 "Być w nowym cza-19.10 Magazyn "102"

19.30 "Dookoła świata" "W Nowej Zelandii" 20.00 "Kogiel — Magiel" — magazyn rozrywk. 20.50 "Antyczny świat prof. Krawczuka" — "Wśród gów i bohaterów"

21.30 Panorama dnia 21.45 Ekranizacja literatury "Lokis" — film. światowej: prod. polskiej

23.20 "Rozmowy intymne" 23.50 Wieczorne wiadomości

TELEWIZJA RADZIECKA

4.30 Program informacyjno-mu-

6.35 Człowiek i prewo
6.35 Człowiek i prewo
7.05 "Życie Klima Samgina" —
film tv, cz. VI
8.10 Problemy ekologii
13.45 Pięciolatka: Sprawy i lulzie – film dok. 14.45 Program dla dzieci 15.20 Nowatorzy i konserwaty 16.05 Piosenka daleka i bliska

17.00 Dziś na świecie 17.20 Rozmowy filozoficzne 18.05 Koncert Placido Domingo na stadionie Wembley

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA im. J. Krasickiego PRZEDSIĘBIORSTWA INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH "INSTAL" 15-399 Białystok, ul. Transportowa 2, tel. 260-91

DOKONUJE JUŻ

NABORU UCZNIÓW DO KLAS PIERWSZYCH na rok szkolny 1988/89 w następujących zawodach:

monter rurociągów przemysłowych monter instalacji wentylacyjno-klimatyzacyjnych

ślusarz - spawacz mechanik maszyn budowlanych

mechanik pojazdów samochodowych. Nauka w szkole trwa 3 lata

z całego makroregionu.

urzedowania.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie z obowiązującymi przepisami:

l klasie – 5.500 zł plus do 20 proc. premii w 11 klasie – 5.950 zł plus do 20 proc. premii w III klasie - 6.750 zł plus do 20 proc. premii Przyjmowana jest młodzież męska w wieku 15-17 lat

Uczniowie spoza Białegostoku mogą korzystać z zakwaterowania w internacie szkolnym. Dokumenty należy składać w kancelarii szkoły w godz.

K 1690-1

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO

Białystok, ul. Przędzalniana 8

ZAPRASZAJA

młodzież szkolną do zwiedzania zakładu! Z okazji jubileuszu 35-lecia powstania największego zakładu w regionie

organizujemy w dniach 18 - 22 kwietnia br. "TYDZIEŃ OTWARTYCH DRZWI" Pragniemy stworzyć młodzieży białostockich szkół możliwość zapoznania się z nowoczesną technologią produkcji modnych i atrakcyjnych tkanin oraz pokazać tajniki zawodów włókienniczych.

ZWIEDZAJCIE NASZ ZAKŁADI Bliższe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 511-070 wewn. 334.

K 1547-0

TYDZIEN W TELEWIZJI

17.30 Studio Sport - final

jeździeckiego Pucharu Świata

skokach przez przeszkody

18.10 .. Marek Sierocki za-

19.00 Wieczorynka - "Smur-

19.30 Dziennik Telewizyjny

20.00 .. Tysiacletnia pszczoła

20.55 Sportowa niedziela

- serial obyezajowy prod.

21.25 "Siedem dni na świe-

Michel Legrand" — recital w paryskiej "Olympii" 22.05 "Królowie mórz": "Wi-kingowie" — tv film dokum. 22.35 DT — Wiadomości

PROGRAM II

9.00 Przegląd tygodnia - dla

niesłyszących 10.05 "Tysiącletnia pszczoła"

11.00 "Peryskop" - wojsko-

wy program publicyst.
11.30 Lokalny koncert życzeń

11.55 Niedziela w Dwójce -

12.00 "Bliżej świata" - pro-

13.30 "Jutro poniedziałek"

14.15 "Wideoteka" 14.50 Kino Familijne: "Wszy-

stkie stworzenia duże i ma-

Dziedzic z udziałem prof. E.

19.00 .Sentymentalne ślady

19.40 Galeria Dwójki: "Re-

20.00 Studio Sport - Puchar

21.00 "Sensacje XX wieku"

21.45 Wielkie filmy małego

ekranu: "Korzenie - następ-

ne pokolenia" - serial prod.

22.35 "W wielkiej rodzinie i

23.05 Adam Hanuszkiewicz

23.20 Wieczorne wiadomości

TELEWIZJA RADZIECKA

8.15 Gimnastyka rytmiczna 7.00 "Daleki Wschód" – program

ilmowy
7.16 Losowanie "Sporttoto"
7.30 Budzik
5.00 Program wojskowy
9.00 Poczta poranna
9.30 Klub podróży i przygody
10.30 Magazyn muzyczny
11.40 Program rolny
12.00 Zdrowie
12.45 Telesnost Moskwa — Boston
14.60 "Życia na ziemi" — serial
mgielski

engielski 15.00 Dzień Wojsk Obrony Prze-

ciwlotniczej 15.18 Występ zespołu pieśni 1 tań.

16.00 Międzynarodowa panorama 16.45 Filmy animowane 17.15 "Szczęśliwa kartka" – film

17. cz. I 19.00 Dziennik 19.40 "Szczęśliwa kartka", ez. II 21.05 Przegląd pikkarski 21.45 "Umowa" — film fab. 23.15 Romanse A. Dargomyjskiego 0.18 Twój występ. artysto — A. Stronian

PONIEDZIAŁEK

11.04.1988

PROGRAM I

15.20 Powtórka przed matu-

13.30 i 14.00 TTR

małym mieszkaniu" - śpiewa

- czytanie Gombrowicza

Wiosny w gimnastyce arty-

komendacje" - malarstwo W.

"Dźwięki Pragi"

- "Podwodna wojna"

USA (ostatni odcinek)

Weronika Dolina

6.00 Dziennik 6.15 Gimnast

21.30 Panorama dnia

he" - serial prod. ang.

- film dla niesłyszących

gram publicystyczny

"Catherina Valente i

prasza"

21.35

powitanie

"Kino-Oko"

Letowskiej

Szymańskiego

stycznej

18.30 "Antena"

19.00 Dziennik
19.40 Reflektor przebudowy
19.50 "Życie Klima Samgina" —
film tv. cz VI
21.00 Wieczorny program informacyjno-muzyczny
23.30 "Spotkamy się w metrze"
— film fab.

0.40 Wieczór autorski kompozy-torki A. Pachmutowej

SOBOTA

9.04.1988 PROGRAM I 8.25 "Tydzień na działce"

8.55 Program dnia 9.00 Kino Najmłodszych: "Czarodziejski kogucik" baśń prod. rum. 10.30 DT — Wiadomości 10.40 .Stare, nowe, najnow-

11.40 "Magazyn lotniczy" 12.10 "W świecie ciszy" program dla niesłyszących 12.40 "Wędrówki dalekie bliskie": "Rosetta" – fili

dokument. 13.20 "Bez puniktów dodatkovych" — program publicyst. 13.35 TV koncert życzeń dla honorowych krwiodawców 14.05 "Faszyzm i wojna": Niemcy Hitlera — jedyna nadzieja" .- ang. serial dokumentalny

15.00 Losowanie Dużego Lot-15.10 Antologia dramatu powszechnego: B. Brecht --

Matka Courage i jej dzieci 17.30 "Gdzie są taśmy z tam-

tych lat 18.30 "Butik" 19.00 Dobrance - "Pomysłowy wnuczek" 19.10 "Z kamerą wśród zwie-

rzat" - Krukowate"

19.30 Dziennik Telewizyjny 20.00 "Kot" - film fab. prod 21.20 "Tydzień w polityce" – komentuje K. Szyndzielorz

21.30 "Hart Rouge" - recital 22.00 Telewizyjny przegląd sportowy

22.30 DT - Wiadomości

22.40 "Wspomnienie lata" program muzyczno-rozrywko-23.15 Kino Nocne: "Forteca" - australijski film sensacyj-

PROGRAM II 13.55 NURT - Człowiek w

14.25 NURT — Praktyki ucziowskie 14.55 Sobota w Dwójce powitanie 15.00 "5-10-15" — program dla dzieci i młodzieży

16.30 "Spektrum" 17.15 "W kręgu kina" — "Zbliżenia, czyli to i owo o filmie'

18.00 Program lokalny 18.30 "Wielka gra" - tele-

19.05 "Spiewa Włodzimierz Migula' 19.30 "Alfa i omega" - "Żywy towar

20.00 XVI Festiwal Polskiei Muzyki Współczesnej "Musica Polonica Nova" — Wrocław '88 20.50 Studio Sport — final eździeckiego Pucharu Świata skokach przez przeszkody 21.30 Panorama dnia

21.45 "Spencer Tracy we wspomnieniach Katherine Hepburn" - film dokument. prod.

23.15 Wieczorne wiadomości TELEWIZJA RADZIECKA 4.30 Program informacyjno-mu zyczny 6.35 Występ zespołu estońskiego Guiszan"
7.10 Program die dziect
7.40 Film tv o współpracy redziecko-syryjskiej
8.30 "Bracia Boncz-Brujewicze" - film dok. 3.50 Występ orkiestry kameral-

nej 9.30 Presid XIX Konferencje KPZR 10.30 W krajach socjalizmu 11.00 Gre państwowy kwartet ma. Szostakowicza
11,10 Dla wszystkich i dla keżdego 11.40 90 rocanisa urodain P. Rob-

sons
12.40 "Staje dom" — film tv
13.45 "Jak razem komponujemy"
O wspólnej twórczości kompozytorów ZSRR 1 Francji
14.50 Rzeźbiarka Anna Gołub-

ima
15.30 Filmy animowene
16.15 "Graj harmonio"
17.45 "Porozumienie" — film dok.
0 zczycie wszyngtońskim
16.45 Spiewa i tańczy młodość
19.00 Dziennik
19.40 Reflektor przebudowy
19.50 W sobotni wieczór — świat

19.50 W sooth Weezor — swiat teatru kukiełkowego 20.40 "Wyspa zaginionych stat-ków" — film muzyczny 23.00 "Napad na tajną policję" film fab. 0.33 Wieczor autorski A. Pach-mutowej, cz. II

NIEDZIELA

10.04.1988 PROGRAM I 7.20 Program dnia 7.25 "Wszechnica rodziny wiejskiej" 7.50 "Po gospodarsku"

OGŁOSZENIA DROBNE

TELEPOGOTOWIE, 512-248, Za-TELENAPRAWA, 612-768, Kall-TELENAPRAWA, 752-872, Gac-

g 1200-0 TELENAPRAWA, komputery, 434--468, Ostaszewski. PRZESTRAJANIE telewizorów Secam-Pal. Wszystkie typy, orygi-naine układy Philipsa. 434-452 mgr inż. Kowalewski.

MAŁŻENSTWO z dzieckiem po-szukuje samodzielnego mieszka-nia. Tel. 217-44. WILLE Romfortowa w Białymsto-ku — kupię. Tel. 433-233. M-S sprzedam, Tel. 31-143 (po 16).
g 1344-1
MASZYNE do szycia Łucznik
LZ-3 overlock przemysłowy
kupię. Łódź 88-24-49.

8.20 "Tydzień" 9.00 Teleranek oraz film z Ściaga z matmy 15.50 NURT - Wychowanie dla pokoju serii "Goście"

10.30 DT - Wiadomości 16.20 Program dnia i DT -10.35 "Osobliwości przyro-Wiadomości dy": "Jastrząb golębiarz" jap. film przyrodniczy 16.25 Dla młodych widzów: "Latający Holender" oraz film

11.05 "Siedem anten" "Wszystkie żagle w górę" 17.15 Teleexpress 11.35 "Kraj za miastem" 12.05 TV koncert życzeń 17.30 "Gdzie jest czarny 12.50 Teatr dla Dzieci: "Złokot?" - serial prod. radz. (ostatni odcinek) te wnota"

13.40 "Ocalałe w pamięci" 18.50 Dobranoc - "Jak Mitilm dokument. kołka został bogaczem" 19.00 "Echa stadionów" 14.40 "Ksiażki ksiażki" 19.30 Dziennik Telewizyjny 20.00 Teatr TV: G. Gorin program publicystyki kultural-15.10 "Pewnego razu, "Dom, który zbudował Jowien człowiek" - recital Tonatan Swift"

masza Szweda 22.10 .. Ausrotten - wytepie' 15.40 "Polityka, politycy" - tv film dokument. 22.40 DT - Komentarze Rajiv Gandhi 16.10 "Skarbnica Tatr i Pod-23.05 Język niemiecki tatrze" — tv film dokument. 17.15 Teleexpress

PROGRAM II

16.55 Język niemiecki 17.25 Program dnia 17.30 Magazyn "102" 18.00 Program lokalny 18.30 "Ryzyko" - teleturniej 19.00 Galerie świata: "Opowieści witraży" — ang. serial dokument. (ostatni odcinek) 19.30 "Życie muzyczne" — Szkoła Chóralna J. Kurczew-

20.00 "Stan krytyczny" 20.30 Magazyn "Auto-moto" 21.00 "Powtórka z historii"

Ignacy Paderewski 21.30 Panorama dnia 21.45 Biografie: Feuchtwanger" — film doku-mentalny prod. NRD 22.30 Rozmowy o derpie-

22.45 Wieczorne wiadomości

WTOREK

12.04.1988 PROGRAM I

8.10 Historia kl. V 9.00 Fizyka kl. VIII 9.30 "Domator" 9.35 "Domowe przedszkole"

10.00 DT — Wiadomości 10.10 DT — Reforma gospo-14.00 "Tajemnice starego Gdańska" darcza 10.25 "Udane życie" — serial australijski

12.00 Geografia kl. VI 12.50 Wiedza o społeczeń-15.40 Kalejdoskop filmowy stwie kl. VII 13.30 i 14.00 TTR

16.40 "Przeboje B. Kaczyńskiego" — L. Pavarotti 17.30 Podróże w czasie i 15.10 Powtórka przed ma-turą — Język polski 15.50 "Kim być?" — program przestrzeni: "Jedwabny szlak" — jap. serial dokument. dla maturzystów 16.20 Program dnis i DT --18.20 Rzecznik praw oby-Wiadomości watelskich" - program Ireny 16.25 "Krag" - magazyn

16.50 Dla dzieci: "Wyprawy prof. Ciekawskiego" 17.15 Teleexpress 17.30 "Prosty rachunek"

17.40 "Gazeta rolnicza" 18.10 TV Informator Wydaw 18.30 "Diagnoza" 18.50 Dobranoc - "Lunetka. Marcin i robot"

19.00 "Kram" - magazyn konsumenta 19.30 Dziennik Telewizyjny 20.00 "Udane życie" - serial prod. australijskiej 21.30 Konferencja

zecznika rządu 21.45 "Dziewiąty – ostatni" - tv film dokument. 22.45 DT - Komentarze 23.10 Język angielski

PROGRAM II

16.55 Jezyk angielski 17.25 Program dnia 17.30 Magazyn "102" 18.00 Program lokalny

18.30 "Tajne akta skarbów" ,Złoto na wygnaniu" - franc. serial dokument. 19.30 "Wielki teatr ne me lei scenie' 20.00 "Młodzi kompozytorzy

- młodzi wykonawcy - młodym słuchaczom" 20.50 "Strażniky echa" 21,30 Panorama dnia

21.45 Filmy Karolya Makka: - film prod. Trzeba grać" 23.25 Wieczorne wiadomości

SRUDA 13.04.1988

PROGRAM I

8.10 Geografia kl. V 9.30 .. Domator" 9.35 "Domowe przedszkole" 10.00 DT - Wiadomości 10.10 "Domator" - "Szkoła

() w razie wypadk

Straž Požarna — tel. 998 Pogotowie MO — tel. 997 Pogotowie Elektryczne — Pogotowie Gazowe — tel. 993 Pogotowie Techniczne Wodrcią-gów — tel. 896

W BIALYMSTOKU

SAUZBA ZDROWIA

Miejskie Pogotowie Batunkowe, ul. Krasińskiego 1 – tal. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222. Ambulatorium Pegotowia czynne codziennie w godz. 13—7 w niedzielę į święta czynne całą

czynne codziennie w godz. 19—7
w niedzielę i święta czynne całą
dobę;
— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41;
pediatryczne, gabinet zabiegowy
dla dzieci, renigen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w
domu chorego.
— ul. Nowotki 21, tel. 218-03 j
202-07: internistyczne, ginekologiczne, stomatologiczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe,
ul. Lenina 3/5, tel. 410-700 i 990—
ambulatorium ogólne. Ambulatorium chirurgii dziecięcej. ul. Wotodyjowskiego 3a.
"Hospicjum" Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół
Chorych, ul. Akademicka 3, tel.
220-21 wewn. 293 — dyżuruje w

220-21 wewn. 298 - dyżuruje w poniedzialki i czwartki w godz. 18-17.

APTEKA DYZUR CAŁODOBOWY

dla rodziców"

Apteka nr 05-003, wi. Lipowa 5, tel. 233-65 SZPITALE DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. 3. Sniadeckiego, ul. Skłodowskiej--Curie 26. tel. 216-21 i 270-41 dyżurują oddziały dziecięce: chi-

rurgia, reanimacja, laryngol

wewnętrzny.
Specjalistyczny Dermatologiczny
ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3.
tel. 219-06.
Woj. Szpital Specjalistyczny im.
K. Dłuskiego, ul. Zurawia 14 —
do godz. 15 tel. 417-594 1 417-570,
po godz. 15 tel. 417-593 — dyżurują oddziały: zakaźny dorosłych,
sztucznej nerki, grużlicy dziecięcej.

cej. Specjalistyczny ZOZ im. 18. Skłodowskiej-Curie, Szpital On-kologiczny, ul. Ogrodowa 12. tel. 357-71 1 331-81.

DYZURY SZPITALE W DNIU 8 IV 1988 r,

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, LARYNGO-LOGIA, OKULISTYKA, NEURO. LOGIA, ZAKAZNY DZIECIECY — Woj. Szpital Zespolony im. J. 18.20 "Dawniej niż wczoraj" – "Archiwum XX wieku" 18.50 Dobranoc - "Mis U-

10.20 "Cień życia" - film

12.50 Język polski kl. III lic.

15.40 NURT - Człowiek w

16.10 Program dnia i DT -

16.15 Losowanie Express Lot-

16.25 Dla dzieci: "Tik-Tak"

17.30 "Pójść na całość" -

17.55 "W wedkarskim klubie"

fab. prod. radz. 11.35 "Domator" — "Przy-

jemne z pożytecznym"

13.30 i 14.00 TTR

ekosferze

Wiadomości

ka i Super Lotka

program publicyst.

17.15 Teleexpress

12.00 Chemia kl. VII

19.30 Dziennik Telewizyjny 20.00 Zwierciadło czasu: "Zatrzymany pociąg" - film prod. radz.

21.45 "Klub międzynarodo-22.25 "Sztuka sprawiedliwości" - fel.

15.30 Język rosyjski 16.00 Studio Sport — 1/2 Pucharu Polski w piłce noż-

17.55 Program dnia 18.00 Program lokalny 18.30 Magazyn "102"

19.15 "Zwierzęta wokół nas" 20.00 Wieczór Etiopski w TP 21.00 Studio Sport - Superliga tenisa stołowego: Polska

- Jugoslawia 21.30 Panorama dnia

liga tenisa stołowego: Polska - Jugosławia 23.10 Wieczorne wiadomości

CZWARTEK

8.55 Muzyka kl. II 9.30 "Domator" "Domowe przedszkole 9.35 10.00 DT - Wiadomości

wego, co słychać" 11.35 "Kalendarz historyczny"

11.40 "Encyklopedia zakopiańska' 12.00 Język polski kl. ▼ 13.30 i 14.00 TTR

Język angielski 16.20 Program dnia i DT -Wiadomości 16.25 Dla młodych widzów: "Kwant" - "Wokół ziemi"

17.15 Teleexpress 17.55 .. Refleksie" - magazyn państw socjalistycznych 18.20 "Sonda"

gospodarczy 19.30 Dziennik Telewizyjny 20.00 "Dempsey i Makepes

ce na tropie" - ang. serial kryminalny 20.55 "Pegaz" — magazya aktualności kulturalnych

22.05 .. Kontakty" - program publicystyczny 22.40 DT — Komentarze

16.55 Język francuski 17.25 Program dnia 17.30 Magazyn ..102" 18.00 Program lokalny

leturniej 19.00 ,He-Man i władcy wszechświata" - film animowany prod. ameryk. .Kliniki

zdrowego człowieka"

20.00 XXVIII Poznańska Wiosna Muzyczna 21.00 "Ekspres reporterów"

21.30 Panorama dnia 21.45 "Non stop kolor": ,Rozpaczliwie szukając Madonny" - film prod. ang.

22.50 Wieczorne wiadomości

rawia 14.
POŁOZNICTWO - Specjalistyczny ZOZ im. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71

Pogotowie Ratunkowe - tel. Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne cała

Apteka nr 45-003, ul. Gielczyńska 1, tel. 32-44.

szatek' 19.00 "Gra o milion"

22.40 DT - Komentarze 23.05 Język rosyjski

PROGRAM II

19.00 "Ojczyzna — polszczyz-

21.45 "Rośliny trujące" film prod. polskiej 22.55 Studio Sport - Super-

14.04.1988 PROGRAM I

8.10 Biologia kl. VI

10.10 "Domator" - dla dzieci 10.20 "Dempsey i Makepeace na tropie" — serial ang. 11.10 "Domator" — "Co no-

15.20 Powtórka przed matura

16.50 "Było sobie życie" -

18.50 Dobranoc - "Pudello z zabawkami" 19.00 "Teraz" — tygodnik

21.35 "Czym żyje świat"

23.05 Język francuski

PROGRAM II

18.30 "Wiem wszystko" - to 19.30 Konsylium

Sniadeckiego, ul. Skłodowskiej--Curie 26, tel. 216-21 i 270-41. WEWNĘTRZNY, (tel. 417-659) o-raz ODDZIAŁ GRUZŁICY (tel. 417-553) — Woj. Szpital Specjali-styczny im. K. Dłuskiego, ul. Zu-rawie 14

W LOMZY

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1 – tel. 34-01.

W SUWALKACH Pogotowie Ratunkowe -

Dyžurae telefony WSW: Biefy-stok 209-03, Giżycko 24-56. Informacja kolejowa, tel. 200,

Telefon Zaufania — tel. 888 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 18—19.

Woj. Szpital Zespolony. al. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546. Apteka nr 79-003, ul. Kaspræs-ka 3, tel. 50-91.

Sprzedaż

przez... video

Amerykanie stają zię co-raz bardziej wygodni i coraz więcej towarów zama-wiają telefonicznie. Fakt ten w połączeniu z funkcjonującymi w tym kraju 50 milionami odbiorników video wykorzystał niejaki Randy Ri-chards, założyciel firmy Ho-me Video Marketplace. Zajmuje się ona dystrybucją muje się otia dystrybucją kaset, które reklamują arty-kuly konsumpcyjne: elektro-nikę, biżuterię, zabawki, u-brania w cenie od 15 do 6,5 tys. dolarów. Jeżeli videowidz (?) znajdzie coś interesującego dla siebie wykręca specjalny numer, wolny od opłat i składa zamówie-

Obecnie w USA pracują już trzy firmy realizujące tę najnowocześniejszą forme sprzedaży na zlecenie. Najniższe jednak ceny są ponoć Richardsa. Pierwsza jego kaseta, reklamująca w ciągu pół godziny 29 produktów, wykorzystuje specjalne efekty wizualne i akustyczne oraz... aktorów do zachwala-nia towarów. Kasety rozprowadzane są do trzech tysiecy sklepów w całym kraju, klienci otrzymują je bezplatnie. Do końca roku firma HVM zamierza wypuścić na rynek 12 kolejnych filmów reklamowych. (rm)

Natura góra?

Wielkie, liczące 500 km długości i średnio 10 km szerokości sztuczne jezioro utworzone po zbudowaniu tamy asuańskiej na Niłu – zaczyna coraz bardziej wysychać. Według informacji egipskiego ministra gospodarki wodnej, Isama Radiego, w końcu bieżącego roku poziom zbiornika powyżej tamy pod Asuanem bedzie o 25 metrów niższy niż przed 10 laty, Rząd egipski planuje zwołanie międzynarodowej kcnierencji, której celem ma być przedyskutowanie sposobów zapobieżenia wynikającym stad zagrożeniom dla rolnictwa w dolinie Niłu Obniżające się lustro wody w zbiorniku żagraża także pracy asuańskiej elektrowni, obliczonej w normalnych warunkach na produkcję 10 miliardów kilowatogodzin energii elektrycznej rocznie. (PAI)

DZWON-GIGANT

Z okazji minionego 750-lecia Berlina zawieszono w zachodniej części tego miasta dzwon w Europie.

Kosztował on 3,5 miliona zachodnioniemieckich marek i umieszczony został na 42-piętrowej wieży pomiędzy hala kongresowa a budynkiem Reichstagu. Usytuowano w niej kabine dla dzwon-

BARAN

21.03

20.04

BYK 21.04 21.05

21.06

RAK

22.07

LEW 23.07 22.08

PANNA

22.09

WAGA

SKORPION

STRZELEC

WODNIK

21.01

20.02

RYBY

21.02

20.03

23.09 22.10

23.10

22.11

21.12

BLIZNIETA 22.05

HOROSKOP

a praymruženiem oka

Porządkowanie wielu spraw nawedowych i esebistych. Poważny konflikt domowy, dzięki twej dyskretnej interwencji zostanie calkowicie zilkwidowany. W pracy interesujące oferty, ale nie decyduj pochopnie. Ożywienie starych przyjaźni. Przychylny Lew i Wodnik.

W tym tygodniu, niezależnie od twoich inteneji będziesz przyczyną dużego zamieszania. W pracy rosną zaległości, a ty udajesz, że nie widzisz te-go. W domu przykrości. Ostatnio biednie twoja gwiazda na gruncie towarzyskim. Życzliwy drugi Byk.

Zywiolowe decysje, nieoczekiwane rozstrzygnięcia. Stawiasz na uczucie i liczysz na trafny wybór. W życiu zawodowym nie zabraknie takieh, którzy nie przebierając tw środkach, zechcą wysadzić cię z siodła. Wystrzegaj się Skorpiona.

Nie wszystko układa się sgodnie z twoim scena-riuszem. Zawiodła cię intuicja i wybujała ambi-cja. Trudno przyznać się do porażki, a nadrabla-nie miną niewiele smienia. Oceń sytuację bardziej realnie i naprawiać zacznij od siebie. Nie licz na Byka.

Dobry, udany tydzień. Po długich i skompliko-wanych zabiegach nareszcie dojdziesz do celu. Nikt nie zdoła zakiócić spokoju i pewności sie-bie. W życiu osobistym interesujące kontakty to-warzyskie. Zdrowie i finanse dopiszą. Możesz li-

Nie najlepsza forma, zmienne nastroje. Duży wysiek w pracy i znikoma satysfakcja. Zbyt łatwo poddajesz się nastrojom chwili, rozzaleniu, poczuclu krzywdy. Wskazany natychniastowy relak, wyjazd, zmiana otoczenia przynajmniej na klika

Wszystko schodzi na drugi plan wobec romantycznych uniesień. Unikasz przyjaciół, znajomych zazdrośnie strzegae obiekt swych uczuć. W przey jesteś obecny fizycznie, a myśli uciekają daleko. Niewykluczony atrakcyjny wypad z Pan-

Dobra forma fizyczna i intelektualna. W pracy wysokie obroty, skrupulatność, wysokie premie i życzliwe otoczenie. Wokół sporo wielbicieli, nie-pewnych którego wybierzesz. W domu mila nie-spodzianka. Male ktopoty s Bilźniętami.

Niepewność w życiu osobistym, podejrziiwość, za-zdrość. Tracisz niepotrzebnie zdrowie i czas. Czy nie lepiej przeprowadzić szczera rozmowę i wy-jaśnić wszystkie nieporozumienia? Rzucanie się w wir pracy nie poprawi sytuacji. Ważny Baran.

Na fall powodzenia odkryjesz newą skalę war-tości. Uciażliwe i męczące droblazgi wydadzą się nieistotne. Tweją wyobrażnie opanują plany po-zostające dotychczas w sferze marzen. Przed tobą trudny egzania dojrzałości w życiu prywatnym i w pracy.

Poprawa somopoczucia i dopływ energii. W pracy nagie zastępstwo i szansa wybicia się. Niewykluczona poprawa finansowa. W domu wielkie plany zwiążane z nową inwestycją. W sercu, wiosna. Ważna Panga.

KOZIOROŻEC Dopływ energii, poprawa nastroju. W pracy na-wet najbardziej trytujące sytuacje nie są w stanie wyprowadzie cię s równowagi. Wiosenne, roman-tyczne porywy serca znajdą odzew u partnera. Niewykluczona poprawa materialna. Interesująca

czyć na Wodnika.



CZŁOWIEK W ŚWIECIE TECHNIKI

Nasze uzależnienie od techniki osiąga apogeum. Wystarczy wyłączyć prąd w średniej nawet wielkości miasteczku i – klęska. Wystarczy, że obniżą się wody w wielkim zbiorniku – rolnictwu dużego kraju zagraża krach.

Z drugiej strony nie wyobrażamy sobie życia bez samochodu, samolotu, kuchenki gazowej. Udziwniamy wynalazki, by na rowerze móc przejechać "suchą nogą" przez strumyk. Wprowadzamy nowe tworzywa, odrzucamy "przeżytki", które nasze babki uważały za szczyt ekstrawagancji i luksusu.

Czy, gdzieś po drodze o czymś jednak nie zapominamy? Czy przypadkiem nie znajdujemy się w środku stracenczej gonitwy ...do nikąd? Eksperci ostrzegają! Za kilka, kilkanaście, może – kilkadziesiąt lat w luksusowym samochodzie z klimatyzacją, albo w superairbusie możemy zacząć się

krztusić. Zabraknie nam po prostu powietrza. Natura okazać się może silniejsza...

Superptak czy kulawa

kaczka? JOHN KING zaszedł bardzo daleko – nie ukończywszy żad-nej szkoły egzaminem końco-wym! – stał się szefem Erinej szkoły egzaminem końco-wym! – stał się szefem Eri-tish Airways, największego to-warzystwa lotniczego w Euro-pie. Teraz może nazywać sie-bie lordem King of Wartnaby. Are ten gententio, yn zwy-czajnego żolnierza, nie wie co-to angielskie fair play. Zwła-szcza, kiedy ten nieokrzesany, nowiutki szlachcic krytykuje eu-ropejskiego Airbusa. ropejskiego Airbusa.

King zarzuca temu przewidzia-nemu na krótkie trasy samolo-towi, że jest zbyt cieżki, że je-go turbiny dają o wiele oniej-sza moc niż to zapowiadano, a zużycie paliwa jest o dziewięć procent wyższe!

AIRBUS A-320 - wspaniały o-kaz europejskiego budownictwa ko koszty eksploatacji – tak dłuższych trasach trzeba będzie ograniczać liość miejsc, gdyż nie może on latać przy pełnym obciążeniu.

obciążeniu.

Konstruktorzy Airbusa nie moga-tu czegoś zrozumieć. Dotychczas model "A-320", uchodzłł za
najlepszy projekt. W wyniku zastosowania weglowych tworzyw
sztucznych ten 150-miejscowy aparst jest o wiele tżejszy niż
inne tego typu samoloty. Jego
silniki są oszczędniejsze wilości zużywanego paliwa. Na 1000
mil lotu potrzebuje on o 10
procent paliwa mniej niż naj-

bardziej nowoczesna wers'a Boeing 737 – powlada WOLF-GANG SCHNEIDER, szef nie-mieckiej części programu Air-Diaczego lord King tak dy-skwalifikuje tego superptaka? Ofóż uchodzi on za brytyjskie-go patriotę i w jego uniema-niu to wspólne dzieło inżynie-rów innych niż brytyjscy jest nic newarie... Do te po c w Erlijsk kirways nie lem 201

nie newarie... Do te po v w British dirvays nie late 201 jeden Airbus! Brytyjczycy dotrzymuja wiernosti amerykańskiemu Bueingowi, Bierze sie to między innymi stad, że Amerykanie wyposażaja swoje gparaty w silniki Rolls-Royce'a. Maszyna bez silników tej firmy jest cią kinga czyms wyulkowo niebezpiecznym. I chociaż Airbus A-320 ma zamontowane silniki amerykańskie – turbiny z General Electric i francuskiej firmy SNECMA, to wniczym nie zmienia sprawy.

Wrócmy na chwile do Rolls-Royce'a i miłości Kinga do tej firmy. Wscibski dziennikarz wyszperał, iż ten nowy lord w przeszłości prowadził mała fabryczkę w Midland, w której produkowano tożyska. Jeden z zakładów firmy RR był głównym odblorca lożysk z wytwórni Kinga. Taki odbiorca, to wręcz nobilitacja! Tak też odczytule to lord King i stad też wynikaja wszelkie komplikacje spadające na inżynierów Airbusza.

John King — tak sądzi W. Schneider — jest pierwszym szefem British Airways, który zmióti z nieba samolot, zanim ten został właczony do lotów. Pierwszy "A-320" w końcu stycznia hr. został przekazany Air

Airbus A-320 - superptak czy kulawa kaczka? France, British Caledonian wpro-

france, British Caledonian wprowadziła do eksploatacii pierwszego nowego Aribusa w drugiej połowie marca. Warto wylaśnić iż właśnie to towarzystwo było jednym z pierwszych, które już w 1980 roku zamówiły ten samolot.

Przez kilka lat dopracowano jego konstrukcję, modyfikacji uległy silniki, przedział pasażerski powiekszono o 20 mie sc Zwiekszona ilość przewożonych pasażerów musi mieć wpływ na wielkość zużywanego paliwa i – twierdzi W. Schneider – jest 2002 p. nie foir conic z fezo zaczut.

Francuska firma SNECMA. Francuska firma SNECMA, która wspólnie z GENERAL ELECTRIC konstruowała silnik CFM-56-5 używany w modelu "A-320" twierdzi, że rzeczywiście zużywa on ok. trzech procent paliwa więcej niż projekt, ale przecież jest to zagadnienie do rozwiazania, do zmniejszemia...

do rozwiazania, do zmniejszenia...

Te drobne mankamenty —
twierdza inżynierowie zatrudnieni przy opracowywaniu Airbusa — nie daja żadnych podsław do obrzydzania tego samolotu, Jeśli King i British Airways nie chea go eksploatować, nie ma zmartwienia, inne towarzystwa już czekaja i chetnie kupia "A-320".

To wszystko prawda co pisze "Der Spiegel", ale prawdą jest to że ludzie z programu Airbus bardzo liczyli na duże zamówienie z Wielkiej Brytanii a tymczasem wyspiarze zagraji im na nosie — zupełnie nie po angielsku, nie fair: No cóż gdzie w grę wchodza pieniądze i to znaczne, gra fair play jest dość problematyczna.

(tł. i opr. — iaz)

(tl. i opr. - jag)



Rowery z Mediolanu

Na specjalnych targach w Mediolanie zaprezentowano rowery przyszłości. Jeden z szejków z Jemenu obejrzawszy te cuda natychmiast kazał zakupić dziesięć eksponatów, za sumę 35 tys. dolarów! Należały do nich prawdziwe rekodzieła rowerowe, m.in. z ramami ozdobionymi skórą krokodyla w kolorze fioletowym,

Wszystko zmierza w kierunku luksusu, nawet w przypadku
prozaicznych rowerów — mówi
Glulio Bratelli, który wykonał tę
rame z krokodylowej skóry. —
Rowery mają przyszłość, nic nie
zapowiada, ani w najbliższej, ani
też w dalszej perspektywie ich
wycofania z obiegu, wtęcz przeciwnie, przy zatłoczonych jezdniach wielkich miast, w korkach
ulicznych stają się one pojazdami najbardziej ekonomicznymi i
szybkimi.

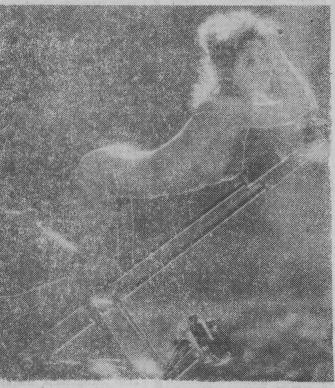
I tak do roku 2000 dotychczasowe hamulce rowerowe zostaną dokładnie przekonstruowane. Ich niejsce zajma hamulce oebnowe, takie jak w prawdziwych samochodach, Eksperci w tej dziedzinie twierdzą, że dotychczasowe klocki hamulcowe wykonane z twardej gumy naciskające tarcze kół powodują ten skutek, że raz hamowanie odbywa się zbyt gwałtownie, innym razem zbyt wolno, Jeden z konstruktorow zademonstrował działanie hamulca hydraulicznego w rowetze – skutecznego, a przy tym esietycznie wykonanego, Nacisk hamujący niejest wywoływany przy pomocy linki, jej miejsce zastapiono wężykami wypełnionymi takim samym niebieskim płynem hamującowymi inki, parawiskam płynem hamującowymi inki, parawiskam płynem hamującowymi inki, parawiskam płynem hamującowymi inki, parawiskam płynem hamującowym niebieskim płynem niebieskim płynem hamującowym niebieskim płynem niebieskim niebieskim płynem niebieskim płynem niebieskim płynem niebieskim płynem niebieskim niebieskim I tak do roku 2000 dotychczasomym niebieskim płynem hamul-cowym, jak w zwykłym samocho-dzie. Również tradycyjny łańcuch

rowetowy doczekał się konkurenta, Ta nowość to pasek zaworzywa sztucznego z gumowymi zębami – przypomina to troche zębaty pasek rozrządu wysamochodach, Jest on bardzo mocny i nie rozciagliwy, przy czym – sprawdzono to w trakcie badań eksploatacyjnych – wytrzymule naciąg 20 ton. Taski te – co istotne – nie wywołuja najmniejszego hałasu i nie trzeba ich konserwować, ba, nie ukradlie czegoż takiegożaden punk, ani inny pomyleniec, żehy sobie zawiesić na szyi, powiada ANDREA CINELLI – konstruktor i praktyk.

Ten mieszkaniec Mediolanu jest Ten mieszkaniec Mediolanu jest prawdziwym wynalazcą w sprawach rowerowych. Jego dzietem jest np. karoseria toweru z two-rzywa sztucznego, która z powodzeniem zastępuje klasyczna rame wykonana ze stopu metali i wyglada tak, jak motocyki wyścigowy tuż przed Grand Prix.

Jeszcze bardziej awangardowe, niż w przypadku Cinellego, propozycje projektowe przedstawiła grupa z Turynu. Zademonstrowali m.in. rower trójkołowy z bardzo szerokimi kołami umożliwiającymi... pływanie po wodzie. Niestety, nie posiada on siodełka, ani też biegu wolnego - bez przerwy trzeba kręcić pedałami w pozycji stoja-

Kanadyjczycy z kolel przedstawill ciekawa propozycję przyczepki rowerowei z plastykowymi osłonami, w której – w zależności od potrzeb – można wozić dziecko, psa lub bagaż.



Cud techniki?

PRZEKORNE

Kokosz socjalizmu nie musi znosić złotych jajek. Wystarczy, że będzie znosić jaja na miarę naszych apetytów.

Nie wystarczy krzyczeć namiętnie, namolne very, very alleluja!, by zadośćuczynić prawdzie i miłości.

Czy i reforma ze swoich osiągnięć i potknięć spowiadać ma się tylko raz do roku - około Wielkanocy?

Każdy ma swoje zapasowe "ja", tak jak ma zapasowe koło własnego samochodu.

Bywa, że najwięcej donośnych słów wypowiadanych jest ustami ciszy.

Nie podkreślajmy przekreślonego!

Przyroda nadętego majestatu: nic nie śmie rosnąć przy mnie!

Podstawowa lektura życia: czytanie siebie.

Prawda jest jedna, ale jej parametry się zmieniają. ZBIGNIEW WAYDYK

POZIOMO: 4) kolista krzyżówka, 7) z tłuczkiem albo z lufą, 9) "zepsuty" mężczyzna, 11) powołuje do życia, 12) to, z czego można powie-dzieć coś prosto. 14) przed Miklaszewskim, 16) zjadliwe słowa, 17) mniejsza część Kopenhagi, 19) jezioro Puszczy Augustowskiej opanowane przez siatkarzy i tenisistów, 21) ciężko po niej idzie, 22) odlewa z drugiej strony, 23) miejscowość, której można odnaleźć ciętego owada, fusy, ogród owocowy i dziewczyne, 24) ho-nor, na który się bierze, 25) ładny minerał w ładnej historii, 27) maszyna nawalila, 29) jedna rzecz, 31) 1/o. 32) badacz możliwości istnienia życia pozaziemskiego, 34) kowbojska kabura, 35) nie-

pelnosprawna, 36) bije.
PIONOWO: 1) między Lechem, Czechem a Rusem, 2) po "proszę wsiadać, drzwi zamykać", 3) szron na gło-wie, 4) może być karny, 5) komórka z wypustkami, 6) bierze w płd.-zach. części Warszawy, 8) rzeczy konkretne, 10) wykres umożliwiający błyskawiczne rozwiązywanie równań (anagram monogramu), 13) nieparzyście napunktowana boża krówka, 15) tfu!, 18) ojciec "Matki", 20)

denna roślina, 21) farba wodna, 25) gapa, 26) czło-wiek, który zszedł na psy, 27) plomba w kółko-daw-niejszy tupet, 28) stan z Eskimosami, 30) kwantów al-bo względności, 33) zwodniczy chwyt.

LESZEK Wśród czytelników, którzy w terminie 6-dniowym na-deślą traśne rozwiązania, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy zaznaczyć: "Krzy-żówka z numeru 87".

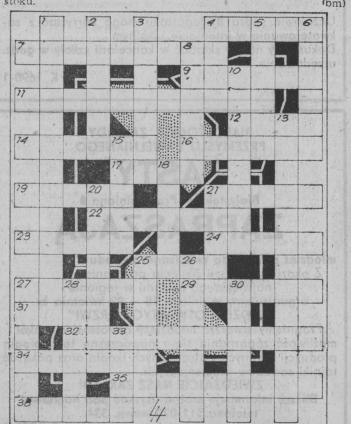
> ROZWIĄZANIE KRZYZOWKI Z NUMERU 71

POZIOMO: Gargamel, iskra, kanka, Portos, dozór, obludnica, brona, znos, weterynarz, otomana, sitarek, aktywistka, Tarn, psota, zakamarek, siara, drumla, skrót arkana, rusycyzm. PIONOWO: samokrytyka, Agaton, zmysł, alkad, hindi, skazana, gawrosz, skocznia, obawa, usta, nornik, orien-ta'izm, "Eneida", mlynarka, stoa, taper, ataszat, Trzaska, skurcz, Karny, metro, rdest

NAGRODY Za prawidłowe rozwiąza-nie krzyżówki zamieszczonej w "Gazecie" nr 65 z 18 mar

ca br. nagrody książkowe wylosowali: Barbara Abrycka ze wsi Macharce, Dariusz Królczak z Ełku, Grzegorz Jacewicz z Wrocławia oraz Kazimierz Koper i Maciej Potentas - obaj z Białego-

Zamiejscowym nagrody wyślemy pocztą. Mieszkańcy Białegostoku proszeni są o zgłoszenie się po odbiór książek do Działu Lączności z Czytelnikami redakcji (ul. Wesołowskiego 1), pok. nr 2.



Osohliwościa tych targów była cala masa gadgetów rowerowych, m.in. zabawka-klakson do złudzem.in. zabawka-klakson do złudzenia imitująca dźwięk wydawany przez jadąca karetkę pogotowia lub policji, która – zdaniem producentów – doskonale ułatwia poruszanie się po zatłoczonych olicach, Indagowani przez policję możemy tłumaczyć się, iż to prezent i nie wiedzielismy, że toto wydaje takie dźwięki...

(th. i opr. jag)

Rower uniwersalny. Można nim ježdzić zarówno po lądzie, jak i po wodzie.





uniununung mannananana

Czerwony Adenauer

jednym z zagranicz-nych pism filatelistycznych spotkalem ogłoszenie. Wydrukowano je pod dość krzykliwym tytułem "Okazja! Superrarytas! Czerwony Adenauer za jedynie 50.000 marek! Weź udział w naszej aukcji 100 lotów – 100 wspaniałych możliwości wzbogacenia twojej kolek-

Zaintrygował mnie ten Czerwony Adenauer. Co to za znaczek pocztowy? I dlaczego osiąga taką zawrotną cenę? Otóż w 1968 roku poczta RFN zamierzała wydać znaczek pocztowy z podobizna kanclerza Konrada Adenauera.

W prasie ukazała się tzw. zapowiedź emisyjna. Znaczek miał być wydrukowany w kolorze czerwonym. Czerwony Adenauer? Zwolennicy jego partii – Chrześci jańskiej Demokracji — podnie-śli protest Poczta RFN mu-

siała ustąpić. Zniszczono więc cały nakład wydrukowanych już znaczków. I w 1968 r. ukazał się nowy znaczek z wizerunkiem Adenauera, ale już w kolorze czarno-pomarańczowym. Skąd więc się znalazł na rynku filatelistycznym Czerwony Adenaeur? Otóż w czasie niszczenia rzeczonych znaczków, pewna ich ilość się "uratowała".

Oczywiście, że nielegalnie. Takie wypadki w takich sytuacjach się zdarzają Ponadto pewna ilość znaczkówz Czerwonym Adenauerem trafila jako egzemplarze okazowe do prasy i katalogów ją na rynku duże sumy.

Warto również nadmienić, stosowany będzie datownik że później ukazał się podob- okolicznościowy ny znaczek z socjaldemokra-

I MISTRZOSTWA SZACHOWE ZRZESZENIA "SPOMASZ"



NA ZDJECIU. Ilustrucja na oamiątkowej kopercie'z okazji 1 Mistrzostw Szachowych "Spo-

tycznym prezydentem RFN — Heinemanem. Oficjalnie wydrukowano go w kolorze brunatno-czerwonym. Pewna jednak ilość Czerwonyc Heinemanów przedostała si na rynek. Kto zmienił ko lor? I czy celowo? W te sprawie prowadzono energiczne dochodzenie, ale nie dalo ono wyników.

Najprawdopodobniej twórcami Czerwonych Heinema nów i Czerwonych Adenaue byli jednak filateliści ci, którzy na nich żerują.

LEKSYKON POCZT

"Filatelista" drukuje "Lek sykon poczt świata" pióra T. Grodeckiego. Jest to pew nego rodzaju "geografia filatelistyczna". Interesująca Znaczki pocztowe emituje bowiem około 200 krajów i

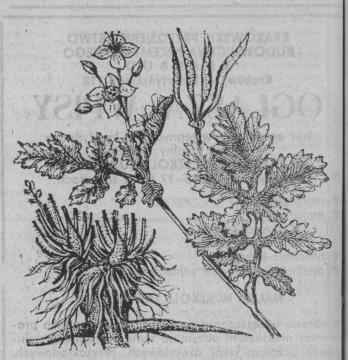
NOWY DATOWNIK

Pod koniec kwietnia od-będzie się w Białymstoku Wystawa Filatelistyczna "Zie-lone Płuca Polski". Z tej okazji UPT Białystok 1 od 23 kwietnia przez miesiąc stosować będzie datownik okolicznościowy.

UWAGA, SZACHISCI!

W dniach od 16 do 17 kwietnia w Białymstoku od-będą się I Mistrzostwa Szafilatelistycznych. I te rów-nież się zachowały i osiąga-Z tej okazji zostanie wydana pamiątkowa koperta

FILATELISTA



Jaskółcze ziele

udowa legenda głosi, że ziele to jaskółki wnoszą do L gniazd, aby otworzyło oczy pisklętom. Jego jaskrawożółte kwiaty pojawiają się już w kwietniu, a giną wraz z odlotem jaskółek, a więc w październiku. Glistnik - bo o te rośline chodzi, można rozpoznać po pomaranczowym soku mlecznym wyciekającym z przetamanej todygi. Jest to jeden z najbardziej pospolitych chwastów w naszym

Swieży sok mleczny, to silna trucizna. Tylko doświadczeni zielarze potrafią prawidłowo go wykorzystać i stosować. Zawiera aż kilkanaście cennych alkaloidów, ktorych kompleksowe działanie sprawia, że sok glistnika zalicza się do czterech grup leków: przeciwbólowych, watrobowych, antybakteryjnych i antygrzybicznych Także – jak potwierdziła nauka – skutecznie niszczy różnego typu brodawki. Ekstrakt soku, stosuje się przy silnych bolach wywołanych rakiem lub wrzodem żołądka, zapalemem i kamica watroby, jeden z alkaloidów glistnika działa-

niem znieczulającym nie ustępuje morfinie.

A tak o jaskółczym zielu pisał Syreniusz: "żóltą włamoc spędza, albowiem watrobowe żyły zatkane otwiera. mleko w żołądku zsiadle rozgrzewa i wywodzi. Liszaje gol. piegi i inne czarne zmazy z gęby ściera, brodawki wszel-

kie spędza, a macicę zaziębioną – wychędaża" W zielarniach czasami bywa Extractum Chelidonii.